Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 280 Poznań, poniedziałek dnia 22 czerwca 1931 Rok XXVI

Kolonizacja niemiecka

Z chwilą ratyfikacji przez polskie instytucje prawodawcze umowy likwidacyjnej z Niemcami doznało utwierdzenia na ziemi polskiej osiemdziesiąt tysięcy obywateli narodowości niemieckiej, b. kolonistów, osadzonych na ziemiach naszych przez osławioną „Hakatę". Jednocześnie umowa handlowa otwarła szeroko drzwi dalszemu przenikaniu Niemców na teren naszych województw zachodnich.

Kolonizacja niemiecka, kierowana przez rząd berliński, miała na celu przedewszystkiem ogólne osłabienie żywiołu polskiego na pograniczu i rozbicie jednolitości narodowej ziem przez Polaków zamieszkałych, posuwała się więc na wschód szerokim szlakiem, wbijając w kierunku toruńskim klin, odcinający Pomorze od Poznania. Jednocześnie kolonizowano okolice Grudziądza i Chełmna. Pomorze miało zostać wyspą, otoczoną morzem germańskim.

Narodowościowa polityka niemiecka działała w ścisłem porozumieniu ze strategją, dla której lojalność mieszkańców pogranicza, jako terenu walk zbrojnych w pierwszym okresie wojny, ma duże znaczenie. Ludność miejscowa może ułatwić, lub utrudnić działania wojenne, ochraniając od uszkodzenia, lub niszcząc koleje i mosty, wykolejając pociągi, prowadząc wywiad i sygnalizację. W okresie wojny światowej potrafili Niemcy zorganizować planowo w tym kierunku mieszkańców Prus Wschodnich, którzy ułatwiali dowództwu niemieckiemu orjentację drogą tajnych telefonów, nastawiania skrzydeł wiatraków, dzwonów, ogni itd.

W miarę rozwoju działalności lotnictwa współpraca z niem przyfrontowej ludności cywilnej na tyłach wroga zaznaczyła się również dodatnio, ale głównie po stronie francuskiej. Jednem z poważnych zadań lotników francuskich było lądowanie poza frontem nieprzyjacielskim dla wysadzenia tam szpiegów i dostarczania gołębi pocztowych, materjałów wybuchowych, aparatów podsłuchowych, poczty, stacji radjowej... Bez ścisłego porozumienia z pewnemi grupami ludności miejscowej takie lądowanie byłoby prawie niemożliwe. Ludność francuska przygotowywała lądowiska, oznaczała je sygnałami, ukrywała lotników i aparaty, ułatwiała odlot... Słynny lotnik francuski Vedrines wykonał takich lotów dziesięć....

W przyszłej wojnie rola ludności przyfrontowej wzrośnie znacznie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa operacje wojenne będą oparte na energicznym manewrze, wymagającym dobrego wywiadu. Ułatwią go znakomicie zorganizowane na miejscu placówki. Niemcy rozumieją to doskonale. Po krótkiem oszołomieniu, spowodowanem klęską wojenną, przystąpili do ponownej realizacji odwiecznej idei germańskiej „Drang nad Osten". Kolonizują więc usilnie swe wschodnie pogranicze. Przerzucają ostatnio swą działalność nawet na terytorjum polskie. „Osthilfe" udziela osadnikom niemieckim dużych i tanich kredytów, koloniści przestali zupełnie sprzedawać ziemię w ręce polskie, dążą natomiast do powiększenia swego stanu posiadania, prasa polska sygnalizuje co do tego charakterystyczny szczegół. Niemcy wciskają się w najbliższe okolice nowej linji kolejowej Herby — Inowrocław — Gdynia, która posiada pierwszorzędne znaczenie strategiczne, łączy najkrótszą i bezpośrednią drogą Polskę z Gdynią, ułatwia przerzucania oddziałów wojskowych wzdłuż naszego zachodniego frontu.

Posunięcia te nie mogą nie budzić niepokoju, choćbyśmy nawet nie podawali w wątpliwość lojalności państwowej większości kolonistów, ale dla wykonania zamachów i prowadzenia wywiadu wystarczą drobne, dobrze wyszkolone grupy ludzi.

Przecież koloniści należą do wybrańców Hakaty, wychowani są specjalnie w nienawiści do wszystkiego, co jest polskie, znaczna część ich wyznaje z pewnością zasadę podwójnego obywatelstwa. Ciekawe dane co do lojalności niemieckiej na Pomorzu podaje sprawozdanie kierownika ekspedycji propagandowej L. O. P. P., wysłanej w 1929 r. na Pomorzu w celu popularyzowania zasad obrony powietrznej i przeciwgazowej. Ekspedycja spotkała się w kilku miejscowościach ze zdecydowaną i prawdopodobnie zorganizowaną akcją sabotażową ze strony iNemców. Podczas przejazdów Niemcy, zapytywani po polsku o drogę, nie dawali odpowiedzi lub wskazywali wprost przeciwny kierunek. Na postojach przecinano opony, obrzucano pracujących przy samochodzie kamieniami, węglem, lub błotem....

Obecnie przypuszczać należy, że akcja niemiecka wzmogła się jeszcze więcej. Zjazd Stahlhelmu we Wrocławiu, bezczelny wzrost szowinizmu pruskiego w Gdańsku, ciągłe mowy prowokacyjne na różnych obchodach pangermańskich w pobliżu naszych granic — zaogniły sytuację do tego stopnia, że sami Niemcy nazywają obecnie polską granicę „Die brennende Grenze"... Podpalają ją prowokatorzy od zewnątrz ,ale niechybnie postarają się przenieść tego rodzaju robotę w chwili odpowiedniej na stronę polską.

Dużo zatem możliwości i niespodzianek nieprzyjemnych dla strategji sprowadzić może ratyfikacja umów z Niemcami, ale z faktem dokonanym trzeba się liczyć, starając się z największym wysiłkiem dążyć do zmniejszenia jego złośliwych skutków. Władze winny otoczyć wzmożoną czujnością działalność wszelkich organizacyj niemieckich w kraju i sąsiedzkich odwiedzin z za kordonu, wzmacniać ekonomicznie polski stan posiadania wzdłuż granicy, popierać rozwój organizacyj narodowych... Na społeczeństwie zaś ziem zachodnich, tak zasłużonem w wiekowych walkach z najeźdźcą, ciąży niemniejszy obowiązek patrjotyczny wykazania jeszcze większego hartu i woli niezłomnej, skierowanej ku obronie coraz bardziej zagrożonych przez napór germański odwiecznych ziem polskich.

E. de Henning-Michaelis, generał.

Stany Zjednoczone udzielają swym dłużnikom rocznego moratorjum

pod warunkiem odroczenia o rok spłat reparacyjnych

Waszyngton, 22. 6. (PAT.) Prezydent Hoover zapowiedział, iż Stany Zjednoczone udzielą wszystkim zainteresowanym państwom odroczenia na jeden rok spłaty długów, zaciągniętych w Ameryce.

Berlin, 22. 6. (PAT.) Biuro Wolffa ogłasza tekst memorjału, przesłanego w sobotę wieczorem przez prezydenta Hoovera szefom zagranicznych misyj dyplomatycznych w Waszyngtonie.

Rząd amerykański proponuje w memorjale tym odroczenie na okres jednego roku wszystkich spłat, wynikających z zobowiązań dłużniczych odnośnych państw, zobowiązań reparacyjnych oraz długów, zaciągniętych na cele odbudowy. Odroczenie nie dotyczy zobowiązań dłużniczych rządów wobec osób prywatnych. W razie zgody kongresu rząd amerykański gotów jest odroczyć należne mu z tytułu długów państw sojuszniczych spłaty na okres roku budżetowego, poczynając od 1 lipca 1931 r. pod warunkiem, iż główne państwa wierzycielskie zgodzą się również odroczyć na przeciąg jednego roku spłaty, wynikające z zobowiązań dłużniczych.

Hoover zwraca uwagę, że rząd amerykański celowo nie brał udziału w rokowaniach, dotyczących ustalenia wysokości reparacyj niemieckich. Uregulowanie zwrotu długów międzysojuszniczych wobec Ameryki oparte zostało na podstawie, która nie pozostaje w żadnym związku z reparacjami niemieckiemi, ani też nie jest uzależniona od spłat niemieckich zobowiązań odszkodowawczych. Kwestja reparacyj należy do problemu czysto europejskiego, z którym Ameryka nie ma nic wspólnego. Hoover występuje kategorycznie przeciwko wszystkim projektom, domagającym się skreślenia przez Amerykę długów państw sojuszniczych. Obecne wystąpienie rządu amerykańskiego jest konsekwencją dotychczasowej polityki Ameryki. Wystąpienie to nie spowoduje wciągnięcia Ameryki do dyskusji nad problemami czysto europejskiemi.

Waszyngton, 22. 6. (PAT.) Po zatwierdzeniu uchwały przez kongres, rząd amerykański odroczy spłaty długów amerykańskich obcych państw, przypadające w roku skarbowym, rozpoczynającym się w dniu 1 lipca, pod warunkiem, iż nastąpi analogiczne odroczenie na jeden rok wszystkich spłat, należnych wielkim państwom wierzycielskim. Propozycja ta ma na celu udzielenie państwom zadłużonym możności odzyskania dobrobytu narodowego. „Nie mogę w żadnym razie — oświadczył w tej sprawie prezydent Hoover — aprobować propozycji anulowania należnych nam długów. Zaufanie świata nie zostałoby taką decyzją wzmocnione i żadne z państw zadłużonych nigdy się tego nie domagało. Odroczenie spłaty długów dotyczy zarówno kapitału, jak i procentów, lecz, rzecz prosta, nie stosuje się to do zobowiązań poszczególnych rządów wobec osób prywatnych. Chociaż akcja rządu amerykańskiego nie pozostaje w związku z konferencją rozbrojeniową, mamy jednakże nadzieję, że, stwierdzając w ten sposób naszą chęć przyjścia z pomocą, przyczynimy się do wzrostu dobrej woli, tak niezbędnej dla rozwiązania tego niesłychanie doniosłego zagadnienia."

Hindenburg do Hoovera

Berlin, 22. 6. (PAT.) „Montagspost" donosi, że prezydent Hindenburg ubiegłej nocy wysłał do prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera telegram, w którym oświadcza, że ze względu na rozpaczliwe położenie narodu niemieckiego nie do pomyślenia jest, ażeby Niemcy mogły znosić dłużej nałożone na nie ciężary reparacyjne. Prezydent Hindenburg, nawiązując do oświadczenia Hoovera o sytuacji Niemiec, zwraca uwagę, że zapowiedziana z Ameryki pomoc musi nadejść możliwie jak najprędzej, o ile ma być skuteczna.

Berlin, 22. 6. (PAT.) Według informacji biura Conti rząd Rzeszy zawiadomił już rząd Stanów Zjednoczonych, że zgadza się na propozycję prezydenta Hoovera. Informacje o propozycjach otrzymał rząd Rzeszy jeszcze w piątek wieczorem za pośrednictwem ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie. Berlińskie koła polityczne zwracają uwagę, że przyjęcie propozycji Hooyera w niczem nie ogranicza możliwości dalszej akcji, zmierzającej do rewizji planu Younga. Zasadnicze znaczenie posiada zdaniem wspomnianych kół to, jakie stanowisko wobec wystąpienia Hoovera zajmą inne mocarstwa. Berlińskie koła polityczne oczekują, że Anglja i Włochy wyrażą zgodę na propozycje amerykańskie, problematyczne wydaje się obecnie kołom berlińskim stanowisko Francji. Odroczenie na rok raty reparacyjnej dotyczyłoby tylko jednego miljarda 500 milj. Z ogólnej sumy 1 miljarda 700 milj., przypadającej na spłaty reparacyjne w roku bież. 200 miljonów Niemcy zapłacić musiałyby tytułem procentów od pożyczki Dawesa i Younga.

Zmiany w rządzie

Usunięcie generała Składkowskiego z kierownictwa ministerstwa spraw wewnętrznych i nominacji tegoż na wiceministra spraw wojskowych, jest, przypuszczalnie związane z pewnemi posunięciami na terenie polityki wewnętrznej, o czem zresztą donoszą informacje prasowe z Warszawy. Minister Składkowski musiał objąć stanowisko niższe w ministerstwie spraw wojskowych.

Ministrem spraw wewnętrznych zostaje pułk. Pieracki, b. wiceminister spraw wewnętrznych i b. wicepremjer, którego zadaniem ma być, podług powyższych informacyj prasowych, ewentualne doprowadzenie do ugody z Rusinami galicyjskimi, rozumie się przed wrześniową sesją Ligi Narodów, na czem „sanacji" bardzo zależy. Podobno we Lwowie wszczęto już w tym przedmiocie odpowiednie rozmowy z Rusinami. Usunięcie p. Składkowskiego z dotychczas zajmowan. stanowiska, na którem przeprowadził przecież głośną „pacyfikację" Małopolski wschodniej, może być uważane za giest przyjazny, skierowany pod adresem Rusinów, a również pod tym kątem widzenia można patrzeć na nominację pułk. Pierackiego, którego w obozie „sanacji" trzeba uważać za gorliwego przyjaciela Rusinów na równi z posłanką Jaworską i wojewodą wołyńskim Józewskim, b. ministrem w rządzie Petlury.

Pułk. Pieracki, zostawszy wiceministrem spraw wewnętrznych, chciał odrazu usunąć w Małopolsce Wschodniej 15 starostów Polaków i nominować 15 Rusinów, lecz spotkał się ze słusznym oporem w temże ministerstwie. Obecnie już mu przy podobnych projektach nikt nie będzie przeszkadzał. Lecz tem niemniej łudzi się „sanacja", że potrafi doprowadzić w Małopolsce Wschodniej do rzeczywistej i pewnej ugody z najliczniejszem stronnictwem ruskiem narodowo-demokratycznem (Undo).

Stronnictwo to stoi na stanowisku „irredenty ukraińskiej", co mu nie pozwala wchodzić w żadne umowy szerszego zakresu z polskim rządem na podstawie dzisiejszego stanu politycznego. Przywódcy tej partji mogą przyjmować pewne, znaczne nawet ustępstwa od polskiego rządu w zakresie gospodarczym, politycznym i oświatowym, lecz bez należytego zobowiązania się na przyszłość i pokwitowania z otrzymanych zdobyczy.

„Sanacja" nie rozumie, albo udaje że nie wie, jakie jest rzeczywiste stanowisko przywódców „Undy", którzy zawsze są gotowi wejść w porozumienie ze wszystkimi wrogami Polski i działać na jej szkodę. Te sprawy były i są znacznie lepiej rozumiane w Berlinie, aniżeli w dzisiejszej Warszawie.

Zapisz się na członka wspierającego T. C. L., roczna składka 12 zł. kwartalna 3 zł

Wspaniała manifestacja katolicka w Zbąszyniu

Całe miasto i okolica w świątecznej szacie — Tysiączne rzesze wiernych

Niezapomniane chwile przeżywała ludność Zbąszynia oraz okolicy w sobotę i niedzielę z okazji XI. Zjazdu Katolickiego. Zgromadziły się w tem kresowem mieście wielotysięczne zastępy wiernych, by żywiołowo manifestować swe gorące przywiązanie do wiary katolickiej, sprawy narodowej oraz złożyć hołd Głowie Kościoła w Polsce, J. Em. ks. Kardynałowi - Prymasowi. Udział młodzieży z Poznania i dalszych stron był bardzo liczny, a szczególnie liczny był udział młodzieży obojga płci z bliższych i dalszych okolic Zbąszynia.

Z wielkiem uznaniem należy mówić o mieszkańcach tego kresowego miasta, którzy, mimo rozterek, wprowadzanych tam przez nieodpowiedzialne, a wpływowe czynniki, nie pozwolili się wytrącić z równowagi i przygotowywali uroczystość ze zdwojonym wysiłkiem oraz nakładem pracy. Nie szczędzono ofiar materjalnych i trudu, to też organizacja była wzorowa, a rozmaitość programu świadczyła chlubnie o umiejętnościach miejscowego komitetu, w skład którego wchodziły wypróbowane jednostki w działalności publicznej.

Wystarczy powiedzieć, że od Nowego Tomyśla począwszy przybrane były dworce kolejowe w zieleń i sztandary, a długie festony wspaniałych girland zdobiły nowy dworzec kolejowy w Zbąszyniu. Główne ulice rozległego miasta na przestrzeni czterech kilometrów tonęły w zieleni i sztandarach, a liczne bramy triumfalne z obrazami Świętych Pańskich i kobiercami widniały po drodze. Prowadziła ona pamiętną ul. 17-go Stycznia, przez Rynek, Senatorską, do Strzelnicy i dalej do — stanowiącej poniekąd przedmieście Zbąszynia — Przyprostyni, gdzie uroczyście witano przybywającego ks. Kardynała - Prymasa.

Prof. dr. Gantkowski o tradycji Zjazdów Katolickich

Obrady XI. Zjazdu Katolickiego otworzył prezes Ligi Katolickiej na obie archidiecezje prof. dr. Gantkowski. W znakomitem, pełnem swady oratorskiej, przemówieniu wskazał na tradycję zjazdów katolickich w naszych archidiecezjach. Zjazdy te mają służyć ku pogłębianiu wiary katolickiej w szerokich warstwach narodu. Zgodnie z wolą ich dostojnych protektorów śp. ks. Kardynała Dalbora i obecnego ks. Kardynała-Prymasa dr. Hlonda, zjazdy odbywają się kolejno w coraz to innych miejscowościach. Obradowano zatem w Gnieźnie, gdzie obok prastarej katedry pomnik Chrobrego przypomina wielkie chwile w dziejach Polski; dalej — w stolicy żyznych Kujaw, Inowrocławiu; w Bydgoszczy — wysuniętej najbardziej na północ w naszych archidiecezjach; obradowano w Ostrowie, gdzie podczas walki kulturnej więźniem był Prymas Polski arcybiskup Ledóchowski, wyróżniony w kaźni godnością purpury kardynalskiej.

Okres walki kulturnej — co specjalnie podkreślił p. prof. dr. Gantkowski — przypomina ówczesne ciężkie prześladowania katolików. W Poznaniu podczas procesji Bożego Ciała prezydent policji Nathusius przypuścił nawet konną szarżę policji, a z późniejszych czasów pamiętne jest zajście z komisarzem v. Harnackiem, który rzucił się na ks arcybiskupa Stablewskiego z szablą w Nowym Tomyślu. I stało się tak, że poszli sobie właśnie ci, którzy chcieli tłumić patrjotyzm, a pozostał wierny lud przy swoich arcypasterzach.

W tych trudnych czasach chcemy zastanowić się specjalnie, jak wychować naszą młodzież, na którą z różnych stron nastawia się sieci. Wyciągamy ręce po tę młodzież jako naszą własną, gdyż ona jest naszą cząstką.

Musimy też wyjść z katakumb wiary na drogę jawnego jej wyznawania i dopiero wówczas będzie dobrze w Polsce, jeżeli wśród nas zapanuje Chrystus oraz zakróluje w całem życiu publicznem.

„W imię Boże rozpoczynamy obrady — kończy mówca, — a ich treścią będzie sprawa katolickiego wychowania młodzieży, gdyż od wychowania młodego pokolenia cała nasza przyszłość zależy."

Nastąpiło ukonstytuowanie się prezydjum. Marszałkiem zjazdu wybrano p. prof. dr. Gantkowskiego, a na wicemarszałków pp.: inspektora szkolnego Obarskiego i naczelnika sądu grodzkiego w Bydgoszczy sędziego Płotkę. Dalej weszli do prezydjum pp.: Helena Brezina, Figielowa z Mielżyna, dr. Jan Żółtowski, Zygmunt Kurnatowski z Gościeszyna, dyr. Fr. Ziółkowski z Poznania, posłanka Helena Grosmanówna, adw. Zaidlewicz, Sobiech i Kryzanowa ze Zbąszynia, oraz pp.: Fel. Kończal i Leon Całka jako sekretarze.

Ojciec św. nadsyła pismo z życzeniami dla zjazdu

Zkolei ks. prałat Prądzyński odczytał następnie pismo Ojca św. z życzeniami dla Zjazdu, przesłane przez Sekretarjat Stanu Jego Świątobliwości na ręce ks. Kardynała - Prymasa.

„Eminencjo!

Sprawiłeś, Najdostojniejszy Księże Kardynale, bardzo wielką radość Ojcu św., donosząc Mu o Zjeździe, na którym w miesiącu czerwcu wierni archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej zebrać się mają w mieście Zbąszyniu celem zastanowienia się nad sprawami katolickiemi. Prosiłeś w swym liście, Eminencjo, by Ojciec św. zaszczycić raczył owe uroczyste zebranie jakimś dowodem swej łaskawości i aby błogosławieństwem swojem pomnożył jego świetność i powodzenie.

Dobrze wiadomo Namiestnikowi Chrystusowemu, w jakiej mierze tego rodzaju kongresy przyczyniają się do wzrostu wiary i dlatego najchętniej przychyla się on do zaniesionych do niego próśb. Jest zaś ten Wasz Zjazd ponad inne milszy Jego Świątobliwości, bo postanowiliście na nim omówić i wyświetlić sprawę najwyższej wagi, zamierzacie bowiem przez referaty i wymianę poglądów wskazać najskuteczniejsze środki wprowadzenia w czyn zasad i wskazań, które w roku ubiegłym Następca św. Piotra ogłosił światu co do chrześcijańskiego wychowania młodzieży. Któż bowiem nie jest o tem przekonany, że w tych tak smutnych czasach niemasz dla społeczeństwa innej nadziei ratunku, jak w wychowaniu młodzieży do prawdziwej wiary i do czystych obyczajów? To też Ojciec św. ze szczególnej dla narodu waszego miłości bardzo pragnie, abyście to uchwalili, co uznacie za najpożyteczniejsze dla swego ludu i abyście rezolucje Zjazdu za łaską Bożą szczęśliwie wykonali, co będzie miało ten pomyślny skutek, że w tamtejszych archidiecezjach wzrośnie nowe pokolenie, wychowane na zasadach chrześcijańskich, któremu spokojnie będą się mogły zawierzyć Kościół i państwo.

W zadatek i w dowód swej życzliwości Ojciec św. udziela Błogosławieństwa Apostolskiego Tobie, Najdostojniejszy Księże Kardynale, oraz tym wszystkim, którzy przyłożyli ręki do zorganizowania i uświetnienia Zjazdu, jak wreszcie i wszystkim jego uczestnikom.

Ja zaś najpokorniej i z czcią należną całuję ręce Waszej Eminencji i szczęśliwy jestem, że mogę się oświadczyć

Waszej Eminencji
najpokorniejszym i oddanym sługą
E. Kardynał Pacelli."

Telegramy XI. Zjazdu

Następnie marszałek zjazdu p. prof. Gantkowski wniósł okrzyki na cześć Ojca św., Najjaśn. Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta. Podjęła je z entuzjazmem przepełniająca salę publiczność. W dalszym ciągu ks. prałat Prądzyński przedłożył telegramy do Ojca św. i Prezydenta Rzeczypospolitej, przyjęte burzliwemi oklaskami przez zebranie.

„Jego Świątobliwość
Papież Pius XI.
Citta del Vaticano.

Ojcze Święty! Ogromne rzesze katolików archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej, zebranych pod przewodem Jego Eminencji Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski, na XI. Zjeździe Katolickim w Zbąszyniu, składają u stóp Waszej Świątobliwości zapewnienie gorącej miłości i synowskiego posłuszeństwa oraz ślubowanie, że wierni Polacy katolicy zawsze, a zwłaszcza w ciężkich chwilach, pragną stać blisko tronu i serca Ojca chrześcijaństwa.

Prezydjum XI. Zjazdu Katolickiego
Zbąszyń — Polska
marszałek prof. dr. Paweł Gantkowski."

„Do Pana Prezydenta Państwa
Ignacego Mościckiego
Warszawa.

Katolicy Wielkopolski, zgromadzeni tłumnie na XI. Zjeździe Katolickim w Zbąszyniu pod przewodem Jego Eminencji Ks. Kardynała Prymasa, przesyłają Głowie Państwa wyrazy głębokiej czci oraz zapewnienie, że w myśl szczytnych wskazań wiary świętej i dawnych tradycyj narodowych zawsze służyć będą wiernie wielkości Polski.

Marszałek
XI. Zjazdu Katolickiego w Zbąszyniu
prof. dr. Paweł Gantkowski."

Przemówienie protektora Zjazdu J. Em. ks. Kardynała-Prymasa

Dostojny Mówca wskazał na wstępie, że w życiu i uczuciach ludów przejawia się chwili obecnej pewien lęk o jutro, wywołujący niespokojne odruchy. Ta niepewność i lęk odzywa się czasami nawet w stosunku do Kościoła. O obecnym Namiestniku Chrystusowym przysłowie mówi, jako o „Fides intrepida" (wiara nienaruszona). Stanowisko Ojca św. jest potężne i niezłomne. Wszczęte przez Niego wielkie dzieło t. zw. „Akcja Katolicka", staje się kamieniem obrazy, gdyż jest ono budową Królestwa Chrystusowego na ziemi. J Eminencja zaznacza, że jeszcze w tych dniach spotkał się z artykułem, pełnym napaści na Kościół, zawierającym twierdzenie, że Kościół w Polsce dąży do władzy politycznej, co przecież nie jest jego zadaniem. Nie cele ziemskie są zadaniem Kościoła, gdyż pragnie on, aby życie katolickie przenikało wszędzie, ale władzy Kościół nie chce i nie będzie chciał.

Zadaniem naszem jest przygotowywanie się na ataki, grożące kulturze świata wskutek prądów komunistycznych. To pokolenie dzisiejsze, które przeszło wojnę, posiada niezwykle odpowiedzialny obowiązek wychowania dorastającej młodzieży, by jej dać to, co ją uchroni w czasach powszechnego niebezpieczeństwa, powszechnej zagłady.

W dalszym ciągu swego przemówienia Dostojny Protektor wyraził radość, że te sprawy będzie się omawiać w Zbąszyniu. Niech idzie o tych obradach wieść w świat szeroki. Niech wszyscy wjeżdżający przez te wrota Rzplitej Polskiej cudzoziemcy widzą tu, w Zbąszyniu, punkt katolicki, mimo, że w Polsce jest tych punktów tyle, ile jest osiedli. Życzeniem, by obrady dały jak najobfitsze owoce, zakończył J. Em. ks. Kardynał - Prymas swe przemówienie i udzielił zjazdowi błogosławieństwa.

Przemówienia powitalne

Jako pierwszy przemówił im. miejscowego komitetu organizacyjnego ks. proboszcz Płotka. Powitał J. Em. ks. Kardynała - Prymasa, przedstawicieli władz, m. in. pp. starostę Begalego, gen. Dzierżanowskiego, prezesa dyr. kolei inż. Rucińskiego. Szczególnie serdecznie powitał delegacje katolików polskich, przybyłe z poza kordonu z okolic Babimostu, z pobliskiej Dąbrówki i przedstawicieli Powiśla oraz Berlina. Następiły przemówienia reprezentantów władz i stowarzyszeń. W imieniu samorządu krajowego zabierał głos p. starosta dr. Begale, im. Zw. Inspektorów Szkolnych — p. insp. Obarski, p. Helena Brezina — im. Związku Ziemianek, p. Wanda Niegolewska — im. Zw. Włościanek Wlkp., starościna Kłosowa — im. Kat. Zw. Ochr. Kobiet, ks. inf. Kłos im. red. „Przewodnika Katolickiego", radna p. Anna Smoczyńska — im. Zw. Kobiet Prac., pos. Helena Grossmanówna — im. Nar. Org. Kobiet, p. wiceprez. dr. Kiedacz — im. Wlkp. Zw. Harc. Pol., p. dr. Jan Żółtowski — im. Ziemian i z ramienia zarządu Tow. Pom. Nauk im. Karola Marcinkowskiego. W im. Związku Polaków dzielnicy IV na Powiślu i Prusach Wschodnich i Tow. Szkolnego przemówił zwolniony niedawno z więzienia pruskiego redaktor „Gazety Olsztyńskiej p. Jankowski. W im. Zw. Polaków w Niemczech dzieln. II. Berlin i Towarzystwa Szkolnego zabierał głos p. Paweł Ledworosz. Obu delegatom z obczyzny zgotowano serdeczną owację. Następnie p. Wanda Chłapowska przemawiał im. Kat. Zw. Polek, p. Kończal — im. Pozn. Kom. Akad., w im. „Odrodzenia" — p. Całka, im. Sodalicyj Marj. Akad. — p. Konczal, im. Korporacji „Roma" — p. Spychalski, ks. red. Michałowicz — im. Zw. Katol. Robotników Polskich, p. Kruppik — im. Stow. Chrz. Nar. Naucz Szkół Powszechnych w Polsce (oddz. pozn.), p. Kassner — im Chorągwi Wlkp. Zw. Hallerczyków, p. Kwilecka — im. Rady Wyższej Św. Wincentego a Paulo i w. in.

Manifestacje na cześć J. Em. ks. Kardynała-Prymasa

Podczas całego zjazdu osoba Dostojnego Protektora Zjazdu była ośrodkiem manifestacyj, których przebieg był żywiołowy. W sobotę wieczorem na specjalnie zbudowanej estradzie na Rynku, J. Em. ks. Kardynał - Prymas przyjmował hołd miejscowego społeczeństwa. Tonące w powodzi zieleni i wspaniałych transparentów miasto, przedstawiało wieczorem szczególnie uroczy widok. Oświetlone były okna mieszkań, w niektórych nawet specjalnie urządzono instalacje elektryczne. Członkowie miejscowej ochotniczej straży ogniowej, stojąc szpalerem, oświetlali ulice pochodniami. Wśród tego świetlistego szpaleru postępowały raźno w półgodzinnym przeszło marszu miejscowe organizacje z sztandarami. Brawura niektórych oddziałów i pełna taktu ujmująca swą szczerością swoboda, jak Sokoła, harcerstwa, Młodych Polek, Stow. Młodz. Polskiej i dzieci szkolnych, godna jest szczególnego wyróżnienia. Wzruszające dowody czci i przemówienie jednego z członków komitetu organizacyjnego skłoniły ks. Kardynała - Prymasa do wypowiedzenia serdecznych słów podziękowania. Mimo deszczu, który znacznie skrócił serdeczne owacje ludności, całość wypadła okazale, a szczególnie piękne były ognie sztuczne; do najbardziej pomysłowych należał portret ks. Kardynała - Prymasa. Pojawienie się tej rakiety, wznowiło serdeczne owacje.

Raut w salach Strzelnicy

O godz. 22 w sali Strzelnicy rozpoczął się raut, na którym zgromadzili się najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa miejscowego. Podczas rautu nastąpiło przedstawienie wszystkich obecnych ks. Kardynałowi - Prymasowi. Serdeczna rozmowa Dostojnika Kościoła z przedstawicielami wszystkich stanów wywołała nad wyraz miły nastrój. Rolę gospodyń spełniały z wyróżnienia godną ofiarnością pp. z Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, na czele z prezydentką Stowarzyszenia p. Kryzanową. Przygrywała orkiestra 7 pułku strzelców konnych pod batutą str. wachmistrza p. Renza. Udatne urozmaicenia wprowadził śpiew miejscowych chórów, pod batutą p. Trochelepszego.

Drugi dzień Zjazdu

Przyjazd gen. Hallera — Napływ licznych organizacyj

We wczesnych godzinach porannych przybył do Zbąszynia p. gen. Józef Haller, co wywołało w mieście bardzo wielkie poruszenie. Licznie przybywały organizacje i ludność okoliczna. Młodzi Obozu Wielkiej Polski przybyli w sile tysiąca osób. Liczbę przybyłego Sokolstwa szacuje się na 3 tysiące osób. Wypełnił się Rynek olbrzymim tłumem, a liczne transparenty i las sztandarów dodawały całemu widowisku wiele uroku.

Nabożeństwo pontyfikalne

Przy ołtarzu, ustawionym przy portalu świątyni od strony Rynku, wobec około 12 tysięcznej rzeszy ludności, przybyłej luźno i skupionej w organizacjach, odbyło się o godz. 9 solenne nabożeństwo. Mszę pontyfikalną w asyście ks. infuł. Rucińskiego, księży kanoników Jęśka i Schulza, celebrował ks Kardynał - Prymas. Ceremonjami kierował kapelan ks. Kardynała, ks. szamb. Mędlewski. Podniosłe kazanie okolicznościowe z kazalnicy, ustawionej na Rynku, wygłosił redaktor „Przewodnika Katolickiego" ks. Forecki. Na estradzie zajęli miejsca przedstawiciele władz i członkowie komitetu oraz duchowieństwo. Na zakończenie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę".

„Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie"

Po nabożeństwie w przepełnionej sali hotelu Felnera, odbyło się zebranie rodaków, przybyłych na Zjazd Katolicki z Niemiec. Przebieg tego zebrania cechował serdeczny bardzo nastrój i powaga. Zaszczycił je protektor Zjazdu ks. Kardynał - Prymas, a przewodniczył, prezes „Towarzystwa Opieki nad Rodakami na Obczyźnie" hr. Adolf Bniński. Wiceprezeska „Opieki" radna p. Anna Smoczyńska wygłosiła referat na temat „O katolicką i narodową opiekę nad rodakami zagranicą". Ks. dr. Janasik odczytał w ciągu zebrania pismo sekretarjatu stanu przy Watykanie, przesłane przez ks. kardynała Pacelliego na ręce J. Em. ks. Kardynała - Prymasa.

Na zjeździe tym przyjęto następującą rezolucję, którą zebranie XI. Zjazdu Katolickiego przyjęło jako swoją.. Rezolucja ta brzmi jak następuje:

„Zebrani na XI. Zjeździe Katolickim w Zbąszyniu w dniach 20 i 21 czerwca 1931 r. pod protektoratem Jego Eminencji Ks. Kardynała - Prymasa dr. Augusta Hlonda

1) przesyłają Braciom i Siostrom w Chrystusie żyjącym za granicami Ojczyzny, braterskie pozdrowienie i zapewnienie o solidarności w walce o czystość i nieskalaność najświętszych uczuć wyniesionych z ziemi ojczystej,

2) wyrażają uznanie i cześć wszystkim Kapłanom polskim zagranicą, zgromadzeniom zakonnym, jak również rodakom świeckim, zasłużonym w pracy społeczno - katolickiej,

3) Zebrani apelują do wszystkich Polaków - katolików w kraju i na obczyźnie, by współdziałali ofiarną pomocą w wiekopomnem dziele budowy Seminarjum dla duszpasterstwa zagranicznego, zainicjowanem przez Prymasa Polski dla wychowania i kształcenia krzewicieli - obrońców i przewodników wiary katolickiej i kultury polskiej wśród rodaków zagranicą.

4) Zebrani zachęcają gorąco do okazywania pomocy Stowarzyszeniu „Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie", pozostającem pod wysokim protektoratem Jego Eminencji Ks. Prymasa Polski, a rodaków zagranicą wzywają, aby korzystali z działalności „Opieki Polskiej" i z zaufaniem się do niej zwracali."

W toku zebrania przemówił delegat dzielicy II Związku Polaków w Niemczech p. Ledwolorz, a następnie przemawiał imieniem dzielnicy IV. Związku Polaków w Niemczech (Prusy Wschodnie) p. red Jankowski z „Gazety Olsztyńskiej". Oba przemówienia były wyrazem wdzięczności za opiekę, jakiej doznawają Polacy - katolicy zagranicą ze strony „Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie."

Na zakończenie w serdecznych słowach przemówił ks. Kardynał - Prymas i udzielił zebranym licznie Polakom z za kordonu arcypasterskiego błogosławieństwa.

Ostatnie zebranie plenarne

Na II. zebraniu plenarnem przewodniczył p. insp. Obarski, jako wicemarszałek Zjazdu. Ks. prałat Prądzyński odczytał liczne telegramy z życzeniami, nadesłane przez księży metropolitów: Jałbrzykowskiego, Sapiehę i Szeptyckiego. Prawie wszyscy biskupi polscy przesłali pisma na zjazd. Ponadto nadeszły m. in. telegramy od pp.: prezydenta Ratajskiego, prezydenta Zychlińskiego, zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Narodowego, podpisane przez p. senatora dr. Meissnera, pos. Kaweckiego i mec. dr. Celichowskiego, red. Jarochowskiego z zarządu Syndykatu Dziennikarzy Wlkp., redakcji „Gazety Olsztyńskiej, rektora Uniwersytetu Pozn. dr. Kasznicy, Instytutu Akcji Katolickiej w Krakowie, ks. dr. Domańskiego w Zakrzewie w pow. złotowskim, Towarzystwa Pomocy Bractw Różańcowych na Westfalję i Nadrenję i wielu innych. Wicemarszałek Zjazdu p. Obarski powitał następnie wśród burzy oklasków szereg wybitnych osobistości i przedstawicieli władz, m. in. gen. Hallera i b. wojewodę Bnińskiego Referat n. t. „Ideał dziewczęcia polskiego w myśl encykliki papieskiej" wygłosiła p. Irena Wyszyńska, a referat n. t..: „Pius XI. jako wychowawca katolickiego typu młodzieńca" wygłosił ks. L. Jarosz, dyrektor Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Podczas zebrania chór dzieci szkolnych urozmaicił zebranie pięknym śpiewem.

J. Em. ks. Kardynał - Prymas na zamknięcie Zjazdu.

Przed koniec obrad JE. ks. Prymas przemówił w te mniej więcej słowa:

Zjazd katolicki, zwołany do Zbąszynia na rubieży naszej ojczyzny i kraju, dobiega końca. Przypada mi w udziale na pierwszem miejscu podziękować wszystkim za trudy i prace, wszystkim, którzy Zjazd zorganizowali a więc Lidze Katol. w Poznaniu jako władzy naczelnej zjazdu z prof. Gantkowskim i ks. Prądzyńskim na czele, a następnie w szczególny sposób tutejszemu komitetowi z ks. proboszczem Płotką na czele, i wszystkim, którzy się do uświetnienia Zjazdu przyczynili.

Przebieg Zjazdu był taki, że wszyscy organizatorowie zjazdu mogą być zadowoleni, bo wszyscyśmy najlepsze wynieśli wrażenia. (Oklaski). Na drugiem miejscu dziękuję jako arcybiskup tym wszystkim, którzy w charakterze urzędowym, jako przedstawiciele władz wzięli w zjeździe udział, a na pierwszem miejscu p. wojewodzie hr. Raczyńskiemu i wszystkim innym władzom wojskowym, cywilnym, sądowym, komunalnym i t. d. wreszcie wam wszystkim, moi kochani diecezjanie i nie moi diecezjanie, którzy z kraju naszego i z zagranicy przybyliście, aby wysłuchać katolickich referatów i aby wynieść pociechę i umocnienie, szczególnie na polu pracy wychowawczej, serdecznie dziękuję, a zwłaszcza rodakom z za kordonu. (Oklaski).

Zebraliśmy się tu jako katolicy. Na zebraniu tem naszem nie występują żadne różnice. Wszyscy siadamy obok siebie jako katolicy, mimo różnicy w przekonaniach, mimo różnicy przynależności do obozu czy partji. Wszyscy zebraliśmy się w poczuciu, że na tym zjeździe niema różnic politycznych, a jest tylko myśl katolicka i przynależność do kościoła katolickiego. Zjazdy katolickie, tak pojmowane i organizowane, były zawsze i będą zjazdami, które nikogo nie kłócą a wszystkich łączą.

Zjazd został zwołany głównie po to, aby omówić temat wychowania na podstawie encykliki papieskiej. Słyszeliśmy w referatach, że czynnikami głównymi tego wychowania są: rodzina, kościół i państwo. Chcę, aby tak, jak złączyliśmy się tu jako katolicy bez różnic możliwych w życiu codziennem, aby te 3 czynniki łączyły się w harmonijnej pracy nad młodzieżą. Jeśli prawdą jest, że zgoda buduje a niezgoda burzy, to przedewszystkiem niezgoda burzy całe wychowanie. Jeśli niema zgody w tem dziele między rodziną a państwem i kościołem, odbija się to bardzo szkodliwie na młodzieży. Powinniśmy to przeświadczenie i postanowienie wynieść dzisiaj, abyśmy wszędzie łączyli się w tem dziele wychowania młodzieży, aby to wychowanie było naprawdę i szczerze chrześcijańskie. Odbyliśmy to drugie posiedzenie plenarne pod przewodnictwem wicemarszałka, który w swoim zawodzie jest inspektorem szkolnym. Cieszę się bardzo, że przedstawiciel naszej władzy szkolnej przewodniczy nam. Chciałbym aby to było zaprowadzone i aby było potwierdzeniem naszych chęci zgodnej współpracy wszystkich czynników do tej współpracy powołanych. Ponieważ więc przewodniczy nam inspektor szkolny, jako przedstawiciel naszych polskich władz szkolnych, niech mi będzie wolno wyrazić Szkole Polskiej na naszym terenie wielkopolskim to podziękowanie i uznanie, że nasza szkoła polska ludowa i średnia to swoje zadanie wychowawcze tak dobrze spełnia, i że są szkoły ludowe, które duchowieństwo i kościół wyręczają w nauce religji i spełniają misję wychowawczą także i na tem polu. Jestem przekonany, że przy dobrej woli wszystkich czynników, przy zrozumieniu tej potrzeby pracy będziemy dążyć, aby usuwano wszystko z drogi życia, co może dzielić i kłócić i pracę nad młodzieżą utrudnić.

Jeszcze raz dziękuję i błogosławię wszystkim tym dobrym zamiarom, które stąd wynosimy i życzę, aby łaska Boża nam pomogła.

Pod koniec przyjęto rezolucje przedłożone przez ks. prałata Prądzyńskiego. Na zakończenie przemówił wicemarszałek zjazdu p. inspektor Obarski dziękując za udział w zjeździe i solwował obrady.

Rezolucje

Hołd Ojcu Świętemu.

Przystępując do uchwalenia rezolucyj, wynikających z obrad XI. Zjazdu Katolickiego, zwracamy najpierw myśli i serca nasze ku drogiej światu katolickiemu, a zwłaszcza nam Polakom, osobie Ojca św. Piusa XI. Zapewniamy z głębi duszy, że troski i bóle Jego są troskami i bólami naszemi.

Z dumą, radością i podziwem spoglądamy na bohaterskie zmagania się o wolność Kościoła św. katolików włoskich, należących do Akcji Katolickiej, i upatrujemy w nich rękojmię zwycięstwa świętej sprawy oraz zapowiedź rozkwitu wiary św. we Włoszech.

Ojcu chrześcijaństwa składamy do stóp zapewnienie najgłębszej czci, przywiązania i synowskiego posłuszeństwa, ślubując wytrwanie w pracy i walce o święte ideały katolickie.

Protest przeciw prześladowaniom w Hiszpanji.

„Ze smutkiem i grozą dowiaduje się świat cały, że religja katolicka w Hiszpanji cierpi gwałt. Zagrożona jest wolność religijna! Osoby poświęcone służbie Bożej cierpią prześladowanie. Bezcenne zabytki sztuki i kultury chrześcijańskiej, duchowa własność całego kulturalnego i cywilizowanego świata niszczy się i obraca w gruzy. Milczą czynniki, które milczą zawsze, gdy chodzi o wartości chrześcijańskie i nie mają słowa potępienia dla bolszewickiego szału niszczenia na wschodzie, które potrafią jednak poprzez suwerenne granice państw wdzierać się w wewnętrzne sprawy narodów, gdy chodzi o rzekomo zagrożony interes materjalny i moralny osób i organizacyj, ideowo im bliskich.

Nie słyszymy dotąd nic, aby Liga Narodów albo Liga obrony praw człowieka zamierzała wystąpić z interwencją. My katolicy polscy nie możemy i nie chcemy milczeć! Ustrój polityczny Hiszpanji jest jej sprawą wewnętrzną i tem samem niepodlegającą dla nas dyyskusji.

Obojętnym jednak nie może nam być los sprawy katolickiej. Dlatego też zakładamy głośny protest przeciw wrogom chrześcijaństwa, potępiamy ich zbrodnie przeciw wolności sumienia i kulturze. Wzywamy społeczeństwo katolickie do modlitwy za Hiszpanję, zagrożoną przez gwałty bezbożników. Katolikom hiszpańskim przesyłamy bratnie pozdrowienia oraz słowa zachęty, aby, złączywszy się w wielką gromadę, stanęli mężnie na szańcach i odparli gwałt. Tak nam nakazuje sumienie katolickie!

O katolickie wychowanie młodzieży.

1. XI. Zjazd Katolicki w Zbąszyniu, stojąc na stanowisku encykliki o chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży, odwołuje się do rodziców chrześcijańskich, aby, pouczeni ciężkiemi doświadczeniami chrześcijańskiego wychowania w innych krajach i ostrzeżeni szeregiem niepokojących dążeń i zdarzeń w zakresie nauczania i wychowania szkolnego w Polsce, bronili twardo podstaw chrześcijańskiego wychowania i nie dopuścili do jakiegokolwiek uszczuplenia praw, jakiemi to wychowanie na podstawie konstytucji, konkordatu i zgodnych z niemi przepisów prawnych zostało zapewnione obywatelom katolickim, stanowiącym przeszło 78 proc. ludności Polski.

2. W encyklice o chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży Ojciec św. wyraźnie powiedział, że poparcie i obrona katolickiej szkoły dla dzieci katolickich jest najpierwszem zadaniem Akcji Katolickiej i że katolicy, starając się o katolicką szkołę, o katolickie wychowanie dla swoich dzieci, nie uprawiają polityki, ale prowadzą dzieło religijne z nakazu sumienia.

Powołując się na te słowa Głowy Kościoła, XI. Zjazd Katolicki w Zbąszyniu wzywa rodziców katolickich, aby, nie lękając się żadnych posądzeń o uprawianie polityki, stawali w szeregi Akcji Katolickiej i dopomogli jej do spełnienia najpierwszego jej zadania, jakiem jest poparcie i obrona katolickiej szkoły dla dzieci katolickich.

Rezolucje do referatu ks. dyr. Jarosza.

1. Zważywszy wielkie posłannictwo, jakie czeka młodzieńca w rodzinie, społeczeństwie, państwie i św. Kościele katolickim, wzywa XI Zjazd Katolicki rodziców i wychowawców, aby troskliwą pieczę poświęcali zagadnieniu wychowania młodzieńca katolickiego, odpowiadającego wskazaniom Ojca św., odważnego we wierze, czystego w obyczajach, wytrwałego w pracy, gotowego do ofiar.

Młodzież męską wzywamy, aby nadewszystko poświęcała uwagę nietylko wykształceniu swego umysłu, ale także urobieniu silnej woli oraz charakteru w oparciu o religję i święte Sakramenta.

2. Zważywszy, iż do warunków pomyślnej pracy nad sobą, należy zorganizowany zbiorowy wysiłek, polecamy młodzieży meskiej pracę w organizacjach opartych o wiarę świętą, zwłaszcza zaś pozaszkolnej — Związek Młodzieży Polskiej, nazwany przez N. Prymasa Polski — przednią strażą Akcji Katolickiej.

Rezolucje do referatu p. Wyszyńskiej.

Mając na uwadze, że Polska katolicka spełnić może i musi przez Boga nakreśloną, a wiekową tradycją stwierdzoną misję obrony i krzewienia zasad Chrystusowych szczególnie przez odrodzenie i uświęcenie życia w rodzinach, XI Zjazd Katolicki wzywa wszystkich, którzy spełniają rolę przełożonych, pracodawców, a szczególnie rodziców wobec młodzieży żeńskiej żeby

1. wobec Boga i swego sumienia uważali się odpowiedzialnymi nietylko za przygotowanie młodzieży do samodzielnego życia doczesnego w zawodzie, gminie i państwie, lecz szczególnie za wychowanie duchowe młodego pokolenia na drodze życiowej do Boga i zbawienia,

2. żeby podkreślając swoje prawa i obowiązki, wynikające z czwartego przykazania Bożego bez kompromisów, w bojaźni bożej i rozumnej miłości stosowali do powierzonej sobie młodzieży zasady wychowawcze nauki Chrystusowej wzgl. Kościoła katolickiego,

3. żeby w dusze przyszłych wychowawczyń zakorzeniali poczucie głębokiej czci, posłuchu i miłości dla władzy rodzicielskiej, dla powagi wychowawców.

II.

XI. Zjazd Katolicki widzi jedną z głównych przyczyn przestraszającego, nowoczesnego pogaństwa i upadku moralnego społeczeństwa w poniżeniu godności kobiety przez kobietę i młodzież i wzywa katolicką młodzież żeńską

1. żeby w młodości swej przez religijne życie, sumienną naukę i zbożną pracę przygotowywała się do posłannictwa, jakie spełniać ma kobieta dojrzała — katoliczka przy ognisku rodzinnem, przy warsztacie pracy, w gminie i państwie,

2. żeby podjęła się apostolstwa zasad Chrystusowych i celowej propagandy postulatów katolickich w życiu publicznem, wymagając stosowania zasad Kościoła katolickiego, słowem, we wszystkich przejawach życia przy pracy, w teatrze, literaturze, przy zabawie.

III.

Widząc, że bardzo skuteczną obroną dziewczęcia wobec wrogów jej duszy i posłannictwa może być poza wpływem wychowawczym rodziców i wychowawców rozumnie i celowo zorganizowana samopomoc społeczna świata dziewczęcego, wzywa XI. Zjazd Katolicki wszystkie dziewczęta katolickie do tworzenia katolickich Stowarzyszeń Młodzieży żeńskiej, opartych o silną i celowo pracującą centralę archidiecezjalną, jaką jest np. Związek Młodych Polek, ustanowiony i kierowany przez Najdostojniejszy Episkopat Polski.

Rezolucja w sprawie walki z demoralizacją.

Nawiązując do myśli przewodniej XI. Zjazdu Katolickiego o chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży, wzywamy całe społeczeństwo katolickie do stanowczej i bezwzględnej walki z wszelkiemi objawami demoralizacji. Próżne będą wysiłki naszych rodzin, szkół i Kościoła, by wychować młodzież czystą i moralnie zdrową, jeżeli poza temi ośrodkami zasad katolickich będzie w społeczeństwie tolerowało się bagno moralne, zatruwające zewsząd młode dusze. Nie pozwólmy przeto, by fale bolszewizmu moralnego szerzyły zagładę dusz i dóbr wszelakich. Nie pozwólmy, by lewa ręka niszczyła, co prawa zbuduje.

W szczególności otwarcie występować powinniśmy przeciw niemoralnym przedstawieniom w teatrach i kinach, tudzież zwalczać i bojkotować zdecydowanie wszelkie pornograficzne utwory prasy i literatury oraz dbać o stałe podnoszenie poziomu moralnego w życiu towarzyskiem.

Rezolucja w sprawie święcenia niedzieli

Na wniosek Sodalicji Kupców w Poznaniu podnosi XI Zjazd Katolicki rezolucję skierowaną przeciw zama-

chom na święcenie niedzieli i świąt torującym drogę do osłabienia życia religijnego i przyłącza ją do swoich uchwał:

„Zebrani na posiedzeniu plenarnem w dniu 27 maja 1931 r. członkowie Sodalicji Marjańskiej Kupców, stanowczo protestują przeciwko projektowi ustawy o ograniczeniach święcenia niedzieli i świąt jako niezgodnej z przykazaniami religji katolickiej i proszą wszelkie organizacje pokrewne i zawodowe, aby przyłączyły się do naszej rezolucji, przeprowadzały odpowiednie uchwały i wysłały je odnośnym władzom państwowym.

Rezolucja ta odpowiada w zupełności opinji Związku Towarzystw Kupieckich z siedzibą w Poznaniu.

Wykonanie rezolucyj.

XI. Zjazd Katolicki w Zbąszyniu powierza wykonanie uchwalonych rezolucyj Archidiecezjalnej Lidze Katolickiej w Poznaniu.

***Nabożeństwo dziękczynne* —**

Na zakoczenie udano się w pochodzie do kościoła, gdzie odbyło się nabożeństwo dziękczynne na zakończenie zjazdu. W pochodzie uczestniczyły olbrzymie tłumy.

Zgromadzeni tłumnie na rynku członkowie Obozu Wielkiej Polski i

Owacje na cześć gen. Hallera

innych organizacyj manifestowali żywiołowo na cześć powracającego z kościoła generała Hallera. Utworzono szpaler, w którym generał Haller musiał przejść kilkakrotnie w towarzystwie p. posła dr. Wróbla i towarzyszących mu osób. Burzliwym owacjom nie było poprostu końca. (k)

Ks. Kard. Hlond opiekunem całego wychodztwa polskiego

(KAP.) J. Em. ks. Kardynał - Prymas August Hlond otrzymał z Watykanu następujące pismo:

„Sekretarjat Stanu
Jego Świątobliwości.
Nr. 1215/31.

Z Watykanu, dn. 26 maja 1931.

Eminencjo! Wiadomo Waszej Eminencji, z jaką troskliwością zajmował się bez przerwy Ojciec św. położeniem religijnem wychodźców przeróżnych narodowości, którzy, przebywając zdala od swych środowisk ojczystych, potrzebują tem staranniejszej opieki duchownej. Nic więc dziwnego, że Ojciec św., znając działalność, którą Wasza Eminencja z dobrem powodzeniem rozwija w tej dziedzinie, ze szczególną łaskawością przychylił się do wniosku, który Mu Wasza Eminencja dn. 10 maja przedłożył, prosząc, by Stolica Święta dla wzmożenia i lepszego skoordynowania starań, skierowanych ku zapewnieniu należytej opieki religijnej nad wychodźcami, oparła tę opiekę o zakon lub zgromadzenie, któreby się tym szlachetnym zadaniom w szczególniejszy sposób poświęciło.

Daje mi tedy Ojciec św. miłe zlecenie powiadomienia Waszej Eminencji, że On chętnie pochwala i aprobuje stojącą pod kierownictwem Waszej Eminencji centralę opieki religijnej nad emigracją polską i że oddaje to dzieło opieki pod protektorat Waszej Eminencji, bo ma to przeświadczenie, że w ten sposób spotęguje się znacznie skuteczność tego apostolstwa i że Wasza Eminencja w swej światłej roztropności nad tem czuwać będzie, by we wszystkiem okazywano miejscowym ordynarjuszom i przedstawicielom Stolicy św. należne im względy.

Jego Świątobliwość wyraża dalej oczekiwanie, że starania Waszej Eminencji, uzgodnione szczęśliwie z Dostojnym Episkopatem a poparte chętną współpracą ogółu, zapewnią wychodźcom polskim konieczną pomoc moralną i opiekę religijną. W tej myśli Ojciec św. zasyła jako zadatek i zapowiedź łask Bożych błogosławieństwo Apostolskie Waszej Eminencji i wszystkim tym, którzy Waszej Eminencji w tej sprawie poparcia udzielają.

Ciesząc się, że mam zaszczyt zakomunikować Waszej Eminencji, co wyżej, korzystam z tej sposobności, by Waszej Eminencji wyrazić swą głęboką cześć, z którą najpokorniej całuję ręce, pozostając Waszej Eminencji najpokorniejszym i oddanym sługą

(—) Kardynał E. Pacelli."

P. Kotul grozi skargą

W numerze 267 „Kurjera Poznańskiego" z niedzieli 14. 6. 1931 zamieściliśmy korespondencję, zatytułowaną „Z kresowego Zbąszynia", a podpisaną przez Macieja Zbąskiego. W korespondencji tej między innemi krytykowano stosunek p. adwokata Kotula, przewodniczącego zbąszyńskiej rady miejskiej, oraz komisarycznego burmistrza zbąszyńskiego p. Wagnera do przygotowującego się wtedy Zjazdu Katolickiego.

Dzisiaj otrzymaliśmy od p. adwokata i notarjusza Stefana Kotula list, adresowany do administracji (!) „Kurjera Poznańskiego", w którym imieniem własnem i p. Zygmunta Wagnera prosi nas o podanie w ciągu pięciu dni imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania autora korespondencji, gdyż zamierza imieniem własnem oraz imieniem komisarycznego burmistrza p. Wagnera wytoczyć skargę o zniewagę autorowi korespondencji, a w razie nieujawnienia go, redaktorowi odpowiedzialnemu „Kurjera Poznańskiego".

P. Kotul jest adwokatem i notarjuszem, zatem prawnikiem, spodziewać się można po nim w tym wypadku dwóch rzeczy, że wiedzieć powinien:

1) iż w sprawach, dotyczących treści jakiegokolwiek czasopisma, kompetentna jest tylko redakcja, a nie administracja, i że wszelkie ustawy prasowe znają w tego rodzaju sprawach odpowiedzialność jedynie redaktorów, a nie administratorów,

2) że sprawa tajemnicy redakcyjnej jest sprawą etyczną, uznaną we wszystkich cywilizowanych społeczeństwach, i że tak samo kwestją etyczną jest zwracanie się do kogoś z tem, by wbrew etyce postąpił.

Skarga p. Kotula i Wagnera jest dla nas pożądaną, gdyż uzyskamy wtedy możność dokładniejszego oświetlenia wszystkich tych spraw, które poprzedziły XI Zjazd Katolicki a wywołały zgorszenie, sięgające daleko poza granice Zbąszynia i bliskiej jego okolicy.

przez Polskę Brandenburgji, ludność ich była jeszcze czysto kaszubską, a sięgała ona wówczas dalej jeszcze ku wschodowi, dochodząc aż do Słupska, gdzie nabożeństwa w języku kaszubskim ustały dopiero około roku 1700. Ponieważ jednak mieszkańcy tego obszaru byli przeważnie protestantami, dokonał się tu stosunkowo szybko proces germanizacyjny, tak że przed dwudziestu pięciu laty wśród Kaszubów-ewangelików mówiła językiem ojczystym tylko niewielka liczba starszych osób w kilku wsiach powiatu lęborskiego i słupskiego, natomiast zachowało się narzecze kaszubskie w Pomeranji jedynie u ludności wyznania katolickiego szeregu wsi powiatu bytowskiego oraz w Wierzchucinie w pow. lęborskim.

U ludności kaszubskiej na Pomorzu dopiero Kulturkampf rozbudził — zdaniem autora — świadomość narodową, a szczególnie prawa wyjątkowe, dotyczące osadnictwa, i ustawa wywłaszczeniowa z 1908 roku oraz strejk szkolny przyczyniły się do zaostrzenia antagonizmu do Niemców. W wojnie światowej uczestniczyli Kaszubi zdaniem Lorentza bez zapału, ale walczyli nieźle i nie wątpili początkowo o zwycięstwie niemieckiem. Dopiero konfiskata dzwonów kościelnych zachwiała tą wiarą, to też klęskę niemiecką w listopadzie 1918 roku uważano powszechnie za karę za targnięcie się rządu na własność kościelną.

Autor podkreśla następnie, że mimo ożywionej agitacji za przyłączeniem do Polski, jaka rozpoczęła się w roku 1919 na Pomorzu i na terenie kaszubskim w Pomeranji, nie doszło do wybuchu powstania przeciwko Niemcom, ponieważ ludność czekała decyzji konferencji pokojowej. Następnie opisuje przejęcie Pomorza przez wojska polskie i początkowy entuzjazm ludności kaszubskiej, ostudzony następnie przez nieumiejętne postępowanie administracji.

Mimo podkreślania przez autora niechęci Kaszubów do rodaków z innych dzielnic, nie wątpi on o bliskiem ostatecznem kulturalnem i językowem ich zjednoczeniu się z resztą Polski. Rozpoczął się ten proces od zaprowadzenia chrześcijaństwa na Pomorzu, przez przyłączenie dzielnicy tej do biskupstw polskich w Włocławku i Gnieźnie. Obecnie obok Kościoła, wpływu prasy i literatury jeszcze polski język urzędowy i nauczanie szkolne spajają ludność coraz silniej z resztą Polski, tak że w przeciągu kilku pokoleń kaszubszczyzna stanie się zwykłem narzeczem polskiem, nie zaś samodzielnym językiem. Pomijając biadanie autora nad rzekomą polonizacją Kaszubów, z uznaniem podnieść należy jego wiarę w siłę przyciągającą polskości na Pomorzu, której daje wyraz w twierdzeniu, że chyba jakiś cud mógłby zapobiec procesowi spolszczenia Kaszubów, dokonywującemu się od stuleci. W ten cud jednak autor nie wierzy.

Radzim.

Metody „strzeleckie"

Konieczna jest najdalej posunięta czujność społeczeństwa

Korespondent „Słowa Pomorskiego" pisze z Wąbrzeźna:

„Dowiadujemy się, że Kat. Stowarzyszenie Młodzieży w Dębowejłące przekształcono na „Strzelca". Podstępną robotę wykonał kapral P. W. i W. F. niejaki p. Zając. Podobno kilku starszych członków nie zgodziło się na taką zmianę, — i wystąpili.

„Takie podstępne i nawskroś niegodne metody stosuje „Strzelec". O podobnej robocie strzeleckiej dochodzą wieści z różnych stron.

„Urzędowo głosi się: „Nie mamy zamiaru rozbijać istniejących Towarzystw, ale chodzi nam tylko o to, aby przedpoborowych od 18 lat zjednoczyć do przysposobienia wojskowego w jednej organizacji, aby celowo i sprawniej działać. Nie chcemy uszczuplać działalności oświatowo-wychowawczej innych organizacyj, ani ich działania w P. W. i W. F. do 18 lat, ani nie chce „Strzelec" sobie przywłaszczać religijno-wychowawczej działalności, — lecz zajmować się chce tylko przygotowaniem wojskowem". A znów gdzieindziej mówi się „Strzelec" ma prowadzić także religijno - wychowawczą i oświatową pracę — nawet w łączności z duchowieństwem na Pomorzu.

„Zupełnie inaczej przedstawia się praktyka.

„Filary „sanacyjne" i patronowie „Strzelca" oświadczają wyraźnie, że „Strzelec" ma prowadzić robotę wychowawczo-oświatową, że ma urabiać młodzież w myśl dążeń sanacyjnych" — wedle programu J. Piłsudskiego, (którego zresztą nikt nie zna). Niejedni patronowie „Strzelca" w zapale wypowiadają właściwe intencje, jak n. p. p. adw. Gracz z Sępólna, że „młodzież należy do państwa, a nie do Kościoła, że „Strzelec" nie będzie się pytał o to, czy tam jakiś biskup się zgadza lub nie zgadza"... Jaki panuje duch katolicki w „Strzelcu" wynika dość dobitnie z roboty „strzeleckiej" przeciw JE. Ks. Biskupowi Łosińskiemu w Kielcach. Jakim duchem będą natchnieni „strzelcy", można wnioskować z pism, patronujących „Strzelcowi", — z których n. p. „Przełom" wręcz szydzi z wychowania religijnego.

„Jak „Strzelec" chce się ustosunkować do istniejących towarzystw, wykazuje robota strzelecka (nieudana) w Tow. Powst. i Woj. — i w Stow. Mł. P. Przyświeca tej robocie taki cel: albo opanować i przerobić na „Strzelca", — albo rozbić i zniszczyć.

„Podobne dążności ujawniają się w stosunku do innych organizacyj. Pono drużyny P. W. i W. F. przy szkołach średnich — stały się hufcami „Strzelca". A co na to powiedzą rodzice? Czy u nas — już tak daleko doszliśmy, że odbiera się rodzicom prawa rodzicielskie w stosunku do uczącej się młodzieży? Czy rodzicom pozostaje tylko „prawo utrzymywania dzieci i płacenia"?

„Zaznaczają się dalsze dążności. Zaczynają tu i owdzie wykluczać z P. W. i W. F. — to Stow. Mł. P. — to Tow. Pow. i Woj., to „Sokoła", aby pozostał jedynie „Strzelec". — Społeczeństwo chyba się zorjentuje i wysnuje stąd należyte wnioski, boć społeczeństwo musi się odnosić do P. W. i W. F. tak samo, jak P. W. i W. F. odnosi się do naszych zasłużonych organizacyj".

Uczony niemiecki o Kaszubach

Dr. Friedrich Lorentz, znany badacz Kaszubszczyzny, ogłaszający swe prace także w wydawnictwach Instytutu Zachodnio-Słowiańskiego w Poznaniu, zamieścił w najnowszym zeszycie nowego kwartalnika „Pommersche Heimatpflege", wydawanego w Szczecinie, ciekawy artykuł o Kaszubach, na który warto zwrócić uwagę.

Na początku streszcza autor dzieje dawnego Pomorza, którego część nadorzańska z stolicą w Szczecinie rychło się zniemczyła, gdy Pomorze gdańskie, dzięki związkowi kościelnemu z Polską, zachowało swą narodowość. Gdy w roku 1308 część Pomorza zajęta została przez Krzyżaków, pragnął Zakon, jak autor przyznaje, „zamienić je na kraj czysto niemiecki", opierając się na istniejących tu klasztorach niemieckich. Mimo intensywnej akcji kolonizacyjnej, zakładania niemieckich miast tworzenia wsi na prawie niemieckiem i rozdawania dóbr szlachcie niemieckiej, wyniki nie odpowiedziały oczekiwaniom, tak, że w roku 1453, w chwili powstania Zw. Jaszczurczego przeciwko Krzyżakom, ludność Pomorza nadal była w znacznej większości, jak autor mówi, „słowiańską".

Przyznanie to ze strony poważnego badacza niemieckiego jest bardzo cenne, niejednokrotnie bowiem w literaturze niemieckiej ostatnich czasów spotyka się twierdzenia, jakoby Pomorze spolszczyło się dopiero w czasie trzystoletnich rządów polskich, po odzyskaniu tej dzielnicy przez Polskę w pokoju toruńskim (1466).

W tym czasie pojawia się nazwa Kaszubów w odniesieniu do ludności Pomorza polskiego i wschodniej części Pomeranji, którą w 13 wieku oznaczano wyłącznie ludność z okolicy Białogrodu. Przyjęcie reformacji przez element niemiecki na Pomorzu, a wytrwanie ludność polskiej naogół przy katolicyźmie spowodowało — zdaniem autora — związanie się pojęcia niemieckości z protestantyzmem, a katolicyzmu z polskością.

W roku 1657, gdy na skutek traktatu welawsko-bydgoskiego ziemia lęborska i bytowska odstąpione zostały

Z Stronnictwa Narodowego

Zebranie koła na Śródce.

W czwartek 18. bm. odbyło się w lokalu p. Chmieli miesięczne zebranie koła przy licznym udziale członków. Obradom przewodniczył p. Michalak. Ciekawy referat wygłosił radny miejski p. Augustyniak, który też udzielił wyjaśnień, na liczne pytania w dyskusji. Następne zebranie odbędzie się za miesiąc.

Program obchodu 10-lecia Uniwersytetu Ludowego w Dalkach

Dnia 29 czerwca 1931 — odbędzie się w Dalkach pod Gnieznem, obchód 10-lecia Uniwersytetu Ludowego TCL. z następującym programem:

1. Godz. 10,00 Msza św. w kaplicy Uniwersytetu Ludowego, 2. godz. 11,00 wykład: „Andrzej Frycz Modrzewski", p. prof. Alojzy Nowara, 3. godz. 11,45 wykład: „Cel i zadanie nauk przyrodniczych w U. L., p. prof. Rajch, 4. godz. 15,00 — akademja, a) śpiew: Gaude Mater Polonia, b) przemówienie Ks. A. Ludwiczaka, c) dziesięciolecie Uniwersytetów Ludowych TCL, p. prof. L. Klima, d) „Co wyniosłem z Uniwersytetu Ludowego", p. W. Miklaszewski b. słuchacz, e) przemówienia gości, f) hymn: Boże coś Polskę.

5. Godz. 19,00 — herbatka.

Na uroczystość tę zapraszamy wszystkich b. słuchaczy Dalek, Zagórza, Odolanowa i sympatyków Uniwersytetów Ludowych T. C. L.

Zniżki kolejowe w drodze powrotnej są zapewnione.

Dyrekcja:
X. A. Ludwiczak).

Rada naczelna Ch. D.

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł.) W niedzielę obradowała rada naczelna Ch. D., na której postanowiono w początkach października odbyć kongres w Częstochowie. Referat polityczny wygłosił senator Korfanty. Dokonano wyboru zarządu głównego i przyjęto rezolucję, utrzymującą ton opozycyjny wobec panującego systemu i podkreślającą konieczność rozwiązania zagadnień mniejszości narodowych w Polsce. (w)

Liczba głosów Stronnictwa Narodowego w Płockiem wzrosła o 60 procent

Wyniki wczorajszych wyborów uzupełniających — Fałszerstwa „sanacji"

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł.) Wczoraj odbyły się w okręgu płockim wybory uzupełniające do Sejmu. Nieoficjalne wyniki wyborów, otrzymane w południe, są następujące:

Lista nr. 1 — 48.570 gł, lista nr. 4 — 31.397 gł, lista nr. 7 — 49.738 gł.

Temsamem B. B. otrzymuje 2 mandaty, stronnictwo Narodowe 1 mandat (którego do tej pory nie posiadało), centrolew 2 mandaty, tracąc jeden mandat na rzecz Str. Narodowego.

Wynik wyborów wykazuje ogromny wzrost wpływów Str. Narodowego, które przy wyborach w r. 1928 uzyskało tylko 19.999 gł. Przyrost głosów wynosi więc 11.398 gł, czyli 60 procent.

„Sanacja" uzyskała swe mandaty tylko dzięki znanym, stosowanym przez nią metodom wyborczym, które przewyższyły jeszcze to wszystko, co się działo w listopadzie r. ub.

Zaznaczyć należy, że do chwili zakończenia wyborów przebywał osobiści w okręgu płockim minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski.

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł.) Podczas wczorajszych wyborów w Płockiem, „sanacja" chwytała się różnych fałszerstw. M. i. masowo rozrzucano numerki z „czwórką", zawierające napis u dołu „Gazeta Warszawska' Zgoda 5", a także numerki z „siódemką", zawierające drobnemi literkami napis „Robotnik", Warecka 7". Numerki z jakimkolwiek napisem są, jak wiadomo, nieważne. (w)

Pułk. Pieracki ministrem spraw wewn.

P. Składkowski po powrocie z wyborów płockich zamianowany został wiceministrem spraw wojskowych

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł.) Prezydent Rzplitej podpisał nominację ministra Składkowskiego na drugiego wiceministra spraw wojskowych, oraz nominację wicepremjera Bronisława Pierackiego na ministra spraw wewnętrznych. Dzisiaj p. Pieracki powraca z urlopu, a p. Składkowski z płockiego okręgu wyborczego. Obaj obejmą swoje urzędowanie. (w)

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł.) W godzinach południowych nowomianowany minister spraw wewnętrznych pułkownik Pieracki oraz nowo mianowany drugi wiceminister spraw wojskowych generał Sławoj-Składkowski objęli swe urzędowanie. (w)

Ważność wyborów w Poznaniu zatwierdzona

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy rozpatrywał protest „sanacji" przeciwko wyborom w okręgu Poznań-Miasto. Imieniem listy B. B. występował adwokat Jeszke z Poznania, referował protest sędzia Zaborowski, który twierdził, że protest jest pozbawiony momentów faktycznych. Prokurator Moszyński wniósł o oddalenie protestu. Sąd pod przewodnictwem sędziego Wyrobka postanowił protest oddalić. (w)

Dalszy wspaniały rozwój ruchu Młodych O. W. P.

Zjazd powiatowy w Wągrówcu — Niezwykłe utrudnienia ze strony policji

Wągrówiec, 22. 6. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się tu zjazd Młodych O. W. P. powiatu wągrówieckiego.

Zjazd ten natrafił na niezwykłe wprost przeszkody ze strony policji. Od rana już zaczęto donosić, że policja rozstawiona jest na drogach w pobliżu poszczególnych gmin, zatrzymuje grupy Młodych, spieszące na zjazd, odbiera im rowery, a nawet zatrzymuje autobusy. W jednej tylko wsi odebrano 40 rowerów. Odebrane rowery przywieziono na 2 wozach do posterunku policji w Wągrówcu. W samem Miasteczku zatrzymano grupę Młodych, złożoną z 90 osób. Ogółem liczba zatrzymanych Młodych, którzy nie mogli przybyć wskutek tego na zjazd, dochodziła do 350 osób.

Ofiarą tych przeszkód stała się też orkiestra, która wyjechała na zjazd z jednej miejscowości pow. obornickiego. Najpierw policja zatrzymała autobus, którym orkiestra ta jechała, następnie zaś, kiedy członkowie orkiestry przesiedli się na rowery, odebrano im te rowery. W rezultacie ostatnie 10 kilometrów członkowie orkiestry musieli iść piechotą i przybyli do Wągrówca dopiero popołudniu.

Mimo wszystko zjazd udał się doskonale. Stawiło się nań 350 Młodych z kilkunastu placówek miejskich i wiejskich.

Na Rynku nastąpiło otwarcie zjazdu przez kierownika południowo-pomorskiego okręgu Młodych, red. Zbigniewa Łukaczyńskiego, poczem udano się pochodem na nabożeństwo do kościoła. Po nabożeństwie Młodzi w zwartych szeregach podążyli na cmentarz, gdzie u stóp pomnika poległych powstańców złożono wspaniały wieniec z białych i czerwonych róż. Przemówił w podniosłych słowach red. Trella, poczem odśpiewano „Rotę".

Udano się potem na salę obrad, gdzie przemawiał red. Trella; a po nim imieniem Str. Narodowego prof. Paliński. Następnie red. Łukaczyński wygłosił dłuższy referat o sytuacji politycznej i gospodarczej, przyjęty z entuzjazmem przez zebranych.

Po przerwie obiadowej odbyła się zabawa, a wieczorem akademja, na której przemawiał pos. A. B. Lewandowski. Zjazd miał przebieg nader podniosły.

Co się działo wczoraj w Osiecznie?

Osieczna (pow. leszczyński), 22. 6. (Tel. wł.) Miasteczko Osieczna przeżywało wczorajszej niedzieli niezwykłe chwile. Na dzień ten Stron. Narodowe zapowiedziało wiec sprawozdawczy posła okręgu p. J. Kaweckiego, a poza tem Obóz Wielkiej Polski zjazd okolicznych Placówek. — Miasto przystrojono chorągwiami i girlandami.

Jeszcze przed nabożeństwem dowiedziano się z policji, że pochód Młonych O. W. P. przez miasto jest zakazany. Wobec tego młodzi szli do kościoła chodnikami, a nie środkiem jezdni. Mimoto policja, wzmocniona posiłkami z Leszna, spokojnie idących Młodych rozpędzała.

Mimo tych przeszkód Młodzi stanęli w ordynku przed wielkim ołtarzem w kościele parafjalnym, gdzie wysłuchali mszy św. Następnie delegacja Młodych O. W. P. wraz z p. posłem Kaweckim, p. mec. Wstawskim z Leszna i delegatem Komitetu Dzielnicowego p. J. Wyganowskim z Poznania, udali się na cmentarz, by złożyć wieniec na grobie powstańców. Za nimi udały się rzesze publiczności. Tymczasem przed bramą cmentarza zastano policję z najeżonemi bagnetami. Starszy przodownik Kumoch, znany jeszcze z czasów wyborów, oświadczył, że na cmentarz może wejść tylko delegacja z wieńcem, a publiczność ma się natychmiast rozejść. Wśród publiczności powstało wielkie poruszenie i tylko dzięki energicznej interwencji posła Kaweckiego i p. Wyganowskiego tłum ruszył spokojnie ku miastu.

Na Rynku urządzono gorącą owację posłowi Kaweckiemu, wznosząc go na rękach. Wówczas policja rzuciła się na spokojnych obywateli, bijąc niektórych szablami, jak np. p. Konrada Draheima. Na Rynku też aresztowano 3 Młodych O. W. P.: p. Jana Lisiewicza z Osieczny, p. Konrada Draheima z Leszna i p. Jana Glima z Osieczny, których przetrzymano na policji 4 godziny. Można sobie wyobrazić poruszenie, jakie powstało wśród obywatelstwa.

Tłumy ludzi pośpieszyły do sali p. Pieczyńskiego, gdzie odbył się wiec Str. Narodowego. Zagaił go p. mec. Wstawski, poczem przemawiał burzliwie oklaskiwany p. poseł Kawecki. Uchwalono odpowiednie rezolucje.

Bezpośrednio potem odbył się zjazd Młodych O. W. P. przy udziale przeszło 400 osób. Przemawiał p. Wyganowski. Bliższe szczegóły zebrania, którego przebieg był nader podniosły, podamy jutro.

Francja wobec kroku Hoovera

Paryż, 22. 6. (Tel. wł.) Prasa francuska z niepokojem pisze o kroku Hoovera i stwierdza, że udzielenie moratorjum w zakresie t. zw. zabezpieczonej części odszkodowań byłoby równoznaczne z rewizją planu Younga.

Nawet pisma lewicowe są zaniepokojone.

Krwawe walki hitlerowców z socjalistami w Gdańsku

Gdańsk, 22. 6. (PAT.) Wczoraj popołudniu na Starem Mieście zaszedł cały szereg poważnych starć między hitlerowcami a socjal-demokratyczną organizacją samoobrony robotniczej t. zw. schutzbündlerami.

Członkowie obu tych organizacyj politycznych byli umundurowani. Według wiadomości, otrzymanej w drodze prywatnej, najpoważniejsze starcie zaszło koło godziny 15,30 w pobliżu ul. Szerokiej. W wyniku tego starcia około 50 osób zostało poturbowanych, oraz 8 rannych.

W pobliżu Zielonej Bramy grupa hitlerowców licząca około 20 osób, napadła na 2 schutzbündlerów i zmasakrowała ich w straszliwy sposób. Utarczki miały również miejsce w pobliżu Rynku Węglowego. Według informacyj, podanych do prasy niemieckiej przez prezydjum policji, o godzinie 15,30 na Schmiedegasse napadło około 200 (!) schutzbündlerów na 25 hitlerowców. Oddano 60 strzałów. W wyniku starcia 12 osób zostało ciężko rannych, w tem 3 hitlerowców.

Zgon Fallieresa.

Paryż, 22. 6. (Tel. wł.). Były prezydent republiki francuskiej Fallieres zmarł dzisiaj, mając blisko lat 90. Fallieres był w roku 1883 premjerem, a od roku 1908 — 1913 prezydentem republiki.

Telegram Stronnictwa Narodowego

Prezydjum XI Zjazdu Katolickiego
Zbąszyń

Łączymy się duchem ze Zjazdem. Oby Zjazd ten był bodźcem potężnym w rozwoju akcji katolickiej wśród najszerszych warstw naszego narodu.

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Narodowego
Senator Czesław Meissner, Poseł Kawecki, Dr. Stanisław Celichowski

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.9675 zł.; w Gdańsku na Warszawę — zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. n. w dewizach 211.45 do 211.75 zł., gotówką 211.05 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.26 do 173.56 zł. gotówką 172.92 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 22. 6. 1931 r.

Dzisiejsze zebranie giełdowe miało nastrój naogół utrzymany, jakkolwiek ruch był ograniczony.

Z papierów państwowych płacono za 5 proc. poż. konwers. 46 proc. i za poż. inwestycyjną 82,—. Z papierów Pozn. Ziem. Kredyt. nastąpiła dalsza zwyżka na 6 proc. listy żytnie, które notowały 16,25 (z 1 ctr. mtr.) w oddaniu. Mniejszą ilość 4 proc. listów zast. konwert. handlowano po 33⅓% i 8 proc. listów dolarowych po 91 proc., bez kwalifikacji do notowania.

Akcje bankowe wzgl. przemysłowe bez obrotów.

Z pap. nieoficjalnych handlowano premjówką dolarową po 50,— (za sztukę 5-dol.) i poż. budowlaną po 40,— (za sztukę 50-złotową).

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.
Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominału):
5 proc. Pożyczka konwersyjna 46% P.
(Kurs w złotych):
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 16,25 O.
4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna 82,— P.
Tendencja naogół utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 22. 6. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 692,5 gr (117,9 f. w h.), b) pszenicy 735.5 gr (124,8 f w h.), c) jęczmienia przemiałowego 667.0 gr (113,1 f w. h.), d) owsa 464.5 gr. (77,5 f. w. h.).

„Ceny orjentacyjne"
parytet Poznań

Żyto	25.75— 26.00
Usposobienie słabe.	
Pszenica	28.00— 28.50
Usposobienie słabe.	
Jęczmień przemiałowy	27.00— 28.00
Usposobienie spokojne.	
Owies pastewny	29.50— 30.50
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia 65% wł. work.	39.00— 40.00
Usposobienie słabe.	
Mąka pszenna 65% wł work	45.50— 48.50
Usposobienie słabe.	
Otręby żytnie	16.50— 17.50
Otręby pszenne	15.00— 16.00
Otręby pszenne (grube)	16.50— 17.50

Ogólne usposobienie słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22. 6. 1931 r.

Waluty Gotówka

Dolary Stanów Zjedn. tr.: 8.95; sp.: 8.97; kup.: 8.93.

Dewizy:

	trans	sprzed.	kup
Belgja	124.20	124.51	123.89
Holandja	359.25	360.15	358.35
Londyn	43.42½	43.53	43.32
Nowy Jork czeki	8.92	8.94	8.90
Nowy Jork kabel	8.924	8.944	8.904
Paryż	34.94	35.03	34.85
Praga	26.43	26.49	26.37
Szwajcarja	173.15	173.58	172.72
Wiedeń	125.45	125.76	125.14
Berlin	211.85		
Włochy	46.73	46.85	46.61

Tendencja przeważnie słabsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poż inwest.	83.50—83.00
3% poż. bud	38.22
5% poż konw.	46.75
10% poż. kol	104.00

Akcje w złotych:

Bank Polski	0.00—114.00
Lilpop	0.00— 15.25
Starachowice	0.00— 8.25

Tendencja utrzymana, z odcieniem mocniejszym.

Komentarz:

Z papierów państwowych mocniejsza premjówka dolarowa inwestycyjna i budowlana. Dla listów zastawnych tendencja mocniejsza, dla akcyj utrzymana, z odcieniem mocniejszym. Z bankowych utrzymany Bank Polski, z metalurgicznych utrzymany Lilpop, mocniejsze Starachowice.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg

Berlin, dnia 22. 6. 1931 r.

Pszenica march. 75—76 kg.	271.00—273.00
Tendencja mocna.	
Żyto march. 70—71 kg.	210.00—212.00
Tendencja mocniejsza.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	190.00—206.00
Tendencja spokojna.	
Owies march od st. załad	171.00—175.00
Tendencja mocna.	
Mąka pszenna	32.00—37.25
Tendencja stała.	
Mąka żytnia	28.25—30.75
Tendencja mocna.	
Ospa pszenna	13.90—14.20
Tendencja spokojna.	
Ospa żytnia	12.75—13.00
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	26.00—31.00
Groch pastewny	19.00—21.00
Peluszka	26.00—30.00
Bób polny	19.00—21.00
Wyka	24.00—26.00
Łubin niebieski	16.00—17.50
Łubin żółty	22.00—27.00
Makuchy rzepakowe	9.30—09.80
Makuchy lniane	13.00—13.20
Wytłoki suche paryt. Berlin	7.70— 7.80
Śrót Scya	11.90—13.00
Ziemniaki jadalne białe	2.20— 2.40
Ziemniaki jadalne czerwone	2.80— 3.00
Ziemniaki jadalne żółte	4.40— 4.70

Ogólna tendencja mocna.

Ziemniaki jadalne w handlu hurtowym.

Ziemniaki jadalne żółte	5.25— 5.55
Ziemniaki jad niebieskie	3.60— 3.90
Ziemniaki jadalne czerwone	3.35— 3.65
Ziemniaki jadalne białe	2.75— 3.00

Notowania złotego w Berlinie
z dnia 22. 6. 1931 r.

Wypłaty na Warszawę	47.025 47.225
Noty wielkie	46.875 - 47.275

Indochiny na wystawie w Vincennes

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Paryż, w czerwcu.

Międzynarodowa wystawa kolonjalna w Vincennes jest otwartą zaledwie od miesiąca, a już powodzenie jej najlepiej i najwymowniej wyraża się w cyfrach. W tym bowiem okresie zwiedziło ją 3.500.000 osób! Ci zaś co przewidywali od początku, że jej „clou" stanie się świątynia Angkor-Vat, bynajmniej nie omylili się w swych prognostykach. Od wczesnego bowiem rana całe rzesze pielgrzymów ściągają do tego zabytku, by podziwiać to arcydzieło sztuki Khmer.

Szare, wspaniałe mury tej świątyni, nietylko górują ponad całym działem eksponatów indochińskich, ale można powiedzieć, że ponad całą wystawą. Poświęcona bogom Indyj i Chin, rzeczywista świątynia Angkor-Vat wznosi się na północ od Pnom-Penh, stolicy Kambodży. Wierną reprodukcję oryginału można podziwiać w Vincennes. Do świątyni dochodzi się przez rodzaj pomostu; po dwóch jego stronach znajdują się przepiękne smoki - chimery; one również tworzą rodzaj zakutej, a może zaklętej w kamienie gwardji honorowej, prowadzącej po wysokich schodach do wnętrza Angkor-Vat.

Znajdziemy tu niezmiernie bogaty dział sztuki indochińskiej, najrozmaitszych przedmiotów, służących do codziennego życia, lub też ilustrujących w sposób barwny zwyczaje i obyczaje dalekiego Wschodu. Statuy młodego i podstarzałego Buddy można oglądać w różnych fazach jego rozwoju; przepiękne, niezmiernie barwne kostjumy mandarynów zachwycają zwłaszcza zastępy płowych „miss" angielskich, podczas kiedy inne z niemniejszą ciekawością zatrzymują się przed rodzajem apteki, w której jednak można dostać lekarstwa nietylko na chorobę ale i na pozbycie się „złych duchów", zwanych „ma-qui", albo też na pozyskanie miłości czarnowłosej „congaie".

Ponieważ zaś jesteśmy w Kambodży, trudno nie wspomnieć o znakomitych tancerkach, które zresztą już kilkakrotnie się popisywały na terytorjum indochińskiem Vincennes. Jakie jest ich pochodzenie? Według miejscowej legendy, jedną z bogiń zakochała się w zwyczajnym śmiertelniku. Było to już samo przez się wielkiem przestępstwem. Kiedy jednak urodziła się im córka, została ona wypędzona z królestwa bogiń. Wówczas dostawszy się na ziemię, zaczęła tańczyć i urokiem swym zdobyła sobie serce innego śmiertelnika, a ich to siedem cór stało się według legendy chińskiej pierwszemi tancerkami, których sztuka przetrwała po dziś dzień.

Tancerki te, mające w sobie coś z figurynek, tańczą zaszyte w złote kostjumy; na czarnych ich włosach takaż spoczywa tjara. W ich gestach zaś specjalne znaczenie posiadają ramiona, a zwłaszcza ręce i układ palcy; wszystkie pozy giętkiego ciała, wszystkie ruchy i pokłony, wykonywane są według ściśle przestrzeganych praw tradycji.

W innych pawilonach Indochin możemy oglądać wspaniałe szaty, noszone na dworze króla Annamu, niezmiernie ciekawe turbany, misternie zwinięte, wreszcie mundury wojskowe, które na nas europejskich profanów robią raczej wrażenie sukien kobiecych. Gdzieindziej specjalną niezawodnie uwagę każdego zwiedzającego przykuje do siebie widok przepięknej „drogi mandarynów", rozciągającej się w rzeczywistości na przestrzeni 1 600 kilometrów.

Po wyjściu z tego pawilonu złudzenie nie pryska. Bo oto przed innym widzę dwa szpalery Anamitów, strojnych w najbarwniejsze szaty, których kolory w słońcu wydają się jeszcze bardziej intensywne. Czyżby oczekiwali oni przybycia jakiego wielkiego mandaryna „Quam Lon"? — Niestety nie: rzekoma bowiem ceremonja, przy jakiej asystowałam, była tylko kolorowem zdjęciem fotograficznem dla „Illustration".

Żebyśmy zaś jeszcze głębsze wynieśli wrażenie z życia w tych odległych posiadłościach Francji, możemy tu zwiedzić również specjalny pawilon, przedstawiający jakoby wnętrze mieszkania europejskiego. Jest to kolosalna sala, podzielona na najrozmaitsze, że tak powiedzieć można pokoje: środek stanowi salon o przepysznym kobiercu tkanym w Hanoi, zdobią go wspaniałe bronzy, wszędzie powtarza się naturalnie motyw smoka; na prawo ogromne łoże z baldachimem, wykonane z drogocennego drzewa; na lewo specjalny przybytek, gdzie znajduje się rodzaj niezmiernie szerokiej sofy skórzanej z oparciami z drzewa pokrytego takąż skórą, a zwanemi „ke goi". W godzinach kanikuły żadnego innego oparcia dla ramion znieść nie sposób.

Obecnie w Vincennes panuje też temperatura podzwrotnikowa. Nieopodal, w cieniu palm, pracują przy warsztatach dywanów młode Anamitki, ale ich zgrabne paluszki poruszają się dziwnie leniwie. Dalej w bazarze Tonkinu, starv, siwy kupiec rozwija przepiękne chińskie jedwabie; inny zachęca znowuż do nabycia kunsztownych przedmiotów z kości słoniowej. Karawany jednak zwiedzających nie zawsze mogą przed temi magazynami zatrzymać się dłużej, bo raz po raz daje się słyszeć nawoływanie: musimy jeszcze „pójść" do Madagaskaru, albo przejechać się na wielbłądzie w Marokku. Z poza czerwonych murów wyglądają rzeczywiście długie ich płowe szyje i dumne głowy, a przejażdżka na nich stanowi przyjemność nietylko dla dzieci, ale także i dla dorosłych, łaknących iluzyj egzotycznych.

I. Briares.

Prezydentowie Francji

Trzecia republika, która powstała we Francji na jesieni roku 1870, musiała odrazu walczyć z olbrzymiemi trudnościami i przeciwnościami. Prawie zupełny — po Sedanie i Metzu — brak wojsk linjowych w krytycznym momencie najazdu niemieckiego i wybuch rewolucji komunistycznej w Paryżu po zawieszeniu broni zagrażały już nietylko istnieniu republikańskiego rządu, lecz godziły wprost w niepodległość kraju.

Pierwszy prezydent Francji, Adam Thiers, historyk i mąż stanu, przyczynił się wybitnie do utrwalenia ustroju republikańskiego we Francji, oraz do wydźwignięcia swego kraju z tej otchłani, w jakiej go pogrążyła przegrana wojna, niemiecka okupacja i ciężar pięciomiljardowej kontrybucji.

Następca Thiers'a, marszałek Mac-Mahon, był prezydentem Francji od r. 1873 do 1879, zwycięstwo jego kandydatury było nawrotem do monarchizmu.

Trzecim prezydentem republiki był adwokat Juljusz Grévy do r. 1887, czwartym — Sadi Carnot, inżynier, który ginie naskutek zamachu w roku 1894; piątym — Casimir Perier był prezydentem tylko przez pół roku. W latach 1894—1899 najwyższa władza we Francji spoczywa w ręku Feliksa Faure, a w ciągu siedmiolecia następnego w ręku Emila Loubet. Od r. 1906 do 1913 prezydentem Francji był Armand Falliéres.

W krytycznej dla świata epoce wielkiej wojny prezydentem Francji jest Raymond Poincaré, jeden z trzech wodzów duchowych narodu francuskiego w tych latach. W czasie jego prezydentury Francja przeżyła chwile groźne i wspaniałe, aż wreszcie Poincaré wraz z Fochem i Clemanceau doprowadził swój kraj do momentu zwycięstwa.

Tylko 8 miesięcy był prezydentem w r. 1920 Paweł Deschanel, poczem obrano na prezydenta Aleksandra Millerand'a. Wreszcie od r. 1924 aż do miesięcy ostatnich prezydentem Francji był Gaston Doumergue.

Obecnie na czele Trzeciej Republiki stanął Paweł Doumer, czterech jego synów poległo w czasie wojny światowej w obronie ojczyzny. Nie należy wątpić, że nowoobrany prezydent będzie dla Francji zwycięskiej takim przewodnikiem w czasie pokoju, jakim dla Francji walczącej był Poincaré w czasie wojny. St. Cz.

Awantury komunistyczne w Warszawie

Warszawa, 22. 6. (Tel wł.). W niedzielę odbyły się w kilku punktach dzielnicy żydowskiej o rozmaitych porach dniach demonstracje komunistyczne, podczas których policja była zmuszona występować czynnie. Jedna osoba zabita, 10 rannych (w)

Koniec „Baltische Presse"

Gdańsk, 22. 6. (Tel. wł.) Dziennik „Baltische Presse" przestanie ostatecznie wychodzić z dniem 1 lipca b. r., a całe wydawnictwo zostanie zlikwidowane. Rząd nosi się z zamiarem wydawania podobnego pisma w języku niemieckim w Warszawie, ale nie jest to jeszcze postanowione. „Baltische Presse", która pracowała z dużym deficytem, ulega zwinięciu na skutek konieczności oszczędnościowych. (S. B.

Paderewski w Medjolanie.

Medjolan, 22. 6. (PAT). Medjolan przyjmował Paderewskiego z niebywałym entuzjazmem. Pomimo lata, teatr „La Scala" wypełniony był po brzegi. Wchodzącego mistrza powitano długotrwałemi oklaskami. Paderewski grał z orkiestrą swój koncert „in la minore" oraz wykonał szereg utworów Chopina. Owacjom nie było końca. Niedzielna prasa medjolańska zamieszcza sprawozdania, stwierdzające, że koncert największego żyjącego pianisty był jego prawdziwym tryumfem.

W walce Mussoliniego z Watykanem.

Citta del Vaticano, 22. 6. (PAT). „Osservatore Romano" od kilku dni nawołuje katolików, aby powstrzymywali się od czytania rzymskiego dziennika „Popolo di Roma", który rozpoczął w odcinku druk powieści Michała Zevaco p. t.: „Borgia".

O ograniczenie fabrykacji narkotyków

Genewa, 21. 6. (PAT.) Międzynarodowa konferencja dla ograniczenia fabrykacji narkotyków 14 głosami przeciwko 2 głosom, przy kilku wstrzymujących się od głosowania, przyjęła w zasadzie, na swem dzisiejszem posiedzeniu, proponowany ze strony delegacji francuskiej i japońskiej plan w sprawie ograniczenia fabrykacji. Wobec przyjęcia tego projektu, tem samem odrzucone zostały przedstawione konferencji przez komisję opjumową Ligi Narodów projekty w sprawie podziału fabrykacji narkotyków pomiędzy kraje produkujące czyli Niemcy, Szwajcarję Francję i Wielkobrytanję według pewnego ustalonego klucza podziałowego.

Fabrykacja narkotyków na cele eksportowe została uznana za dopuszczalną z zastrzeżeniem pozostawania pod kontrolą międzynarodowej centralnej instytuji kontrolnej.

Cała osada w zgliszczach.

Sejny, 22. 6. (PAT). W osadzie Puńsk, gminy Sejny, powiatu suwalskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł groźny pożar. Spłonęło 36 domów mieszkalnych. synagoga i 59 zabudowań gospodarskich, w tem 3 magazyny zbożowe, 14 stodół, 8 śpichrzów, 30 chlewów i 2 lodownie.

Zjazd higjenistów w Gdyni.

Gdynia, 21. 6. (Tel. wł.) Jutro rozpoczyły się tutaj trzydniowe obrady higjenistów polskich miast i wsi. Posiedzenia odbywają się w sali Szkoły Morskiej. W sekcji higjeny samorządowej będą ogłoszone cztery referaty i w sekcji higjeny portu i miasta portowego sześć referatów. Wykład inauguracyjny „O morzu polskiem" wygłosił prof. Michał Siedlecki. Obrady przeplatać będą wycieczki do Orłowa i Helu, oraz zwiedzanie urządzeń sanitarnych portu i miasta Gdyni. S. B.

Gdynia w sieci lotniczej.

Gdynia, 22 6. (Tel. wł.) Polskie Linje Lotnicze „Lot" zaprowadziły tytułem próby, na przeciąg dwóch miesięcy połączenie autobusowe pomiędzy Gdynią a lotniskiem we Wrzeszczu. Autobus odchodzi z Gdyni, z przed „Hotelu Centralnego" o godz. 7.05 rano i zdąża na platowiec, odlatujący do Warszawy o godz. 8. Inowacja ta ułatwi niepomiernie podróżowanie z jedynego polskiego portu wgłąb kraju. S.B.

Liczba pożarów wzrasta

W tych dniach we wsi Ostrówek pow. garwolińskiego spłonął doszczętnie starożytny kościółek św. Izydora, pochodzący z 1678 r. Pożar powstał wskutek pęknięcia lampki wieczystej.

We wsi Komarów, pow. tomaszowskiego wybuchł pożar, wskutek podpalenia przez umysłowo chorego. Pastwą płomieni padło 45 gospodarstw. Straty wynoszą około 200.000 zł.

We wsi Swirany gm. mołczackiej w dniu 19 bm. spaliło się doszczętnie 36 gospodarstw wraz z inwentarzem żywym i martwym. W czasie pożaru dotkliwie zostały poparzone 3 osoby, z których jedna walczy ze śmiercią. W kilka godzin po pożarze, kiedy ogień był już zlokalizowany, poczęła się palić grupa domów i zabudowań gospodarskich poprzednio uratowanych. Ponowny pożar został wzniecony umyślnie przez jednego z gospodarzy. Podpalacza osadzono w więzieniu.

Briand: Stanowczo zanadto mnie moi przyjaciele obciążają

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Jakie będą urodzaje w Wielkopolsce?

Rolnictwo wielkopolskie coraz bardziej nastawia produkcję swoją i metody pracy do możliwości wewnętrznych i zewnętrznych. Znajduje to, niestety, swój wyraz w postępującej z roku na rok ekstensyfikacji dotychczasowych metod produkcyjnych. Jeśli w ubiegłym roku ubytek zużycia nawozów sztucznych szacowano na 25 proc., to w roku bieżącym dalszy ubytek oceniany bywa na dalszych 25 proc., tak, że obecnie przyjąć można, iż rolnictwo wielkopolskie zużywa okrągło o 50 proc. mniej nawozów sztucznych, niż w okresach maksymalnego natężenia. Jeśli chodzi o skrutek ekstensyfikacji, to bywa on powszechnie oceniany ubytkiem mniejwięcej 5-ciu kwintali ziarna z 1 ha (w porównaniu z plonem osiąganym w okresie intensywnej gospodarki).

Z tem większem zainteresowaniem oczekujemy horoskopów żniwnych. Wielkopolska, posiadająca gleby raczej ubogie, wymagające znacznych — mimo wszystko — nakładów, w wyższym od innych dzielnic stopniu zależną jest od warunków klimatycznych. Wszystkim wiadomo, że aura w roku bieżącym nie była najlepsza i obudziła obawy co do wyników tegorocznych żniw. Aby zasięgnąć języka, udaliśmy się do najbardziej kompetentnego rzeczoznawcy w tej dziedzinie, naczelnika wydziału nasiennego wielkopolskiej izby rolniczej, pana prof. Z. Zielińskiego, który z wielką uprzejmością raczył podzielić się z nami swojemi przewidywaniami, dającemi się streścić w sposób mniejwięcej następujący:

Żyta na ziemiach słabszych przedstawiają się miernie; na ziemiach niższych, choć mocniejszych, jeszcze gorzej.

Pszenica przedstawia się stosunkowo lepiej, bo jest wytrzymalsza od żyta na nadmiar wilgoci. Obiecuje dać dobry plon tylko na tych ziemiach, gdzie zostały zastosowane sztuczne nawozy, gdyż z powodu skróconego, co do czasu, okresu wegetacji, pszenica dobry plon może wydać tylko, o ile posiada dostateczny zapas łatwiej przyswajalnych pokarmów w ziemi.

Owsy i jęczmiona w r. b. są przeważnie bardzo zachwaszczone; czasowa susza przyczyniła sporo straty w rozwoju jęczmienia, który miejscami fatalnie pożółkł.

Buraki, rok temu, znacznie uszkodziła śmietka buraczana, zaś w tym roku duże straty poczyniła burakom zgorzel korzeniowa. Obydwie powyższe plagi mogą b. silnie zaważyć na przyszłym plonie buraków.

Rośliny krzyżokwiatowe, a głównie rzepaki uszkodziła pchełka ziemna; słodyczek rzepakowy spowodował miejscami całkowity zanik osadzania strąków.

Koniczyny i lucerny, choć częściowo uszkodzone przez myszy i przetrzebione przez późne mrozy, jednakowoż przez bujny rozwój wskutej dostatecznej ilości opadów w głównej porze ich rozwoju, wydają i wydadzą bardzo obfity pierwszy plon. Łąki, o ile nie zostały uszkodzone przez za długo na nich stojącą wodę, wydały b. dobry pierwszy pokos.

Co do ziemniaków trudno się orzec: wprawdzie późno je siano, ale, o ile nie zajdą klimatyczne niespodzianki, może być plon wyżej, niż średni.

Reasumując: urodzaje w r. b. zapowiadają się słabe — jeśli chodzi o słomę, zaś średnie — jeśli chodzi o urodzaj ziarna.

Krótkie informacje gospodarcze

— W przeciągu pierwszych 5 miesięcy rb do portu kłajpedzkiego wpłynęło 360 okrętów, przywożąc 43.277 ton towarów na sumę 25.875.000 litów.

— Bank Angielski zakupił w dniu 15 czerwca złota sztabowego z Niemiec za 727.800 Ł., w dniu 16 czerwca za 441.214 Ł.

— Senator Pittman, inicjator międzynarodowej konferencji w sprawie cen srebra przybył do Szanghaju, skąd zamierza udać się do Nankinu.

RODZICE — POLACY!

Front gospodarczy potrzebuje dzielnych bojowników.

Zgłaszajcie inteligentną młodzież do szkół zawodowych!

Eksport polski

Jednym z niewielu dodatnich objawów czasów, które przeżywamy, jest zainteresowanie się społeczeństwa zagadnieniami gospodarczemi. Analiza bilansów handlowego i płatniczego, krytyka budżetu, rozpatrywanie zawiłych problemów międzynarodowych porozumień — wszystko to są tematy do niedawna pomijane, ostatnio zaś żywo wszystkich interesujące. Do pewnego stopnia można stwierdzić, że przeciętny obywatel rozumie dziś bodaj w najogólniejszych zarysach przyczyny kryzysu światowego, jego refleksyj u nas... i związek tych zjawisk ze swoją osobistą sytuacją. Dyskusja prasowa z dziedziny polityki gospodarczej znalazła w nim uważnego czytelnika, o sądzie wielokrotnie trafnym i słusznym.

To przeniesienie zainteresowania od oderwanych kwestyj politycznych do gospodarczych, jest oceniane niekiedy jako następstwo kryzysu parlamentaryzmu, który przeżywamy na równi z innemi krajami Europy. Pogląd to niesłuszny. Przeciwnie, raczej wynika on z rosnącego wyrobienia ogólno-politycznego i zrozumienia, że polityka zagraniczna, wewnętrzna i gospodarcza są ze sobą ściśle związane i jednej w oderwaniu od innych rozpatrywać nie można.

Nie zamierzamy dłużej zastanawiać się nad tem kształtowaniem się psychicznem, stwierdzamy tylko fakt. Dzięki niemu literatura specjalna znajduje obecnie dużo żywszy oddźwięk. Z literatury tej chcemy zanotować wydawnictwa P. I. E., jak „Rynki zbytu", „Ubezpieczenia kredytów eksportowych", „Umowy C. I. F.", „Organizacje zaplecza portów polskich", „Eksport w r. 1930" i inne.

Literatura ta „eksportowa", której część tylko wymieniliśmy, jest bogatsza stosunkowo niż w wielu innych działach, lecz też dotyczy ona dziedziny szczególnie u nas zaniedbanej.

Musimy pamiętać, że w czasach niewoli politycznej placówki gospodarcze, posiadające samodzielne stosunki eksportowe, były zjawiskiem wyjątkowem. Po wojnie, przez kilka pierwszych lat, trwał okres głodu towarowego i praca była skierowana prawie wyłącznie pod kątem widzenia zaspokojenia potrzeb własnego rynku. W rezultacie ten dział pracy posiada bardzo krótką historję. Oczywiście były wyjątki, jak wywóz węgla bądź cynku.

Poza tem już wówczas, kiedy wkraczamy w czasy konjunktur wywozowych, stosunki nasze posiadały charakter spekulatywnego i chaotycznego wykorzystywania możliwości. Orjentowały się w tem bardziej uświadomione czynniki i z radością podjęły inicjatywę Instytutu Eksportowego zsyndykalizowania się, przynajmniej w niektórych działach. Wogóle zaznaczyć należy, że wbrew utartej opinji, nasze zdolności do ekspansji handlowej są niedocenione.

Tak więc, jak to stwierdza sprawozdanie P. I. E., spadek międzynarodowych obrotów, który dokonał się w r. ub., wynosi wedle obliczeń Commerce Reports około 100 miljardów złotych, przyczem spadek eksportu 62 krajów, których obroty zagraniczne zawierają ok. 92 proc. światowej wymiany, wyniósł 50 miljardów złotych. Polska należała jeszcze w pierwszem półroczu 1930 r. obok Hiszpanji, Finlandji, Algieru i Zanzybaru do tych krajów, które objawiały żywą działalność eksportową, podczas, gdy we wszystkich innych państwach, za wyjątkiem Niemiec, spadek eksportu wraz z pewną bezwładnością w handlu zagranicznym zauważyć było można już w pierwszych, stosunkowo jeszcze nie najgorszych, miesiącach 1930.

Jest rzeczą charakterystyczną, że spadek eksportu szeregu państw, dotknął przedewszystkiem surowce i półfabrykaty, odbijając się słabiej na wywozie produktów gotowych. Podobne zjawisko obserwujemy także i u nas, gdyż spadek eksportu produktów gotowych wyniósł w Polsce zaledwie 4,6 proc., podczas gdy w Anglji wyniósł on 5,9 proc., w Austrji — 16,7 proc., w Belgji — 15,3 proc., w Francji — 12,8 proc., w Niemczech — 8 proc.

Innem zjawiskiem, również pocieszającem, jest rosnąca rozległość naszych stosunków gospodarczych. Nadmierne ciążenie ku państwom sąsiednim stwarza poważne niebezpieczeństwo na wypadek zmian w polityce gospodarczej. Przekonaliśmy się o tem dowodnie na przykładzie niemieckim, gdy w jednej chwili zamknięto nam możność eksportu węgla, przekonywujemy się na przykładzie czeskim i austrjackim, jeśli chodzi o trzodę. Wymownie wreszcie poucza nas o tem wykaz zmian w poszczególnych taryfach celnych pomieszczony w cyt. sprawozdaniu.

Wyliczając w dalszym ciągu objawy dodatnie, o co tak trudno w tych czasach, z naciskiem należy wymienić rosnący ruch w handlu morskim. W chwili obecnej jest to szczególnie ważne. Z Rosją normalne stosunki gospodarcze są narazie niemożliwe. Jednocześnie z zachodu Niemcy usiłują wznieść mur wymiany preferencyjnej pomiędzy blokiem germańskim z państwami naddunajskiemi. Jakkolwiek całokształt projektu został odroczony, niemniej przeto zawierane są indywidualne umowy — a wszystkie prawie godzą w nasze interesy. W tych warunkach porty nasze są gwarancją swobodnego oddechu.

W sprawozdaniu P. I. E. czytamy o tem: Udział handlu zamorskiego w obrocie zagranicznym przekroczył połowę całkowitej masy towarów, które przeszły nasze granice, dochodząc do 52,6 proc., przyczem stosunek wartości ich wyniósł 30,1 proc. (w r. 1929 — 28 proc.). Zjawisko to stoi w przyczynowym związku z temi trudnościami, które ograniczają nasze stosunki handlowe z sąsiadami. Świadczy ono dobitnie, iż handel nasz, krępowany na suchych granicach, szuka ujścia na granicy morskiej, która temsamem staje się zbawczym momentem dla swobody jego oddechu.

Dynamika eksportu Polski od r. 1922

Rok	Ilość w tonnach	Wartość w miljonach zł
1922	9.141.597	1.127
1923	17.647.758	2.056
1924	15.739.828	2.177
1925	13.602.708	2.188
1926	22.303.935	2.246
1927	20.356.038	2.215
1928	20.423.561	2.508
1929	21.379.198	2.813
1930	18.922.132	2.433

Tyle o części ogólnej. Niezależnie od niej w części szczegółowej wspomnianego wydawnictwa został zanalizowany całokształt naszego wywozu w sposób możliwie wyczerpujący. Rzecz prosta niepodobna go omówić w artykule dziennikarskim.

Na zakończenie na jedną pozwolimy sobie uwagę. Energja eksportu polskiego i osiągnięte sukcesy w chwilach przeżywanego kryzysu są dowodem, — że współpraca czynników oficjalnych ze społeczeństwem daje wiele lepsze rezultaty niż autokratyczny dyktat.

Tadeusz Garczyński.

KRONIKA GOSPODARCZA

PERSPEKTYWY URODZAJU OWOCÓW

W roku bieżącym zbiór owoców zapowiada się nieszczególnie. Na zasadzie bezpośrednich obserwacyj ważniejszych objektów oraz otrzymanych wiadomości zbiór wiśni, które po jabłkach stanowią najważniejszy objekt zainteresowania, będzie bardzo lichy i nie przekroczy 10 — 20 proc. dobrego zbioru. Wiśnie kwitnęły pięknie, zawiązki jednak zostały zniszczone przez suszę, a następnie burzę. Wytłocznie posiadają jednak pewne zapasy soku wiśniowego, który oczywiście wskutek nieurodzaju musi w najbliższym czasie zwyżkować. Zapotrzebowanie wiśni ze strony wytłoczni będzie minimalne.. Jagody i maliny zapowiadają się dobrze i zbiór pierwszych rozpocznie się z końcem czerwca. Stosunkowo największem zainteresowaniem będą się cieszyć najpierw porzeczki, a następnie jabłka, których urodzaj jest średnio - dobry. Wobec jednak tego, że wytwórnie win posiadają jeszcze duże zapasy, popyt ze strony wytwórni zależy od niskich cen. Szczególniej daje się odczuwać corocznie brak białych porzeczek, które znajdą łatwy zbyt.

Tak więc naogół należy stwierdzić, że wytwórnie będą zachowywać dużą rezerwę. Notowania na owoce są jeszcze przedwczesne i ukażą się one dopiero z początkiem lipca. Dziś można tylko podać w przypuszczeniu fabryczną cenę rynkową jagód, która wyniesie około zł. 30 — za pojedyńczy centnar.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Rozpatrzenie odwołań.** W związku z tem, że przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu za 1930 r. mogły zajść omyłki zarówno co do wysokości obrotów poszczególnych przedsiębiorstw, jak i zastosowania niewłaściwych stawek podatkowych, ministerstwo skarbu poleciło naczelnikom urzędów skarbowych niezwłocznie przystąpić po myśli art. 88 ustawy o państwowym podatku przemysłowym do zbadania konkretnych zarzutów odwołań od wymiaru tego podatku do kwot prowizorycznie ustalonych, jakie zaproponowane będą we wnioskach do komisyj odwoławczych. Równocześnie należy odpowiednio ograniczyć i wysokość zaliczek kwartalnych na rok 1931.

(k) **Patenty akcyzowe.** Z dn. 30 czerwca kończy się ważność patentów akcyzowych, wykupionych na 1 półrocze. Podania o patenty akcyzowe na 2 półrocze należy składać do 25 czerwca.

Z KRAJU

(k) **O odpoczynek niedzielny.** Wiadomość o opracowywaniu przez rząd projektu ustawy nowelizującej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o godzinach handlu, dała asumpt posłom żydowskim do złożenia ministrowi pracy i opieki społecznej oraz przemysłu i handlu memorjału w którym domagają się zniesienia przymusowego odpoczynku niedzielnego. Jednocześnie prasa żydowska rozpoczęła akcję w tej sprawie. Centralny Związek detalicznego kupiectwa zabierając głos ponownie na ten temat, podkreśla konieczność rozróżnienia dnia świątecznego od odpoczynkowego. Jeśli dzień świąteczny został połączony z dniem odpoczynkowym, to właśnie ze względów ekonomicznych, któremi operują żydowscy projektodawcy. Państwo, licząc się z życzeniami olbrzymiej większości obywateli chrześcijańskich wyznań, obrało za dzień odpoczynkowy jak zresztą wszystkie inne państwa, niedzielę, jako dzień świąteczny, ponieważ nie można sobie pozwolić na luksus dwudniowej bezczynności obywateli, co też w zupełności zadowala interesy pracowników. Żądanie zniesienia przymusowego odpoczynku niedzielnego jest szczególnie niewłaściwe w okresie akcentowania racjonalizacji w przemyśle i handlu. Jeśli nas chwilowo nie stać na uporządkowanie handlu, to chociaż unikajmy wprowadzenia dezorganizacji i chaosu. Czy te znakomite wywody organu kupiectwa detalicznego potrafią przekonać żydowskich reformatorów, zwykle tak przystępnych dla rozważań ekonomicznych?

(k) **Prace nad nową taryfą celną.** Po ukończeniu rozpatrywania pierwszej części projektu nowej taryfy celnej przez komisję Związku Izb przem. handl., przystąpiła Izba warszawska, jako urzędująca Związku, do opracowania opinji z uzasadnieniem dosyć licznych zaprojektowanych zmian stawek celnych autonomicznych. Opinja Związku Izb, zebrana w stosunkowo krótkim czasie, nie zadawala zainteresowane działy gospodarstwa społecznego w zupełności, może być jednak na ogół uważana za wyraz sharmonizowanych życzeń sfer gospodarczych w przedstawionej w 1 części projektowanej taryfy. Należy się jednak liczyć z tem, że niektóre działy wytwórczości zorganizowane w związkach zawodowych złożą co do pewnych pozycyj odrębną opinję względnie dodatkowe życzenia. Już prawdopodobnie za tydzień roześle ministerstwo przemysłu i handlu Izbom przem.-handl. do zaopinjowania 2 część projektu, który zawierać będzie w szczególności działy włókiennicze i konfekcyjne, jak wogóle resztę propozycyj z wyjątkiem bardzo obszernego działu metalowego. Opiniowanie tej części projektu nastąpi dopiero po ferjach.

Z ZAGRANICY

(z) **Na marginesie zwyżki dyskonta w Niemczech.** Zwyżka dyskonta w Niemczech pominając jej ujemne skutki dla życia gospodarczego jest również bardzo nie na rękę rządowi Rzeszy, który niedawno zawarł umowę z konsorcjum banków niemieckich o udzielenie skarbowi kredytu w wysokości 250 milj. mk., przyczem oprocentowanie ma być o 1 proc. wyższe, niż każdorazowa stopa Banku Rzeszy. Koszt tego kredytu wynosił dotąd 1,5 milj. rmk. rocznie, po zwyżce dyskonta zaś Banku Rzeszy, o 2 do 7 proc., wynosi 2 milj. rmk., czyli 8 proc. w stosunku rocznym. Już sam sposób określenia wysokości oprocentowania tego kredytu dowodzi, że banki niemieckie liczyły się z możliwością zwyżki stopy Reichsbanku.

(z) **Kartel djamentowy ustala kwoty produkcyjne.** W tych dniach ustalone zostały kwoty produkcyjne w południowo-afrykańskim przemyśle djamentowym. Najwyższy kontyngent przyznano grupie De Beers — 54.4 proc., następnie Premier Diamond 10.6 proc., New Jagersfontain 10 proc. i Consolidated Diamond Mines of South Africa 25 proc. Rząd Afryki Południowej, który sam jest także producentem, ustalił swój kontyngent pod względem wartości na Ł. 1.5 miljonów, podczas gdy wartość roczna produkcji wspomnianych czterech grup wynosić będzie Ł. 8 milj. Równocześnie szlifiernie djamentów zobowiązały się ograniczyć swój czas pracy o 50 proc., o ile europejski międzynarodowy komitet szlifierni djamentów zaprzestanie dalszej ostrej walki konkurencyjnej.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Przykładna wytrwałość i pracowitość

Jak młodzież z S. M. P. przy parafji św. Wojciecha wybudowała kajaki — Ciekawa wystawa

Wielką żywotność w każdej niemal dziedzinie rozwija Stow. Młodzieży Polskiej przy parafji św. Wojciecha. Ostatnio młodzież ta wzięła się — po przejściu specjalnego kursu — do budowy własnych kajaków. Młodzi entuzjaści mimo sceptycznych uwag osób starszych postawili na swojem, gdyż wybudowali aż 15 kajaków.

Była to niełatwa praca, a musieli włożyć dużo sił, cierpliwości, sprytu i pomysłowości. Ponieważ S. M. P. wyznaczyło nawet dzień, mianowicie 21-go bm., na urządzenie wystawy tych kajaków, przeto robota nad ich budową nie ograniczała się w ostatnim czasie tylko do pracy dziennej, ale i niejedną noc spędzono nad montowaniem łódek. Poświęcenie i otwarcie wystawy tych kajaków odbyło się właśnie o wyznaczonym czasie, t. j. 21 bm. o godz. 8,45.

Przedtem młodzież i zaproszeni delegaci z innych organizacyj oraz goście wysłuchali w skupieniu mszy w., przystępując także do Stołu Pańskiego. Po nabożeństwie udano się przed „Ognisko", gdzie stały rozłożone kajaki różnych rozmiarów. Do zgromadzonych w gorących słowach przemówił proboszcz ks. radca Putz, który podkreślił, że wysiłek i pracowitość młodzieży z S. M. P. zrobiła niemałe wrażenie. Zadokumentowano w ten sposób swą wszechstronną żywotność. Takiej młodzieży można będzie później śmiało oddać ster naszych prac, z głębokiem przeświadczeniem, że nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei. Każdy kajak ma symbolicznie przypominać, że w czasach przedrozbiorowych za mało doceniano ważności posiadania morza. Wystawa jest żywą propagandą tej idei. Członkowie S. M. P., podejmując się budowy kajaków, dowiedli, iż S. M. P. jest szkołą życia, silnej woli i wiedzy.

Następnie ks. radca Putz, po przecięciu wstęgi i poświęceniu, ogłosił wystawę za otwartą. Kajaki oglądano z wielkiem zaciekawieniem, wyrażając wykonawcom pełne uznanie. Wszystkie są efektowne i precyzyjnie wykonane. Młodzież będzie mogła w własnych łodziach szybować po Warcie i ćwiczyć swe mięśnie.

W „Ognisku" czeka nas druga niespodzianka. Pełno tam nagród i dyplomów, które w ciągu swego istnienia zdobyło Stowarzyszenie oraz poszczególni członkowie. Na ścianie gustownie rozłożone są liczne wykresy, statystyki, fotografje, pamiątki itp. Pozatem na stołach widnieją modele aeroplanów itd., a wszystko wykonane wzorowo, o własnych siłach.

Warto zobaczyć, a nawet trzeba zobaczyć tę wystawę, jest ona bowiem namacalnym dowodem, że kiedy naprawdę ludzie chcą chcieć i posiadają wytrwałość oraz dobrą wolę — wówczas wszystkie przeszkody przezwyciężą się bez większych trudności. (z)

Najbliższe premjery

Teatr Polski zapowiada szereg wesołych fars

Piszą nam z kancelarji Teatru Polskiego:

Z powodu dużego powodzenia „Kajzera" barwna ta sztuka M. Wierzbińskiego będzie grana również i dziś zamiast zapowiedzianej poprzednio lekkiej węgierskiej komedji p. t. „Bez posagu ożenić się nie mogę".

Na okres najbliższy przygotowuje Teatr Polski następujące premjery:

Sensacyjną przepysznie zbudowaną sztukę duńską „W nocy ze środy na czwartek". Dalej z lżejszego repertuaru wznowiona będzie głośna i ciesząca się ogromnem powodzeniem w Poznaniu farsa „Hiszpańska mucha". Następnie ukaże się bardzo ciekawa krotochwila francuska „Pokojówka szuka miejsca", której zakończenie rozgrywa się na filmie, specjalnie nakręcanym dla Teatru Polskiego. Wreszcie ujrzymy głośną farsę „Skandal w Savoyu", wesołe „Zdarzenie w aptece", filmową farsę „Hulla do bulla" i t. d.

Fatalne strzały

Tragiczny finał wesołej Nocy Sylwestrowej.

Nowy rok, jak zwykle obchodzą ludzie na wesoło, przyczem wielu uważa za stosowne w noc Sylwestrową zbyt głęboko zajrzeć do kieliszka, co niejednokrotnie pociąga za sobą bardzo przykre następstwa.

Właśnie w noc Sylwestrową wracał z zabawy drukarz W. Nawrocki. Razem z nim szło większe jeszcze grono, a wszyscy byli w niezwykle różowych humorach. Nagle u wylotu ul. Fr. Ratajczaka przy pl. Wolności ukazał się samochód, z którego wysiadło duże rozbawione grono towarzyskie. Wracali oni z balu, również niewątpliwie po sutej libacji. Nawrocki, ujrzawszy przy samochodzie swego znajomego p. Edw. Zalisza, kontrolera maszyn, podszedł do niego i po krótkiej wymianie zdań po pijanemu strącił mu kapelusz z głowy. Obaj mieli z sobą jakieś porachunki. Fakt ten rozgniewał podochoconego Zalisza do tego stopnia, że powstała awantura, która zamieniła się w ogólne szamotanie. W trakcie zagorzałej bójki, towarzysze Nawrockiego uważali za stosowne schować się do pobliskiej bramy. W pewnej chwili rozgorączkowany Zalisz cofnął się, krzycząc: „proszę ustąpić, bo będę strzelał". Wkrótce padły dwa po sobie strzały rewolwerowe i zaraz po tem Nawrocki runął na ziemię.

Zabójcę przytrzymano i kto wie, co byłoby się stało, gdyby w czas nie nadeszła policja, bowiem przechodnie chcieli rozprawić się z nim doraźnie. Zawołano natychmiast pogotowie, lecz wszelka pomoc okazała się spóźniona, gdyż Nawrocki ugodzony w oko i pierś — zmarł.

Na rozprawie, która zgromadziła wielu ciekawych, Zalisz przyznał się do popełnionego czynu. Strzelał wszakże — jak mówił — na postrach, nie przypuszczając, że ugodzi przeciwnika. Rzeczoznawca psychjatra dr. Szuman zakwalifikował oskarżonego jako człowieka, który prędko podlega zaburzeniu umysłowemu; nie jest zatem wykluczone, że zbrodniczy czyn popełnił w chwili gwałtownego afektu. Po przeprowadzonej ekspertyzie dr. Łaguny, prokurator podtrzymując akt oskarżenia, wniósł o 3 lata ciężkiego więzienia. Obrońca oskarżonego mec. dr. Rosner wykazywał niewinność swego mandanta. Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego Zalisz skazany został na 6 miesięcy więzienia, przyczem karę tę warunkowo odroczono na 3 lata. Oskarżonemu przyznał sąd okoliczności łagodzące, mając na uwadze jego niekaralność i fakt, że strzelał na postrach. (z)

KALENDARZYK

Poniedziałek, 22 czerwca 1931.

Słońce: wschód 3,29; — zachód 20,18; — długość dnia 16 godz. 49 min.

Księżyc: wschód 11,06; — zachód 23,55; — przed pierwszą kwadrą.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 15 st. Cels. Pogodnie. Wiatr południowo-zachodni. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 759 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 20 st. Cels., najniższa plus 11 st. Cels.

Przepowiednia pogody na wtorek: Zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami, chłodniej.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu dziś plus 0,43 m.

Kal. rzk.: Paulina B.; jutro Zenon.

Kal. słow.: Broniwój; jutro Wanda.

OSOBISTE

— * **W Państw. Szkole Budownictwa** zdali egzamin państwowy na wydziale drogowo - wodno - komunikacyjnym pp.: Adamski Bronisław, Brol Stefan, Chałupka Stefan, Cieślak Bolesław, Gryszko Jan, Hemmerling Bolesław, Jasicki Paweł, Koncman Feliks, Nader Brunon, Ostrowski Wacław, Patrzykont Janusz, Rzepecki Rajmund, Sagan Edward, Staniewski Antoni i Tuszyński Bronisław.

Na wydziale budowlanym pp.: Andrzejewski Marjan, Baufeld Edmund, Conradt Jan, Gnida Rudolf, Hampel Franciszek, Hreniak Marjan, Kinastowski Henryk, Krajewski Zdzisław, Krzyżaniak Wincenty, Lipczyński Maksymiljan, Lamek Bernard, Murawski Antoni, Nowak Edward, Ober Antoni, Opaska Stanisław, Pachul Franciszek, Pieprzyk Marjan, Piotrowski Witold, Porawski Józef, Przychodzki Kazimierz, Rychlicki Włodzimierz, Sobecki Wacław, Sujak Czesław, Szmerdt Tadeusz, Witek Tadeusz, Wizner Stanisław, Wojciechowski Józef, Żelazny Czesław.

— * **W Państw. Szkole Mierniczo-Melioracyjnej** złożyli egzamin na wydziale mierniczym pp.: Formanowicz Walenty, Grodzki Olgierd, Jernajczyk Konrad, Leszczyński Franciszek, Rydel Roman, Solecki Stanisław, Szymański Stanisław, i Zołędziowski Roman.

Na wydziale meljoracyjnym pp.: Ay Romuald, Dorniak Zenon, Górka Stefan, Nowicki Adolf, Polakowski, Świda Wacław, Szych Antoni, Wallheim Bronisław, Ziółkowski Stefan.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Narodowa Organizacja Kobiet (Koło Jeżyce).** Zebranie odbędzie się w środę, dnia 24 czerwca o godz. 20 w sali p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego nr. 18. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

— * **Związek Misyjny Polek.** Walne zebranie odbędzie się 22 bm. o godz. 19,30 w sali Hotelu Rzymskiego, Aleje Marcinkowskiego 22, I ptr. Referat wygłosi delegat związku, ks. dr. S. Abt.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Sodalicja M. Akademików.** Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Juljana Ćwirko - Godyckiego, który zginął przed rokiem w Biedrusku, odbędzie się 23 bm. o godz. 8 w kościele Ojców Jezuitów.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Św. Antoni Padewski.** Staraniem OO. Franciszkanów odbyło się w niedzielę o godzinie 19,30 w sali „Dworu Huggera" przy ul. Śniadeckich przedstawienie religijne w 3 aktach S Drovetti'ego. Piękny ten dramat, malujący życie św. Antoniego, wystawił męski chór seraficki przy kościele OO. Franciszkanów. Obszerna sala zgromadziła publiczność z wszystkich stanów i zawodów. Artyści, którzy odtworzyli swe role z pietyzmem uzyskali za swą grę liczne oklaski. Dramat ten odegrany będzie jeszcze 28 i 29 bm a dochód przeznacza się na pokrycie kosztów obiadu, wydanego biednym z okazji 700 rocznicy zgonu św. Antoniego z Padwy, wielkiego miłośnika ubogich i uciśnionych. (z)

— * **Podniosłe dni dzieci w Głównej.** Stowarzyszenie św. Dzieciaństwa Pana Jezusa, zorganizowane przez ks. Leona Czwójdzińskiego, mimo swego krótkiego istnienia, dużo okazuje żywotności. Ostatnio dzięki troskliwym zabiegom ks. dyrektora urządziło miłą wieczornicę misyjną, na której dzieci starannie odegrały obrazek z życia opuszczonych murzynków, przysparzając dość znaczne fundusze na cele misyjne. Obrazek sceniczny starannie wyprowadziła p. Oleksiakówna. Ubiegłej zaś niedzieli urządziło Bractwo Wstrzemięźliwości w lasku nad Wartą miłą zabawę latową dla dzieci. Na swobodnej zabawie prócz smakołyków, ofiarowanych przez miejscowe obywatelstwo, otrzymały dzieci również i książki, ofiarowane przez księgarnię św. Wojciecha. Po miłej zabawie rozradowane dzieci wróciły do swych domów w ogólnym pochodzie z rozpalonemi lampjonikami. (jar.)

— * **Uroczyste poświęcenie taboru wodnego II Harc. Druż. Żeglarskiej im. komandora Florjana Hlaski,** odbyło się w niedzielę na przystani Klubu Wioślarskiego 04, pod protektoratem gen. Józefa Hallera. Rano odbyło się w kościele OO. Salezjanów nabożeństwo, które odprawił ks. rektor Kasprzyk. Po mszy św. udano się w pochodzie ulicami miasta na przystań. Wobec 15 ustawionych do chrztu łodzi powitał p. Jankowski przedstawicieli prasy, klubów i gości, poczem nastąpiło podniesienie flagi. Udekorowane kwiatami łodzie poświęcił ks. Kasprzyk, poczem odbyło się tradycyjne chrzcenie wodą rzeczną. Obowiązki rodziców chrzestnych pełnili pp.: Bittnerowa, Gościńska, Gosieniecka, prez Hirschbergowa, Lorenzowa, Nochtmonówna, Noakowa, Roszczatowa, Czechowski, H. Jankowski, G. Jankowski, Kusztelski, Michałowicz, Szkudlarski i Ulatowski. W dalszym ciągu odbyła się wymiana bander z Poznańskim Klubem Wioślarek, Klubem Wioślarskim 04, Klubem Wioślarskim „Tryton" i Klubem Wioślarskim „Polonja". Na zakończenie odbyła się defilada oraz popisy harcerskie. Dodać należy, że z końcem bm. udaje się wycieczka drużyny żeglarskiej łodziami do polskiego morza. (in)

— * **Z targu.** Dnia 22. b. m. na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,40—3,80 zł; masła mleczarskiego 4,40—4,80 zł; twarogu 0,80—1,20 zł; mendel jaj 1,50—1,70 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 28—30 gr; za mięso: 1 kg słoniny świeżej 1,60 do 1,80 zł; słoniny wędzonej 2,30—2,40 zł; wieprzowiny 1,80—2,00 zł; wołowiny 1,60 do 2,80 zł; cielęciny 1,20—2,80 zł; skopowiny 2,00—2,60 zł; koziny 1,40—1,60 zł; smalcu 2,00—2,60 zł; za drób: 1 para kurcząt 3,00—4,00 złotych; kura 3,50 do 6,00 zł; perlica 3,00—4,00 zł; kaczka 4,00 do 6,00 zł; gęś 8,00—11,00 zł; para gołębi 1,60—1,90 zł; królik 3—4 zł; indyk 8,00 do 10 zł; za ryby: 1 kg. karpia 3,60—4,60 zł; lina 2,40—3,20 zł; okonia 2,00—2,40 zł; karasia 2,30—3 zł: białych ryb 1,00—2,00 zł; 1 kg. węgorza 3,20—4,00 zł; 1 kg. sandacza 6,00—6,40 zł 1 kg. leszcza 3,00 zł; 1 kg. suma 4,00 zł; 1 kg szczupaka 3,60—4,40 zł. Za ryby śnięte płacono 60—80 gr mniej. Płacono za jarzyny: 1 kg ziemniaków 10 do 12 groszy; 1 kilogram młodych ziemniaków 40—60 gr; marchwi 60 gr; buraków 60—80 gr; cebuli 0,70—1,00 zł; szpinaku 0,80—1,00 zł; 1 kilogram jarmużu 40—50 groszy; 1 kilogram bobu 1,20 złotych; pęczek rzodkiewek 10—15 gr: główka zielonej sałaty 5—10 gr; rabarberu 20—30 gr; wiązka młodej kalarepy 30 gr; jeden ogórek 40—60 gr; 1 kg. szparagów 0,80—1,40 zł; 1 kalafjor 0,30—1,20 zł; wiązka młodej marchewki 15—30 gr; 1 kg. agrestu 1,00 do 1,20 zł; czereśni 0,80—1,20 zł; truskawek 1,00—1,40 zł; pomidorów 5,00 zł; 1 kg. groszku w strączkach 70 gr; 1 kg. kurków 1,40 zł; 1 ltr. poziomek 0,80—1,00 zł; czarnych jagód 1,00—1,20 zł; 1 mendel raków 0,80—1,50 zł. — Dowieziono dużo jarzyn i owoców. Ceny nieco niższe. Targ ożywiony. (hu)

Przy bladej, szarawo-żółtej cerze, przygasłych oczach, złem samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnem przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwem podnieceniu zaleca się pić przez kilka dni zrana naczczo szklankę wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa".** Żądać w aptekach i drogerjach. nw 11405

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Tragiczny wypadek na ul. Pocztowej.** Wczoraj o godz. 2 w nocy samochód-taksówka nr. 66, jadąc ul. Pocztową, wpadł tuż przy sądzie apelacyjnym na chodnik i powalił na ziemię przechodzącego 26-letniego Stefana Gałdyńskiego (Pocztowa 33). Skutek był fatalny, gdyż Gałdyński doznał pęknięcia czaszki. Przywołane Pogotowie Lekarskie 55-55 zamierzało odwieźć nieszczęśliwego do szpitala miejskiego. Gałdyński zmarł jednakże w drodze. Bardzo znamiennym jest fakt, że szofer, wiozący pewne towarzystwo, nie zainteresował się wcale swą ofiarą, lecz spokojnie odjechał. Policja wyśledziła jednak niesumiennego szofera i spisała z tragicznego zajścia protokół. (z)

— * **Poparzenie.** Pogotowie lekarskie 55-55 przywołano wczoraj na Rybaki 24, gdzie niejaki Kazimierz Górski doznał poparzenia ręki od płomieni wybuchających z pieca piekarskiego. Poparzenie było tak dotkliwe, że skóra formalnie poczęła schodzić. Po opatrzeniu rany, Górski pozostał w domu. (z)

— * **Samobójstwo 19-letniego.** W Wolsztynie popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w usta 19-letni Franciszek Hein. Cierpiał on od dłuższego czasu na upośledzenie umysłowe. (k)

— * **Napad rabunkowy w Gnieźnie.** W nocy na poniedziałek napadnięto na położone na uboczu mieszkanie p. Karola Fudzińskiego podczas snu gospodarza. Zamaskowani chustkami bandyci zranili p. Fudzińskiego nożem, laskami i butelkami od piwa, przyczem żądali pieniędzy. Na skutek alarmu wszczętego przez pp.: Fudzińskich, bandyci zbiegli. Ujęto dwóch podejrzanych osobników. (k)

Z WIELKOPOLSKI

— * **Nowemiasto nad Wartą.** (Nieszczęśliwy wypadek.) W tut. fabryce mebli p. Waltera Burgerta udał się 17-letni uczeń Michał Marciniak do hali maszyn w celu zapalenia lampy, przyczem poślizgnął się i dostał się lewą ręką do koła zapędowego, przyczem ręka uległa dwukrotnemu złamaniu i to powyżej i poniżej łokcia. Nieszczęśliwy miał jeszcze tyle mocy, że o własnych siłach wyszedł z sklepu. Odesłano go samochodem do szpitala w Jarocinie, gdzie stwierdzono ciężki stan nieszczęśliwego. Jest to bolesny cios dla matki nieszczęśliwego, gdyż ojciec przebywa we Francji, a chłopiec miał zdawać w najbliższym czasie egzamin czeladniczy. (i.)

— * **Żnin.** Miasto nasze przeżywało w ostatnich dniach pierwszy egzamin dojrzałości w miejskiem gimnazjum im. Braci Śniadeckich. Gimnazjum to, będące dziś jedną z najważniejszych placówek kulturalnych ziemi pałuckiej, istnieje od roku 1923, zyskując w roku szkolnym 1930-31 prawa szkół państwowych. Dzięki temu mógł odbyć się pierwszy egzamin dojrzałości, który złożyli pp. Budziński Antoni, Gąsiorowski Stanisław, Musiał Adam, Nowicki Zygmunt, Rost Edward. Nad dalszym rozwojem gimnazjum pracuje energicznie jego kierownictwo wraz z gronem nauczycielskiem, wspomagane moralnie i materjalnie przez korporacje miejskie i całe społeczeństwo żnińskie. — Temu poparciu zawdzięcza się obecnie możność rozpoczęcia budowy hali gimnastycznej, której dotychczasowy brak w znacznym stopniu utrudniał pracę nad wychowaniem fizycznem kształcącej się młodzieży. Hala ta zostanie zapewne już w przyszłym roku szkolnym oddana do użytku. Napływ uczniów do gimnazjum żnińskiego wzrasta stale. Obecnie zakład

przyjmuje uczniów do wszystkich klas, a egzaminy wstępne odbędą się w dniach od 22 do 26 bm. Stwierdzając dziś szybki rozwój gimnazjum żeńskiego można wyrazić nadzieję, że zakład wznowi świetną tradycję przeszłości, kiedy to ze szkoły żnińskiej wychodzili tak znakomici mężowie jak poeta Klemens Janicki, Erazm Skrzetuski, Gliczner i obecnie patronowie gimnazjum, bracia Jan i Jędrzej Śniadeccy.

Otwarcie wystawy fotograficzno-drogeryjnej

Znamiennym czynnikiem w rozwoju ewolucyjnym nowoczesnej drogerji jest stałe dążenie do podnoszenia poziomu wiedzy i przygotowania fachowego. Drogerje handlujące całym szeregiem artykułów muszą posiadać personel wykształcony nietylko ogólnokupiecko lecz posiadający dużo wiedzy fachowej. Istniejąca szkoła drogeryjna zorganizowała z I. obwodem Związku Drogerzystów na zakończenie dwu kursów pokaz fotograficzny w pawilonie Banku Handlowego na terenach Targów Poznańskich.

Obszerna hala wypełniona została wielką ilością bardzo ciekawych zdjęć foto-amatorskich oraz przyrządów fotograficznych, wykonanych po największej części przez uczestników kursów fotochemicznych i foto-amatorskich, zorganizowanych w szkole drogeryjnej w Poznaniu. Osobno mieszczą się ciekawe zdjęcia lotnicze. Najnowsze aparaty fotograficzne, przedstawia kilka firm drogeryjnych i innych z Poznania.

W pawilonie urządzono poza tem salkę wykładową na kilkaset osób, w której odbywać się będą codziennie ciekawe wykłady z dziedziny fotografji wraz z demonstracjami. Przewidziane są także zdjęcia filmowe osób zwiedzających, które następnie będą wyświetlane w salce wykładowej, co niewątpliwie zainteresuje szerokie rzesze publiczności.

Przy udziale zaproszonych gości oraz członków zagaił uroczystość prezes p. Gadebusch witając p. prezydenta Ratajskiego i uczestników, wykazując w dalszem przemówieniu owoce dotychczasowej pracy, i cel wystawy.

Następnie zabrał głos p. prezydent Ratajski, dokonując po krótkiem przemówieniu symbolicznego przecięcia wstęgi. Po zwiedzeniu wystawy udano się na wspólne śniadanie do restauracji „Belweder". (in)

Wystawa sztychów i mebli angielskich

W sobotę w południe odbyło się w gmachu Muzeum Wielkopolskiego otwarcie wystawy sztychów i mebli angielskich z końca 18-go i początku 19-go wieku. Na akt otwarcia przybyli przedstawiciele świata artystycznego i towarzyskiego, przedstawiciele Starostwa Krajowego, Tow. polsko - angielskiego, prasy itd.

Zebranych powitał im. dyrekcji Muzeum dr. Koller, który podziękował wszystkim tym, którzy użyczeniem swych zbiorów przyczynili się do uświetnienia wystawy, oraz dr. Brosigowi, który włożył dużo trudów w jej zorganizowanie i urządzenie. Następnie przemówił im. Tow. polsko - angielskiego w Poznaniu inż. Krause, poczem goście zwiedzili wystawę, mieszczącą się w parterowych ubikacjach Muzeum. (z)

Dziś balet Różyckiego „Pan Twardowski"

w Parku Wilsona.

Olbrzymie powodzenie wczorajszego baletu w Parku Wilsona, skłoniło dyrekcję Teatru Wielkiego do powtórzenia „Pana Twardowskiego" również w dniu dzisiejszym, tj. w poniedziałek, o godz. 20 i pół w Parku Wilsona. Cena biletów od 1 do 3 zł.

RADJO

Programy radjofoniczne:

Wtorek, dnia 23 czerwca 1931 r.

Poznań (335 m) godz. **7.00** gimnastyka poranna; godz. **7.15** gazeta poranna; godz. **13.05** koncert gramofonowy; godz. **14.00** komunikaty; godz. **17.15** „Obrazki z nieznanych książek"; godz. **17.30** lekcja języka włoskiego; godz. **18.00** koncert popołudniowy (transmisja z Warszawy); godz. **19.00** „Nowoczesne prądy w sztuce"; godz. **19.20** kurs elementarny jęz. franc.; godz. **19.50** „Noc w Wenecji" — operetka Jana Straussa (transmisja z Teatru Wielkiego z Warszawy); po transmisji — sygnał czasu — komunikaty i muzyka taneczna z cukierni „Polonja".

Warszawa (1412 m) godz. **12.10** muzyka gramofonowa; godz. **15.45** „Chwilka lotnicza"; godz. **16.00** muzyka gramofonowa; godz. **16.50** „O zawodzie lekarskim"; godz. **17.10** feljeton p. t. „Prowincja Warszawska"; godz. **17.25** muzyka gramofonowa; godz. **17.35** „Owady, a my"; godz. **18.00** koncert popołudniowy; godz. **19.20** giełda rolnicza; godz. **19.35** Prasowy Dziennik Radjowy; godz. **19.50** transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Operetka „Noc w Wenecji" Jana Straussa (syna); po operetce i komunikatach — muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne. Koenigswusterhausen (1635 m) 12.30 i 14.00 gramofon, 16.30 koncert, 20.00 sobótki — transmisja z Oslo do godz. 24.00; **Budapeszt** (550 m) 19.05 gramofon, 20.00 koncert, 21.30 koncert kameralny; **Wiedeń** (516 m) 20.00 transmisja z Oslo, 21.40 koncert; **Strasburg** (345 m) 20.30 „Pajace" i „Cavalleria rusticana"; **Rzym** (441 m) audycja z okazji nocy świętojańskiej (orkiestra, chór, recytacje).

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE"

Dziś w poniedziałek, dnia 22 czerwca b. r. premjera filmu p. t.:

RAPSODJA MIŁOŚCI

Obraz ten, to cudowna pieśń o szczęściu i miłości!

W rolach głównych:

LOIS MORAN

premjowana piękność amerykańska,

JÓZEF WAGSTAFF

żywiołowy amant ekranu. Pw 12085-25,1

Film pełen prostoty i piękna! Doskonała gra artystów! Piękne piosenki!

Uwaga! Wskutek specjalnych urządzeń technicznych jedynych w Poznaniu temperatura w teatrze stale chłodna — nawet w czasie największych upałów!

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Sodalicja Pań Akademiczek.** Zebranie Sekcji Apologetycznej odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 20 w lokalu Katolickiego Związku Polek, św. Marcin 68. Omawianie Księgi Genesis r. 27—36.

— **Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej pod wezw. św. Kazimierza, Poznań - Jeżyce.** Zebranie plenarne odbędzie się 24 bm. o godz. 20 w salce parafjalnej. Ze względu na ciekawy wykład, uprasza się o przybycie wszystkich druhów oraz senjorów.

— **Tow. Kupców det. branży kolonjalnej w Poznaniu.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się 24 bm o godzinie 20 w Domu Kupiectwa przy ul. Zwierzynieckiej.

SKRZYNKA DO LISTÓW

— **Michalski Poznań.** Należy się odwołać do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Odwołanie musi wnieść adwokat. (iK.)

— **„333".** Zajmować Pan bez wyroku nie może, lecz może Pan skarżyć zarówno o dłużną sumę, jak również o eksmisję. (iK.)

— **P. Lisewski — Gdynia.** Nie potrzeba płacić, lecz należy mieć dobrą obronę. Najlepiej, gdy ją przygotuje adwokat. (iK.)

— **„Hryś".** Jeżeli to jest dom przedwojenny, może Pani mieszkać nadal nawet bez kontraktu na starych warunkach. Co do drugiej sprawy, należy się zwrócić do Miejskiej Policji Budowlanej. (iK.)

— **M. S. Poznań.** O ile pracodawca zatrudnia ponad 4 pracowników, należy się 15 dni urlopu po 3 latach nieprzerwanej pracy, a 8 dni już po roku. Jeżeli Pan jest werkmistrzem, czyli pracownikiem umysłowym, jest Pan uprawniony do jednomiesięcznego urlopu.

— **Ita.** Ma Pani prawo do wsparcia. Należy się zgłosić do kasy chorych. Najlepiej poinformują Panią w Związku Zawodowym. (iK.)

— **M. A. Jeżyce.** Umowa jest ważna. Książkę musi Pani odebrać i zapłacić. (iK.)

— **W. N. Krotoszyn.** Powinien się Pan postarać o poświadczenie z policji, że fabryka jest nieczynna i że musiał Pan wobec nieotrzymania pensji posadę opuścić. Z tem należy się starać o wsparcie na wypadek bezrobocia, a prócz tego skarżyć o zaległe pensje, 3-miesięczne wypowiedzenie i 1 miesiąc urlopu. (iK.)

— **„Amiens".** Pracodawcy nie można zmusić do wydania świadectwa, jest on natomiast zobowiązany do wydania poświadczenia, z którego wynika, w jakim czasie i w jakim charakterze pracował u niego pracownik. (iK.)

— **P. M. Maciejewski — Jeżyce.** Prosimy powtórzyć zapytanie z podaniem dokładnych danych, tj. w jakim charakterze i od kiedy Pan pracował. (iK.)

— **St. W. M.** Z powodu zawarcia pisemnej umowy o ryczałt za nadgodziny nie może Pan obecnie żądać więcej. Ma Pan natomiast prawo do umówionych premij. (iK.)

— **W. W. 17.** Mieszkanie było służbowem i dlatego mieli prawo żądać opróżnienia, równocześnie z opuszczeniem stanowiska. Co do nadgodzin będzie sprawa bardzo trudna. (iK.)

— **Zofja Dybizbańska.** Pieniądze te nie posiadają dziś już żadnej wartości. Wykup ich zakończył się w r. 1923. (aK.)

— **F. K. Ujście.** Ponieważ sprawa toczy się w Sądzie Okręgowym, więc wezwie ich Państki adwokat, a przy doręczeniu wezwania pośredniczyć będzie Sąd stosownie do postanowień konwencji polsko-niemieckiej o pomocy prawnej. Interesowanym bezpośrednio doręczy wezwanie właściwy Amtsgericht w miejscu ich zamieszkania. Jeżeli nie obiorą sobie adwokata w Bydgoszczy, zapadnie przeciw nim wyrok zaoczny. (aK.)

— **J. K. W. 100.** Kwota ta wynosi w waloryzacji pełnej razem z odsetkami 936 zł. Jest to najwyższa stawka waloryzacyjna. Stosownie do okoliczności kwota ta może się obniżyć do 172 zł tj. 18¾ proc. pełnej waloryzacji. Zależy to od stanu obecnego gospodarstwa. Ugodę radzimy na około 600 zł. (aK.)

— **Nr. 1.** Umowę można zaczepić drogą osobnej skargi, o ile np. jeden z wierzycieli udowodni, że sprzedaży dokonał Pan w celu poszkodowania wierzycieli, a zamiar ten był znany synowi i żonie. Wówczas w razie wygrania procesu przez wierzycieli odpowiadać będzie cały majątek, natomiast w razie przegrania, lub o ile skarga taka nie zostanie wdrożona, stan będzie taki, że za weksle syn nie będzie odpowiadał, natomiast żona bezwzględnie odpowiada za wszystkie zaległości podatku obrotowego całym towarem przedsiębiorstwa. (aK.)

— **P. Kokociński, Kościan.** Odpowiadaliśmy już dwa razy, odpowiemy jeszcze po raz trzeci: niema rady. Na skarbowy nakaz płatniczy obywatel nie ma żadnej obrony praktycznej, gdyż sprzeciw nie wstrzymuje wykonania, a rozstrzygnięcia sprzeciwu przed egzekucją prawdopodobnie jeszcze nikomu nie udało się uzyskać. Zmiana ustawy jest tu konieczna, jednak zanim to nie nastąpi, jesteśmy bezsilni i bezbronni. (aK.)

— **P. Stęszewska.** Po godz. 10 wiecz. jest to bezwzględnie zakazane. Niech Pani zwróci się do najbliższego komisarjatu policji. (aK.)

— **H. R. Rawicz.** Na jakiej podstawie mieszkał Pan dotychczas, czy na podstawie umowy ustnej? Mieszkanie podlega zasadniczo ochronie lokatorów, z tą tylko różnicą, że ważne są postanowienia co do czynszu wyższego, niż ustawowy, o ile sporządzono kontrakt pisemny. Dlatego też właściciel nalega na kontrakt na piśmie. Jeżeli jednak kontrakt ten wygaśnie, lub nie zostanie zrobiony, może Pan płacić tylko czynsz ustawowy. (aK.)

TEATRY

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś w poniedziałek, 22 bm., w Parku Wilsona o godzinie 8,30 wspaniały balet Różyckiego „Pan Twardowski" z udziałem 150 osób. Fantastyczne dzieje „polskiego Fausta" wystawiono na wielu scenach zagranicznych, jak np. w Paryżu, Kopenhadze i w Pradze z wielkiem powodzeniem. Dekoracje i kostjumy projektu p. Jarockiego. Układ baletu p. Ciesielskiego, udział całej orkiestry operowej. Dyryguje p. Tyllia. W razie niepogody w Teatrze Wielkim „Pan Twardowski". Przedsprzedaż biletów w Teatrze Polskim od godz. 10 do 5 po południu. Cena biletów od 1—3 zł.

We wtorek opera komiczna Rossini'ego „Cyrulik sewilski" z primadonną Żmigród - Fedyczkowską, Majchrzakówną, Karpackim (w roli tytułowej), Świetnym Urbanowiczem, Royem, Szpingierem w partjach naczelnych; kierownictwo muzyczne dyr. Wojciechowskiego.

— * **Z Teatru Polskiego.** Ze względu na wielkie powodzenie satyrycznej komedji Macieja Wierzbińskiego „Kajzer", zamiast zapowiedzianej na poniedziałek węgierskiej farsy „Bez posagu ożenić się nie mogę", odegrana będzie ona w poniedziałek. W roli tytułowej p. Władysław Bracki.

We wtorek, środę i dni następnych dalsze przedstawienia cieszącej się ogromnym sukcesem komedji wielkopolskiego pisarza Macieja Wierzbińskiego „Kajzer". — Wszystkie dotychczasowe przedstawienia tej interesującej i efektownej sztuki wypełniały widownię Teatru Polskiego.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś w poniedziałek oraz w dni następne arcywesoła farsa Hennequin'a „Florette i Patapon", która dzięki swemu niezwykłemu humorowi, bajecznie wesołej fabule i komizmowi poszczególnych postaci i sytuacyj zdobyła ogromne powodzenie wśród publiczności miejscowej, zaśmiewającej się do łez przez cały przeciąg akcji i hucznie oklaskującej każdy — bajeczny w pomyśle — epizod. Znakomita obsada w osobach pp. Koronkiewiczówny, Piaskowskiej, Fiszera, Glińskiego, Górowskiego, Kadena, Przebińskiego, Rolicza, Rudnickiego i innych oraz przepiękne dekoracje p. Kobrynia zapewniają tej najweselszej z fars francuskich zasłużony sukces.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Pan Twardowski" — balet Różyckiego (w Parku Wilsona — o godzinie 20.30)
Wtorek, 23. 6. „Cyrulik sewilski".
Środa, 24. 6. „Holender tułacz".
Czwartek, 25. 6. „Księżna cyrkówka".
Piątek, 26. 6. „Księżna cyrkówka".
Sobota, 27. 6. „Halka" — w Parku Wilsona o 20.30, a w razie niepogody „Cyrulik sewilski" w Teatrze Wielkim.
Niedziela, 28. 6. „Iris".
Poniedziałek, 29. 6. „Księżna cyrkówka".
Początek o godz. 8 wieczorem.
Przedsprzedaż biletów w Teatrze Polskim od godz. 10—17. Ceny biletów od 75 groszy.

Teatr Polski

DZIŚ — „Kajzer" (Wilhelm II)
Wtorek, 23. 6. „Kajzer" (Wilhelm II.)
Środa, 24. 6. „Kajzer" (Wilhelm II.)
Czwartek, 25. 6. „Kajzer" (Wilhelm II.)
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety poprzednio nabyć można w kasie teatralnej.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Florette i Patapon".
Wtorek, 23. 6. „Florette i Patapon".
Środa, 24. 6. „Florette i Patapon".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej.

Ofiary na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu

194 **wpłacono do kasy komitetu do dnia 19. 6. 1931.** 0963 mp

X. Kan. Żmidziński, Michorzewo	5,—
P. Liberski, Poznań	1,—
Marja Grześkowiak	2,—
X. Prob. Budaszewski, Jeżyce zebrane od parafjan X rata	1 000,—
Hel. Konopińska	6,—
Z. Kuchowicz, z prośbą o zdrowie i błogosł.	5,—
Bank Ludowy, Wielki Komorsk	10,—
J. Jarzębowski, Chełmża	5,—
Ig. Baloniak, Kołaczkowice	3,—
Naucz. L. Horst, Benice z prośbą o szczęśliwy wynik w pewnej sprawie	5,—
F. Bubeniczkowa, Poznań	20,—
Wł. Mospanowie, Poznań	5,—
Kupiec i Bank, Chmielno Pom.	6,—
SS. Dominikanki, Inowrocław	15,—
Marja Podgórska, Królewska Huta	5,—
M. Trocewicz, Łabiszyn k/Pińska	3,—
X. Prob. I. Piotrowski, Książ zebrane:	
z parafji Książ	39,—
z parafji Gogolewo	12,50
Razem zł	51,50
D. Czyżewiczowa, Poznań	5,—
A. Pilichowska, Nekla	1,50
M. Stachowiak, Dobrzyca	10,—
X. Prob. St. Śniatała, Dobrzyca:	
od siebie	30,—
Fl. Śniatałowa	2,—
K. Pietrzak	5,—
Fr. Gulcz	5,—
Razem zł	42,—
X. Prob. Karbowiak, Cieszyn Wlkp.:	
od siebie II. rata	5,—
od pewnej osoby	5,—
Razem zł	10,—
A. Radecki, Trzemeszno na pewną intencję	5,—
X. Prob. Fieweger, Rabin:	
Elenora i Kaźm. Fiewegerówne	10,—
J. Domagalski, Kruszwica	5,—
J. Weijlowa, Lwów z prośbą o zdrowie	5,—
M. Moraczyńska, Płock	2,—
X. R. Górski, Baćkowice	20,—
H. Szarkowa, Skawina	3,—
M. Lamers, Kraków	5,—
Magistrat Miasta Mogilna	100,—
X. Nieradziński, Gozdowo	10,—
Bank Ludowy, Dobrzyca	20,—
N. N. z prob. Rakoniewice	10,—
Ł. Mistakowa, Chobienice	5,—
M. Budzyński, Psary z prośbą do Serca Jezusa w pewnej intencji	2,—
X. Prob. Koczwara, Skoraszewice:	
składka od parafjan	7,50
F. Sobek, Lwówek	10,—
H. Cichocka, Skierniewice	5,—
Kpt. Monoczy, P. K. U. Wilejka	5,—
Dr. T. Szulc, Poznań	10,—
A. Tajdel, Środa	2,—
Fr. Żyto, Poznań	2,—
Sz. Glibowski, Buczek	2,—
Fr. Lang, Chodorów	2,—
I. kl. Szkoły Powsz. w Borzecicach	1,40
K. Janiakówna, Gałązki Wielkie	3,—
St. Kamiński, Mikoszki	3,—
M. Prlewerowa, Bonikowo	3,—
J. Hubertowa, Osie	3,10
J. Kaczmarek, Dalewo	3,—
Stan. Maszlankowie, Chodorów	3,—
J. Nowakowski, Orzechowo	4,—
Mindak Lucim	5,—
J. Kajowa, Żnin z prośbą o zdrowie	5,—
N. S. P. J. o zdrowie	5,—
G. Czabańska, Śrem	5,—
El. Jokiel, Siedmiorogów	5,—
R. Gajewska, Kraków	5,—
E. Łapot i A. Kowalczyk, Łódź	10,—
St. Sprutta, Wągrowiec	10,—
Dr. A. Kobyliński, Brusy	10,—
J. Przyłuska, Łagiewniki	50,—
L. Urbański, Krotoszyn z podz. za zdrowie	3,—
M. Glazowscy, Włocławek	3,—
L. Sporny, Włocławek	3,—
Gmina Charbielin	5,—
W. Strzelecka, Leszno	5,—
D. Krenzówna, Wieleń	5,—
M. Suwerkiewicz, Poznań	5,—
Wł. Walczakówna, Niewolno	10,—
A. Radecki Trzemeszno za odebrane łaski	2,—
X. Prof. Fr. Kwiatkowski T. J. Kraków od Paul. Koszelówna, Kraków	25,—
P. Żmuda, Kraków	1,—
Razem zł	26,—
A. Szmytówna, Pniewy z podziękowaniem za odebrane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo	3,—
E. Zietkiewicz, Strzałkowo	5,—
K. i M. Karpińscy, Lwów	5,—
M. Klawczyńska, Bydgoszcz	5,—
Fr. Biesiada, Kalisz	5,—
Stan. Koraszewscy, Poznań	10,—
C. Szustakiewicz, Krzepice	20,—

Konto P. K. O. 207470. Sekretarjat Al. Marcinkowskiego 21.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

„MYS-SCUR": STUDENCKI WIERSZ STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

Z Warszawy donoszą nam:

W szperaniu po latach dziecinnych Wyspiańskiego odnajdywano już wierszowane żarciki oraz karykatury z ławy szkolnej. P. Jan Duerr, pracowity badacz spuścizny po Wyspiańskim, wyszukał w krakowskiem Muzeum Narodowem jeszcze jeden taki dokumencik. Na odwrotnej stronie rysunku, przedstawiającego rycerza rzymskiego z mieczem w dłoni, spisał mianowicie Wyspiański wierszyk żartobliwy, zatytułowany: „Mys-Scur". Uszedł dotychczas ten autograf uwagi badających, może właśnie dlatego, że oczy i myśl przyciągał przedewszystkiem sam rysunek. Obecnie ogłasza p. Duerr swoje odkrycie w „Ruchu literackim". Wybornie redagowane przez prof. dr. Gubrynowicza to czasopismo posiada mianowicie rubrykę „Materjały", która już niejeden cenny ułamek do historji literatury polskiej doniosła. Wiersz brzmi tak:

Cóż za persona do góry podnosi
swą drobną postać
Toć to mys-sczurek na palcach się wznosi
by większym zostać.
Jak Napoleon planów układa
na przyszłość — wiele
Choć wielkość duszy mysza posiada
mała — na ciele
W myśli już bitew wygrywa tysiące
i czoło zdobi wawrzynem
Wojska swe wiodąc na działa grzmiące
wiernym ojczyzny jest synem
I marzy mys-scur i widzi siebie
na siwym koniu
Ocali kraj swój w ciężkiej potrzebie
stoczywszy bitwę na błoniu (za rogatką)
Mieczem swym wrogów ściele do koła
zwycięża. — ale w tym czasie
Wstawaj! — Lewaja głos gruby woła
Wszystko marzeniem — on w klasie.

Kogo z dawnych kolegów miał Wyspiański na myśli, nie udało się dociec. Towarzysze ławy szkolnej Wyspiańskiego nie pamiętają tego. P. Duerr, widząc, że w spisie uczniów znajduje się nazwisko „Radomyski", rzuca pytanie, czy Wyspiański nie przekręcił żartobliwie, za pomocą mazurzenia, tego nazwiska. Może Radomyski sam „mazurzył" i stąd poszło przezwisko „mys-scur"? Wierszyk ten w każdym razie pomnaża interesujące przyczynki do najmłodszych lat Wyspiańskiego.

H. N.

NAUKA

Nowe władze uniwersytetu Stefana Batorego. Z Wilna donoszą nam: Przy wyborze władz akademickich na rok 1931-2 rektorem został prof. dr. S. Krzemieniewski. Dziekanami zostali obrani: Wydziału teologicznego: prof. ks. dr. P. Stach, wydziału prawniczego: dr. R. Longchamps de Berier, wydziału lekarskiego: prof. dr. Lenartowicz, wydziału humanistycznego: prof. Z. Smogorzewski, wydziału matematyczno-przyrodniczego: prof. dr. H. Steinhaus.

Nowy docent. Na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyła się habilitacja dr. Stanisława Chelińskiego na docenta teorji i filozofji prawa.

Z Pol. Akademji Umiejętności. Wydział lekarski odbył posiedzenie, na którem przedstawione zostały prace pp. K. Ściesińskiego, Sterlinga, Okuniewskiego, T. Kaweckiego, J. Supniewskiego, K. Witanowskiego, i Z. Zakrzewskiego.

LITERATURA

Krew, rasa i serce. O wiele ciekawsze od naprzykrzonych już trochę popłóczyn po Londonie, mających za teren Północ Ameryki, jest opowiadanie „Świadectwo krwi", E. Pinkertona, nazywające się w oryginale „The test of Donald Norton", wydane w gładkim przekładzie p. Heymanowej przez Bibljotekę Groszową. Tło: wielkie faktorje futer, ich gra konkurencyjna, i ich handlowe metody, acz same przez się barwne, są tylko tłem bardzo interesującej intrygi, która zawiązuje się dokoła problemu rasy, nader ciekawie potraktowanego. Ukazuje się nam w całem świetle wyłączność, uprawiana przez Europejczyków czystej krwi, w stosunku do ludzi, zawdzięczających życie kombinacji rasy czerwonej i białej. Donald Norton jest białym bez żadnej przymieszki, lecz przez fatalny zbieg okoliczności, uchodzi za mieszańca. Przeszkadza to dzielnemu chłopcu zarówno w karjerze, jak w miłości, jest ustawicznie podejrzany, kontrolowany, przyłapywany na gorącym uczynku mieszaństwa, które ma objawiać się brakami charakteru, słabą energją, niedostatkiem uczciwości. Jego „czyste" pochodzenie wykrywa się dopiero pod sam koniec, gdy już własnemi siłami przezwyciężył uprzedzenia i przeszkody. Interesujące typy, świat, problem, rozwinięcie i rozwiązanie. „Świadectwo krwi" odskakuje daleko od powieści z tego samego środowiska, w których ludzie ciągle marzną, jedzą fasolę na słoninie, popędzają psy i strzelają z Coltów na prawo i lewo — wszystko aż do znudzenia. Autor znalazł miejsce na zagadnienie i na duszę.

(ln)

OCHRONA ZABYTKÓW

Kto zwiedza muzea. Z Łodzi piszą nam: W ciągu miesiąca maja Miejskie Muzeum Przyrodniczo-Pedagogiczne zwiedziło 2252 osób: w tem dorośli stanowili 339, młodzież szkolna 1913 osób. Miejskie Muzeum Historji i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów odwiedziło w maju 212 osób, w czem 68 dorosłych i 144 młodzieży. Wreszcie Miejskie Muzeum Etnograficzne zwiedziło 176 osób — 16 dorosłych i 152 młodzieży. (oz)

TEATR

Co grają w Wilnie? Piszą nam z Wilna: Teatr Polski wystawił pod reżyserją R. Wasilewskiego znaną sztukę Rice'a „Ulica". Teatr Letni w ogrodzie pobernardyńskim gra farsę Geyera: „Szalona okazja".

(tw)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Z badań nad sztuką ludową. Miasteczko małopolskie Żywiec zachowało do dnia dzisiejszego wiele charakterystycznej odrębności. Na specjalną uwagę zasługuje strój obywateli, a przedewszystkiem kobiet. Materjał używany przez nie na suknie świadczy o znacznej zamożności ludności i umiłowaniu piękna. Każda część ubioru jest własnoręcznie ozdobiona haftem lub wyszyciem według własnego wymysłu i upodobania artystycznego. Najbardziej ozdobne są wierzchnie części ubioru. Zajęła się tem zdobnictwem kobiecego stroju żywieckiego Stanisława Matuszkówna i ogłosiła wyniki badań w osobnem wydawnictwie Polskiej Akademji Umiejętności pod tyt. „Sztuka ludowa" Tekst wyjaśniający dała Marja Matuszkówna, podkreślając bogactwo ornamentu stroju żywczanki. Opisuje wszystkie jego szczegóły, zwracając uwagę na dawny strój żywieckich patrycjuszek: kamizelka z czerwonego adamaszku, czapka haftowana złotem i naszywana sztucznemi perełkami, szarfami i ametystami, chustka z tiulu bogato wyszyta. Praca nad takiemi strojami wymagała skrupulatności i zamiłowania. Dochodziło się do nich nie drogą kupna, ale własną pracą w chwilach wolnych od zajęć codziennych. Istnieje nadzieja, że powstanie myśl zbadania strojów ludowych i gdzieindziej. Dawna Polska była piękna, bo nietylko zdobiły ją barwne stroje szlachty, ale mieszczan i ludu. Oby inicjatywa Akademji znalazła naśladowanie.

(T. Gr.)

KŁOPOTY MIASTA WILNA Z POMNIKIEM MICKIEWICZA

Z Wilna donoszą nam:

Historja ogółem była znana, lecz trochę jej zapomniano, a przypomnieć warto. Nasz komitet mickiewiczowski rozpisał był przed kilku laty konkurs, powołał jury i najwybitniejsi znawcy przyznali jednomyślnie nagrodę p. S. Szukalskiemu. Aliści zaczęło swoje obrady drugie jury, przez nikogo nie powoływane, ale rekrutujące się własnym pomysłem z czytelników gazet, a to dzięki uprzejmości naszych pism, które z radością udzielały głosu niepoliczonym ignorantom plastyki, ze wszystkich sfer i zawodów. To drugie, nadprogramowe jury, uznało tamtych znawców i artystów za fuszerów, pomnik za obrzydliwy, i znalazło w komitecie tak trwożny posłuch, że do dziś dnia, mimo, że zwycięscy wypłacono nagrodę, pomnik Mickiewicza w Wilnie nie istnieje.

Był nawet plan, aby urządzić i zebrać jeszcze obszerniejsze i równie fachowe jury: mianowicie chciano obwozić model pomnika po całej Polsce i zbierać wszystkie zdania, jakie wypowiedzą po dziennikach ludzie oglądający wystawę. Zamiar ten nie został przeprowadzony. Prawdopodobnie zorjentowano się że w innych miastach opinja kulturalna nie zgodziłaby się na takie festyny kultu niekompetencji. Ostatecznie w styczniu tego roku postanowiono urządzić nowy konkurs i to zamknięty, powołując do nadesłania projektów pp. Dunikowskiego Kunę, Madeyskiego, Przybylskiego i Tołwińskiego. Projekty zostały nadesłane, teraz w początku lipca zbada je nowe jury. Prawdopodobnie szykują się już i tamci prywatni jurowie, aby wypowiadać swoje zdanie o tem, na czem się nie znają. Ciekawe, czy pisma znów otworzą swe łamy temu przelewaniu z pustego w próżne?

P. W.

Pisma nadesłane

„Ruch Literacki". Nr. 5. Treść: J. Kleiner: „Anioł przeciwnikiem Orla-Konrada w Małej Improwizacji". — Z. Rothertowa: „Żywe kamienie „Berenta". — B. Suchodolski: „Rękopisy Stanisława Brzozowskiego". — J. Dürr: „Wiersze gimnazjalne Wyspiańskiego". — Recenzje. — Bibljografja. — Notatki. — Kronika.

„Sztuki Piękne". Zesz. 5. Treść: E. Wierzbicki: „Sztuka staroperska na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Perskiej w Londynie 1931 r.". — Kronika artystyczna. — Zeszyt zdobi 39 rycin, oryginalny drzeworyt, na wolnej planszy, W. Skoczylasa, oraz rotograwjura z obrazu A. Kędzierskiego „W ogrodzie".

HISTORJA O DWU BRACIACH

Literatura wskazuje, dokąd ciąży duch ziemi — Śląsk staje do współzawodnictwa — Twórczość samodziałowa — Bajka jako natura powieści — „Dwie dziurki w nosie i skończyło się" — Proste środki, duże rezultaty — Lampka górnicza i słońce — Toby był film śląski!

Zaranie nowego życia umysłowego na Śląsku ma w sobie wiele świeżości, zapowiadającej Polsce piękny dzień wiosenny. O tem dokąd ziemia ciąży, świadczy przedewszystkiem jej duch, objawiający się w literaturze. Żaden dowód lojalności państwowej nie wyrówna tej prawdzie, z jaką literatura wyjawia jedność narodu. Na starej ziemi śląskiej, która nigdy nie zaznała w pełni szczęścia, że dzieli z wielkim narodem polskim pracę cywilizacyjną, porastała od wieków ugorowa, jak mech zieleń twórczości ludowej. A oto „w okamigu" — jak mówią na Śląsku — po wcieleniu jej skrawków (niestety tylko skrawków) do Polski dobywają się stąd ku słońcu polskiemu polskie rośliny, wplatające się w wysokopienną artystyczną literaturę narodową.

Taki Gustaw Morcinek! Co to za radość wziąć jego książkę do ręki! Dawniej możeby pisał w kalendarzu Marjackim, możeby się mierzył w pracy z Miarką, możeby śpiewał, jak Ligoń, ale byłby zjawiskiem czysto lokalnem; dziś staje do współzawodnictwa z twórczością Mazura Reymonta, Małopolanina Żeromskiego, kresowej wschodu pisarki Rodziewiczówny, wciągając myśl śląską w hierarchję twórczości ogólnej, przez wszystkich z sympatją i zainteresowaniem witany i czytany na całej rozległości ziem polskich.

Przeczytałem teraz powieść Gustawa Morcinka „Byli dwaj bracia" (Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu) z żywem zajęciem. Znałem dotychczas tylko niektóre jego nowele, drukowane w „Zaraniu Śląskiem", które jest polem doświadczalnem młodej literatury śląskiej, polem zasługującem na baczną obserwację krytyków i historyków literatury.

W pisaniu Morcinka osobliwy urok przedstawia samodziałowa zgrzebność, którą ten oceni, kto — jak Ruskin — zna wartość estetyczną niepodrabianego wytworu rodzimego, zrośniętego jeszcze z ziemią, tchnącego świeżością woni lnu i budzącego, jak ziemia, zaufanie. Forma powieści doskonale nadaje się do tego rodzaju materjału.

Powieść jest rodzajem słowa, które się daje hodować we wszystkich klimatach kultury i na wszystkich wysokościach artyzmu. Można z nią wyprawiać rozmaite cudeńka na manjerę wielkiej sztuki, aż do zatracenia właściwej temu rodzajowi natury, ale nie trzeba nigdy zapominać, że naturą powieści jest bajka. Inne wzruszenia ma na celu poeta, inne powieściopisarz; ten celuje w ciekawość słuchacza, a ciekawość bierze rzeczy nie tyle estetycznie, ile poznawczo. Poznawanie życia ma swój powab artystyczny o tyle, o ile wyobraźnia twórcy potrafi bogactwem możliwości dróg życia zainteresować słuchacza.

Dla tego kino tak skutecznie rywalizuje z książką powieściową, że pokazuje fakty. Jak najwięcej faktów, które się wiążą wynikliwie a niespodzianie! Ale też z drugiej strony najmniej dogadza potrzebie bajki powieść zbarokowana, z której autor robi arenę popisową swojej osobistości, swoich pomysłów psychologicznych i filozoficznych, swego dziwacznego słowa.

Tak się złożyło, że Morcinek spotkał się w drodze z Kaden-Bandrowskim. Śląsk dał nam Morcinka, a literacka „Galicja" skierowana ku Śląskowi — Bandrowskiego. Porównajcie z samodziałem Ślązaka pretensjonalny fabrykat „Czarne skrzydła". Tutaj także lud, także górniczy z tegoż zagłębia. Powieść ta pretendowała do nagrody literackiej śląskiej. Tamto len, tutaj sztuczny jedwab literatury i obserwacji, zszywanka z łachmanów literackiej psychologji i socjologji, wynurzana w błocie dla nadania pozorów prawdziwości. Jeżeli gatunek pisarza się nie uda, to taka przewaga pretensyj subjektycznych opowiadacza zamorusać może każdy szmat życia, choćby najjaśniejszy.

Morcinek znał się z powieścią od dziecka, kiedy jeszcze była zwykłą bajką „bajaną" w wieczór jesienny, poświęcony skubaniu pierza. „A było to tak"... tak się bajka zaczynała a w ostatnim punkcie, ku ogólnemu żalowi, zamykała się słowami: „dwie dziurki w nosie — i skończyło się". W powieści takiej były zawsze zdarzenia niepojęte, nie zostawiane bez interwencji sił wyższych, ale co do duszy ludzkiej, to ta była albo ciemna albo jasna, nie było moralności względnej, a dobro musiało wreszcie przezwyciężyć ciemność. Nie było tam zbytniego baczenia na pejzaż dokoła, lub na wewnątrz człowieka (psychologja), jeno charaktery i logika faktów. Rzekłbyś: ludzie z dawnych komedyj moljerowskich. Bajka wiedziała, co jest fatum, ale nie znała determinizmu, człowiek wszystko brał na swoje sumienie, a już zgoła nie znała się na psychologji mas i socjologji.

Morcinek ceni sobie bajkę właśnie taką, która już nieraz wyścibiała głowę na świat szerszy w kalendarzu. Morcinek tę bajkę robi nawet bohaterka w swej ostatniej powieści, ukazując jak ona wplata się w życie umysłowe ludzi, w czem mamy dowód, że świadomość artystyczna pracuje w nim, jako w autorze powieści już oryginalnej, indywidualnie przez niego tworzonej.

Autor ma kulturę pisarską techniczną wykończoną, jeśli chodzi o język, fakturę, budowę. Umie się obchodzić z gwarą swoich bohaterów, która jak paździerze, czyni jego tkaninę szorstką i nieraz znajduje bardzo miłe odpowiedniki w jego własnej mowie opisowej. Braki artystyczne, mające jednak wiele wdzięku, tkwią nie w technice ile raczej w jego wyobraźni poetyckiej, nie mającej jeszcze w swojej kulturze dostatecznych przeżyć ze światem wielkiej sztuki. Jest przez to nieraz jeszcze surowy w swej bezpośredniości, lub zbyt schematyczny w porównaniu z pisarzami, pomagającymi sobie nastrojami bohaterów, humorem, ironją, refleksją, symboliką. Morcinek wszystkie efekty, całą plastykę wydobywa opisowo, po malarsku, przez pokazanie strony zewnętrznej rzeczy.

O talencie powieściopisarskim Morcinka stwierdzamy to właśnie, że prostemi środkami potrafi osiągać duże rezultaty. Historja o dwu braciach Przybyłach jest tak interesująca, że nie można przerwać czytania. Ale nie tylko fabułą swoją zaciekawia — Morcinek prześlicznie opowiada o życiu górnika z Karwiny. Poznajemy pejzaż śląski i Ślązaków z ich mową i obyczajami i przedziwną kulturą moralną, będącą wyrobem odwiecznej praktyki w twardych warunkach życia. Są u Morcinka obrazy sielankowe, ale są też pełne grozy, wprost sensacyjne, którychby nie potrafił przenieść na papier literat, nie znający wydarzeń z bliska. Do takiej należą opisy kopalń węgla w głębokich chodnikach w czasie pożaru i mąk zaskoczonych tym pożarem górników.

Dusza górnika, a więc i Morcinka, oscyluje w przeciwstawni ciemności podziemnych i dziennej światłości, piekła i nieba; im większe okrucieństwa losu pod ziemią, tem wdzięczniejsze błogosławieństwo słońca. Stąd też tak wyraźna granica między złem i dobrem. Czemże jest człowiek ze swoją lampką górniczą, która go ratuje w podziemiach, gdy wyjdzie pod słońce! Czemże jest lampka, a słońce!

Morcinek ma przed sobą prostą drogę rozwoju. Wyrasta z gleby organicznie, rozwijając pięknie to, co w źdźbłach twórczości ludowej kiełkuje. Śląsk śpiewa jego piersiami.

W charakterze swoim bodaj czy nie jest bliższy duchowi czasu obecnego, niż literatura, wywodząca ród z romansu sentymentalnego czasów romantycznych i nienaturalna nawet przy późniejszym kanonie naturalistycznym. Jak doskonale powieść Morcinka odpowiada wymaganiom filmu! Gdybym miał wytwórnię filmową, nabyłbym te powieść od Morcinka. Z takim filmem należałoby objechać wszystkie miasta i wioski polskie, aby im Śląsk pokazać.

Zygmunt Wasilewski.

Poznań.

Książki nadesłane

„Sprawozdanie z czynności i wydawnictw Polskiej Akademji Umiejętności od czerwca 1930 do czerwca 1931". Rocznik Akademji 1930/31.

Sobótki w obrzędach i zwyczajach

Każdemu jest niezawodnie znany grecki mit o wykradzeniu ognia z nieba przez Prometeusza, którego Jowisz ciężko za ten czyn ukarał. Obok tego mitu krążył jeszcze inny, według którego ptak pewien w żarzącej się gałęzi drzewa niebieskiego przyniósł na ziemię tak niezbędnie ludziom potrzebny ogień. Takie podania przechowują się jeszcze dziś u różnych ludów europejskich. Na cześć słońca czyli ognia i wody, jako 2-ch najważniejszych żywiołów w przyrodzie, była też już w swem zaraniu ustanowiona uroczystość Sobótek. Bez dobroczynnego wpływu światła i bez wilgoci nie wydałaby ziemia żadnych płodów.

Słońce było przedmiotem czci u wszystkich narodów indo-europejskich. Lecz każdy naród wypielęgnował ten kult po swojemu, zachowując nawet po przyjęciu wiary chrześcijańskiej jego pierwotne obrzędy, mianowicie palenie ogni i przeskakiwanie przez nie. Zwyczaj ten sięga dalekich czasów. Wiemy już z mitologji rzymskiej, że Rzymianie podczas świąt Paliliami zwanych toż samo czynili. To skakanie przez ogień uwalniało według wiary pogan nietylko od chorób, lecz oczyszczało nawet z grzechów. W Grecji skakają, jak świadczy Preller w swej mitologji, niewiasty przez płomienie, mówiąc: — „pozostawiam moje grzechy". Że Słowianie bałwochwalcy z tego obrządku ten sam sobie rokowali skutek, wynika już z tego, że to skakanie przez ogień nazywali kąpielą albo chrztem przez ogień, jak o tem świadczy Narbutt w dziejach narodu litewskiego (tom I), który z pewnego starego manuskryptu przytacza miejsce: „Mieli chrzest przez ogień, to jest oczyszczenie przez żywioł".

Podczas uroczystości sobótkowych czczono atoli nietylko ogień czyli słońce, ale i wodę. Że Słowianie wodzie cześć oddawali, o tem świadczy już Prokop, pisarz szóstego stulecia, mówiąc: — „czczą rzeki". Według prof. Nehringa wyrażały obrzędy sobótkowe nietylko triumf słońca, lecz i pragnienie ochłody wśród największych upałów, czego dowodzi tak mitologja indyjska, jako i obrządki kupalne, dotąd na Rusi się przechowujące. Już z tego, że zabawy sobótkowe odbywały się wyłącznie po zachodzie słońca, można wnioskować, że przez to chciano wyrazić pragnienie ochłody. Słowianie zaś szczególnie, będąc przeważnie narodem rolniczym, urodzajdajnemu deszczowi i wodzie zawdzięczali całe swoje mienie. Deszcz niebieski użyźniał ich łany i przyodział je w trawę zieloną, która dawała pokarm ich trzodom, stanowiącym główną część ich bogactwa.

Zwyczaj oblewania się wodą podczas świąt wielkanocnych jest niezbitym dowodem na to, że na początku wiosny wodzie cześć oddawano. Co do skutku, jaki sobie rokowano z kąpieli, to był on ten sam, jaki miało sprawiać skakanie przez ogień. W czasach chrześcijańskich nie przypisywano, jak to się samo przez się rozumie, ani skakaniu przez ogień, ani kąpieli, oczyszczenia od grzechów. Pomimo to zachowano te stare ulubione obrzędy; zapomniawszy atoli z czasem ich pierwotne znaczenie, przywiązywał do nich zawsze do zabobonów skłonny lud inne gusła.

Na Białorusi, powiada Gołębiowski, wbijają w wilją św. Jana po zachodzie słońca kołek, t. j. słup w ziemię, okładają go słomą i kostrą konopną, a na wierzchu uwiązują pęk słomy. Ten pęk nazywa się „kupała". Gdy zmierzchnie, zapalają go. Wnet wielkim pędem przybiega mnóstwo postrojonych wieśniaków i wieśniaczek, niosąc w ręku gałązki brzozowe; z niemi trzykrotnie stos obiegają, mówiąc: „Oby mój len był tak wielki, jak ta brzezina", którą na stos rzucają. Len jest na Białorusi najważniejszym ziemiopłodem.

W Litwie ten stos robią z wszelkiej starzyzny i śpiewają i skaczą, póki się nie spali. Gdy stos więcej jak do połowy się nadpali, chłopcy przezeń skaczą; żonaci ani wdowy nie mają tego zaszczytu. Nie zostawiają w tę noc koni na paszy w polu, lecz do domu je przypędzają w obawie, ażeby czarownice ich nie pobrały do jechania na łysą górę, bo właśnie wtenczas odprawiają tam swe zgromadzenie". (Porównaj Gołęb. str. 299).

Na Ukrainie obchodzi się według Nowosielskiego (I. tom. 111 str.) świątek Kupały w następujący sposób: — „Wieczorem rozpalają się nad zdrojami ognie, przy których chłopcy i dziewczęta śpiewają piosneczki kupalne, które atoli po większej części utraciły swój charakter mitologiczny. Dziewczęta ustrojone w wieńce, z rozmaitych ziół uwite, skaczą przez rozniecone ogniska, trzymając się parami za ręce. Stąd ciągną się wróżby: — „jeżeli jakiej parze w czasie skakania przez ogień ręce się rozejdą, jestto niezawodnym znakiem, że obie dziewczyny wyjdą w ciągu roku zamąż". Po dokonanym obrzędzie i spaleniu ogni obecni biegną do rzeki i kąpią się, a dziewczęta puszczają wieńce na wodę, z czego także ciągną rozmaite wróżby. Czyj wianek pochłonięty — zła wróżba, czyj lekko spływa, ta najdalej do roku zamąż pójdzie. Puszczone na wodę wianki chwytają chłopcy na łódkach, co także prędkie lub niepomyślne wróży związki. Zwyczaj ten opisuje Winc. Pol w „Pieśni o domu naszym" w następujący sposób:

„Jak rybitwy strojne łodzie
Już szybują po tej wodzie,
I na wieniec każdy czycha;
I nie jedno serce wzdycha,
Czy szczęśliwie wieniec spłynie:
Kto go chwyci na tej fali?
Czy na wirze gdzie zaginie,
Czyli gładko spłynie dalej?"

W Poznańskiem zatykają jeszcze dziś w niektórych miejscowościach w wilją św. Jana Chrzciciela po zachodzie słońca w płoty, wrota, dachy i drzwi domów gałązki olszyny, które tam tkwią aż do 25-go czerwca. Wtedy przed wschodem słońca je wyjmują i zachowują starannie pod dachem. Te gałązki i suche liście z nich mają być skuteczne na wszelkie rany i mieć moc odpędzania złych duchów. — Wieczorem idąc do doju krów, bierze kobieta z sobą cokolwiek żarzewia i wianki zeszłoroczne, poświęcone na Boże Ciało, i wrzuca je na żarzewie, dla podkadzenia niemi wymion krów, by te dobrze doiły, t. j. dużo dawały mleka i wolne były od chorób.

W Warszawie, gdzie według świadectwa Gołębiowskiego jeszcze za czasów Zygmunta III. w wilją św. Jana po nieszporach, albo późnym zmrokiem na rynku rozpalano ognie, zabronił tego zwyczaju Marszałek W. Kor. Trafiały się bowiem pożary, opalali się niezręcznie skaczący, podsadzano nawet klucze prochem nabite, lub rzucano w ogień ładunki. Wzmianki o podobnych zakazach zresztą częściej napotykać można. Wielką tęsknotę sprawiały Sobótki, gdy kto tej zabawy dzielić nie mógł, bo:

„Kto na Sobótce nie będzie,
Główka go boleć wciąż będzie".

Co się tyczy puszczania oświetlonych wianków na wodzie — na czem się dziś u nas cała ta uroczystość ogranicza — to zwyczaj ten zdaje się być czysto polskim; w innych krajach nie znają go bowiem wcale. Jest on zresztą nowszej daty, bo starsze opisy nic o nim nie wspominają. Pod względem topograficznym pozostaje jeszcze do nadmienienia, że Sobótki obchodzono zazwyczaj albo na błoniu równym, albo na wzgórzu, ale zawsze w bliskości wody i lasu, i to na starem, zwyczajem uświęconem miejscu.

Wypada nam jeszcze wspomnieć o zwyczaju, który był przyjęty wszędzie, gdzie obchodzono Sobótki; mamy na myśli zbieranie różnych ziół, którym wielką moc przypisywano, lecz tylko, jeżeli były zerwane w wilją tej uroczystości. Zbieranie ziół w tym czasie jest jeszcze dzisiaj w zwyczaju: „Zbierać zioła, nim okwitną, lub nim je kośniki przytną" — opiewa kalendarzykowa rada na czerwiec. Do tych roślin liczono przedewszystkiem paproć. Aby otrzymać jej kwiat „cudowny", chodzono po lesie aż do północy, bo właśnie wtenczas paproć zakwita (w wilją św. Jana) i w oka mgnieniu opada. Kwiat paproci posiadając, tak pisze Gołębiowski dalej, nie trzeba się o nic frasować, a można jednakowoż mieć wszystko, czego się zapragnie. Ale cóż, kiedy zbyt trudno pozyskać ten kwiat tajemny. Jeżeli kwiat w zrywaniu opadł, ustaje cała moc tej rośliny.

W pieśni o domu naszym powiada Winc. Pol, że kwiat paproci można znaleźć tylko przy blasku świętojańskiego robaczka:

„Jak wśród cieni
Świętojańskie tam robaczki
Pełzną po tem tle zieleni,
Niby gwiazdki, niby szlaczki:
Jak to ślicznie tam się mota
Świętojańska ta pieszczota!
Ha! przy takiej gwiazdce tylko
Można znaleźć kwiat paproci,
Gdy mdłem światłem krótką chwilką
Nad paprocią się zaziocił"

Uroczysty obchód włoskiego święta narodowego w Rzymie. — Przegląd wojsk garnizonu rzymskiego.

Do tych uprzywilejowanych ziół, których do wianków, do różnych lekarstw, a mianowicie przeciwko czarom używano, należały mianowicie: bylica (artemisia), skrzyp (equisetum), jaskier (ranunculus) — na Rusi kupalnicą zwany — barwinek (vinca), dziewanna (verbascum), macierzanka (thymus), piołun (absinthium), rozchodnik (sepium), łopian (arctium), świętojańskie ziele (hypericum) i rumianek.

Na zakończenie przytaczamy kilka wierszowanych opisów uroczystości sobótkowych. Już Jan Kochanowski, który z całą rodziną towarzyszył tej uroczystości w swojem Czarnolesiu, poświęcił jej swoje śliczne pieśni sobótkowe. Wyjmujemy z nich następujący ustęp:

„Gdy słońce raka zagrzewa,
A słowik więcej nie śpiewa,
Sobótka, jako czas niesie
Zapalono w czarnym lesie.

Tak to matki nam podały,
Same także z drugich miały.
Że na dzień św. Jana
Zawżdy Sobótka palana".

Sewerynowi Goszczyńskiemu dały pełne tajemniczego uroku obrzędy świętojańskie osnowę do znanego utworu p. t. „Sobótki", gdzie opisuje, jak tę uroczystość obchodzą górale w Tatrach. Oto niektóre wyjątki z tego poematu:

„Radośna wrzawa i huczne oklaski
Przyjęły zewsząd pierwsze ognia blaski,
Na bór daleko spadła ćmów zasłona,
Młodzież góralska od płomieni prędsza
Stoi już w koła tańczące spleciona
Jak obraz z cieni urodzony wnętrza;
Dziewice w kwiatach, chłopcy z długim włosem
Gąśle i kobzy, fujarki i dudki,
Wszystko to naraz uderzyło głosem
I grzmotnym krokiem do tańca Sobótki".

I znowu dalej:

„Pół widne kształty za kształtami lecą,
To ćma, to blaskiem, jak płynąca fala
Plączą się koła, ogniska mrugają,
Połyska w ogniu topór tanecznika,
I zręczny skoczek ogniem się przemyka".

Nie mniej piękny opis zabaw sobótkowych mieści się w Goszczyńskiego „Zamku Kaniowskim".

Przy końcowym refleksie naszych rozważań i nastręczającego się pytania, na jaką to dzisiaj jeszcze czynimy pamiątkę, odpowiedzieć możemy jedynie słowami wieszcza naszego:

„Tak to matki nam podały,
Same także z drugich miały,
Że na dzień św. Jana
Zawżdy Sobótka palana".

Mimowolnie też przypomina się pewien ustęp z znanej ramotki Wilkońskiego „Zemsta brata mlecznego", — w którym autor kładzie Szczepankowi następującą odpowiedź w usta: „Na pamiątkę, że nasi rodzice i rodzice naszych rodziców tak samo w wilją św. Jana przez ogień przeskakiwali, i dzisiaj są Sobótki". J. R.

Wpływ kryzysu gospodarczego

na rozszerzenie zakresu produkcji silnych placówek przemysłowych.

Kryzys gospodarczy dotknął przedewszystkiem placówki słabsze, które nie mając odpowiednich kapitałów obrotowych jak i rezerw, nie mogły ostać się wobec piętrzących się trudności. W rezultacie jesteśmy świadkami, jak przedsiębiorstwa o słabszych podstawach finansowych, nierzadko nawet istniejące od dłuższego szeregu lat, albo ograniczają swą produkcję do minimum, albo też ulegają likwidacji. Do jednej z takich placówek przemysłowych należała fabryka o wieloletniej tradycji Bormann, Szwede i Ska w Warszawie.

O ile z jednej strony widzimy upadek firm słabszych, o tyle z drugiej strony obserwować możemy wzmacnianie fabryk silnych, obejmujących coraz szerzej zakresem swej produkcji nietylko rynki krajowe, lecz również zagraniczne. Przedsiębiorstwa te łącznie z rozrostem swej produkcji i zdobywaniem coraz większych ilości odbiorców, zaprowadzają często nowe gałęzie wytwórczości, któremi dotychczas nie zajmowały się, względnie rozszerzają dotychczas prowadzone działy, przejmując je od przedsiębiorstw słabszych, likwidujących swą działalność.

Do tego rodzaju silnych placówek przemysłowych należy fabryka H. Cegielski S. A. w Poznaniu, która w miarę scalania naszego państwa i zacierania się granic dzielnicowych obejmuje swą działalnością wszystkie ziemie Rzeczypospolitej, docierając do najdalszych jej stron, wszędzie znajdując stałych odbiorców. W wyniku znacznego rozszerzenia zakresu swej produkcji, zakłady H. Cegielski przejęły ostatecznie cały materjał techniczny, oraz wieloletnie doświadczenia likwidującej swą produkcję fabryki Bormann i Szwede w Warszawie, dziedzicząc jednocześnie trwałe stosunki handlowe z dotychczasowymi, licznymi odbiorcami tych zakładów. W ten sposób zakłady H. Cegielski S. A. w Poznaniu, które z produkcją fabryk Bormann i Szwede w wielu pokrewnych dziedzinach posiadają swoje własne doświadczenie, stały się obecnie na terenie Polski w wielu gałęziach produkcji, a szczególnie w cukrownictwie przedsiębiorstwem dominującem.

Przejęcie fabryki Bormann, Szwede i Ska. pozwoliło fabrykom H. Cegielski przedewszystkiem na znaczne rozszerzenie zakresu produkcji dla przemysłu cukrowniczego i chemicznego, dzisiaj mogą one budować wszelkie aparatury i urządzenia dla przemysłu cukrowniczego, spirytusowego, gorzelni, rektyfikacyj, eterowni alkoholu absolutnego, krochmalni, browarów, drożdżowni, oraz dla przemysłu chemicznego, do którego zalicza się fabrykację związków azotowych, suchej destylacji, ekstrakcji, gazownictwa, urządzeń dezynfekcyjnych. Poza tem zakłady Cegielskiego w związku z przejęciem całego technicznego materjału zakładów Bormann, Szwede i Ska. mogą dziś budować m. i. sterelizatory i autoklawy, wulkanizatory, pompy i t. p.

Ponadto zakłady Cegielskiego przejęły licencję na eksploatację w Polsce konstrukcji zakładów E. Barbet w Paryżu w dziale przemysłu spirytusowego. Inż. Barbet jest we Francji pionierem w technice urządzeń destylacyjno-rektyfikacyjnych. W jego ślady poszedł w Polsce założyciel Zakładów Bormann, Szwede i Ska., inż. Bormann Maurycy. Fabryki Cegielskiego, przejmując zakłady Bormanna, zdobyły odrazu cały niezwykle bogaty materjał doświadczalny w dziedzinie budowy aparatów rektyfikacyjnych i destylacyjnych, jak również dla fabrykacji alkoholu etylowego, metylowego i ich podobnych, jak również pochodnych ropy, benzolu itp. Tak więc zakres produkcji fabryk Cegielskiego i ich zasięg, wzrosły w sposób wybitny. Znając ruchliwość i gruntowną fachowość kierownictwa fabryki i personelu, jak również nowoczesne urządzenia techniczne warsztatów i organizację pracy, można kreślić zakładom Cegielskiego jak najlepsze horoskopy na przyszłość.

Wchłonięcie przez Zakłady H. Cegielski fabrykacji warszawskich zakładów Bormanna, posiada znaczenie ogólne dla polskiego przemysłu. Fabryki H. Cegielski bowiem łącznie z faktem, któremu poświęcamy powyższe uwagi, wysunęły się na czoło naszego przemysłu krajowego, reprezentując obecnie przedsiębiorstwo, posiadające tak szeroki zakres produkcji, jak niewiele placówek przemysłowych w Polsce.

SPORT

Piękny sukces

Zajęliśmy w Antwerpji drugie miejsce — Nowy rekord Kusocińskiego na 5000 m.

Niedzielne zawody w Antwerpji cieszyły się dużem powodzeniem i były bardzo silnie obsłane. Zawiodła jedynie Francja, ponieważ jej czołowi reprezentanci, jak Noel, Sera Martin, Ladoumégue, Moulines, Keller i in. udali się do Ljonu, gdzie również odbywały się zawody międzynarodowe; słabszy był też zespół włoski, a zwłaszcza brakło Facelli'ego, startującego w Ljonie.

Z siedmiu drużyn, które ubiegały się o palmę pierwszeństwa na czoło zdecydowanie wybiły się dwie, a mianowicie: angielska i polska; one też, można powiedzieć właściwie stoczyły pomiędzy sobą walkę, zakończoną zwycięstwem Anglików. Rezultat techniczny zawodów jest następujący:

1) „Achilles Club" (Londyn) 38 pkt., 2) Warszawa 23 pkt.; 3) „Bologna Sportiva" 12 p.; 4) „Duisburger T. S. V." 7 p.; 5) „La Haye" (Holandja) 6 p.; 6) „C. A. G. S." (Paryż) 5 p.; 7) „R. Beerschot A. C." (Antwerpja). Znakomity wynik osiągnął Kusociński, zwyciężając pewnie w biegu na 5000 mtr w czasie 14:55.3, lepszym o trzy dziesiąte od rekordu Polski. Inne rezultaty były następujące: 200 m: — 1) Cohen (Anglja) 22 sek., 2) Bergmann (Niem.) 22.2, Trojanowski i Sikorski odpadli w przedbiegach. 400 m pł.: 1) Burghley (An.) 54.2, 2) Kostrzewski (P.) 55.8, 3) de Negri (Wł.) 56.2, Maszewski przyszedł w finale piąty. 1500 m: 1) Cornes (An.) 4:01.2, 2) Petkiewicz (P.) 4:04.4, 3) Hampson (An.) 4) Tugnoni (Wł.). 5000 m: 1) Kusociński (P.) 14:55.3 (rekord Polski), 2) Denison (An.) 15:25, 3) Marechal (Belgja) 15:30; sztafeta 800=200=400=200: 1) „Achilles Club" (Londyn), 2) Warszawa (w składzie: Petkiewicz, Sikorski, Kostrzewski i Trojanowski II), 3) „Sportiva Bologna", 4) „C. A. S. G." (Paryż).

Automobilizm

W wyścigu o wielką nagrodę Francji zwyciężyli Chiron i Varzi na „Bugatti". Już po pierwszej godzinie uzyskali oni prowadzenie, nie oddając go do końca. Przebyli 1258.826 klm z przeciętną szybkością 125.882 klm. Drugie miejsce zajęli Włosi Campari i Borzachini na „Alfa Romeo".

(tel. wł. — ap.)

Gry sportowe

W turnieju międzyszkolnym w koszykówkę o puhar dr. Czajkowskiego zwyciężyło gimn. Bergera, 2) gimn. Marji Magdaleny, 3) gimn. Paderewskiego, 4) gimn. Marcinkowskiego, 5) gimn. Czajkowskiego, 6) gimn. Mickiewicza, 7) seminarjum nauczycielskie. W finale gry o puhar pocieszenia gimn. Czajkowskiego pokonało gimn. Mickiewicza 27:10 (13:2). W spotkaniu towarzyskiem gimn. Paderewskiego zwyciężyło gimn. Bergera 27:22 (17:14).

Kolarstwo

O mistrzostwo województwa poznańskiego. W wyścigu na dystansie 100 klm na trasie Poznań — Kórnik — Bnin — Stęszew — Poznań, zwyciężył w doskonałym czasie Fr. Wiencek (Bydgoszcz) 2 g. 59:00, ustanawiając rekord trasy. 2) Heinich Fr. (Sokół — Piechcin) 3 g. 00:18, 3) Leon Heinich (Sokół — Piechcin) 3 g. 1:00, 4) Skowroński (H. C. P.) 3 g. 01:20, 5) Pawlak (Astra — Gniezno) 3 g. 04:02. Startowało ogółem 21, a ukończyło bieg 18. Lange (HCP) odpadł w skutek defektu. (in)

W biegu o mistrzostwo woj. wileńskiego na trasie Wilno — Grodno zwyciężył Kochołowicz (Wil. Tow. Cykl.) w czasie 3 g. 29:08. (tel. wł.)

W wyścigu o mistrz. woj. lwowskiego zwyciężył Zacharko 3 g. 26:42. (tel. wł.)

W wyścigu o mistrz. woj. warszawskiego zwyciężył Michalak (Legja) 2 g. 59:10, przed Targońskim i Oleckim obaj Legja. (tel. wł.)

W wyścigu o mistrz. wojew. śląskiego zwyciężył Koszczyk (Pawłów) 2 g. 52:15. (tel. wł.)

W wyścigu o mistrz. wojew. krakowskiego zwyciężył Jakubiec (Garbarnia) 3 g. 33:39. (tel. wł.)

W wyścigu o mistrz. wojew. łódzkiego zwyciężył Kłosowicz 3 g. 06:55 (tel wł.)

Lekka atletyka

Mistrzostwa okręgowe pań w pierwszym dniu dały wyniki następujące: 60 m (po dwóch przedbiegach, w których zajęły I miejsca: Chudzicka 8.4 i Kryżanka J. 8.6 : 1) Stolarkówna (AZS) 8.2; 2) Chudzicka (W); 3) Musielewska (W); 4) Kasprzakówna (S); 5) Kraszewska (S); 6) Kryżanka (W). — 200 m (po dwóch przedbiegach, w których zajęły I. miejsca Chudzicka i Antkowiakówna): 1) Stolarkówna 27.9 (przy silnym wietrze), 2) Świderska (AZS), 3) Chudzicka, 4) Niewodowska (W), 5) Antkowiakówna (W), 6) Białkowska (S) — Skok w wyż po rozgrywce: 1) Jasieńska (AZS) 1.30, 2) Niewodowska 1.30, 3) Klimczakówna (W) 1.25 (w rozgrywce 1.30), 4) Gampfówna (AZS) 1.25, 5) Hildebrandtówna (W) 1.20 m. — Skok w dal z. m.: 1) Jasieńska 2.29, 2) Lanżanka (AZS) 2.26 3) Szkudlarska (S) 2.15, 4) Świderska 2.13, 5) Chudzicka 2.11, 6) Gampfówna 2.05 m. Wyniki dwóch pierwszych lepsze od rekordu okręgowego. — Kula: 1) Jasieńska 11.40, 2) S. Kryżanka (W) 9.—, 3) Niewodowska 8.56, 4) Klimczakówna 8.24, 5) Musielewska 8.07, 6) Kasprzakówna 7.88.

Wyniki drugiego dnia są następujące: 100 m: 1) Stolarkówna (AZS) 13.4, 2) Chudzicka (W), 3) Lanżanka (AZS), 4) Antkowiakówna (W), 5) P. Kryżanka (W). Radecka (AZS) za falstarty zdyskwalifikowana. — 800 m: 1) Świderska (AZS), 2) Białkowska (S), 3) Jaworska (W). — 80 m pł.: 1) Lanżanka (AZS) 14,2, 2) Musielewska (W), 3) Chudzicka (W), 4) Radecka (AZS), 5) J. Kryżanka (W), 6) Niewodowska (W). 4×100: 1) „AZS" I. (Stolarkówna, Radecka, Świderska, Lanżanka) 56.2, 2) „Warta" I., 3) „AZS" II., 4) „Warta" II., 5) „Warta" III. — 4×200: 1) „AZS" I. (skład j. w.) 2:02 m., 2) „Warta" I., 3) „AZS" II., 4) „Warta" II., 5) „Warta" III. — Skok w dal: 1) Lanżanka (AZS) 4.44 m, 2) Antkowiakówna (W) 4.39, 3) Jasieńska (AZS 4.37, 4) Chudzicka (W) 4.20, 5) Niewodowska (W) 4.18, 6) Radecka (AZS) 4.14 m. — Dysk: 1) Jasieńska (AZS) 32.15, 2) Kryżanka (W) 28.64, 3) Lanżanka (AZS) 27.91, 4) Kozłowska (AZS) 26.58, 5) Hildebrandtówna (W) 25.83, 6) Niewodowska (W) 24.66 — Oszczep: 1) Jasieńska (AZS) 31.45, 2) Lanżanka (AZS) 31.29, 3) Musielewska (W) 25.81, 4) Niewodowska (W) 25.69, 5) S. Kryżanka (W) 25.35, 6) Hildebrandtówna (W) 24.82. W ogólnej punktacji zwyciężył „AZS" 147, 2) „Warta" 140, 3) „Sokół" 14 pkt.

Organizacja mistrzostw pań niestety znów pozostawia wiele do życzenia. Pomijając przewlekłość, — usprawiedliwioną w części tem, że brak indywidulalności w poszczególnych dyscyplinach, powoduje startowanie jednych i tych samych zawodniczek do wszystkich prawie konkurencji — zauważyć można było na wszystkich tegorocznych imprezach POZLA brak „silnej ręki", energicznego i zdecydowanego „szefa sztabu". Kiepsko świadczą o organizacji następujące fakty: Już na drużynowe mistrzostwa okręgu między „Wartą" i „Sokołem" wezwano sędziów na godzinę później niż sam mecz. Obecnie zawiadamia się kluby, że w sobotę zawody odbędą się o godz. 17, a sędziów zawezwano na... 18 godz. Smutne sobie wystawia świadectwo POZLA...

Przy punktacji jak dotąd trzech tylko miejsc, przewaga AZS byłaby wielka, bowiem jego zawodniczki zajęły wszystkie bez wyjątku pierwsze miejsca. Siła „AZS" polega na trzech, a właściwie tylko dwóch zawodniczkach, gdyż Jasieńska zdobyła 5 pierwszych, a Stolarkówna 3 pierwsze miejsca. Wszechstronna Lanżanka doskonale uzupełniała tę dwójkę. „Warta" wyrównywała punkty szeregiem mniej coprawda wybitnych, za to równych lekkoatletek, wśród których zabrakło na starcie z czołowych Korytowskiej i J. Kryżanki. (ig)

W sztafetach panów startowała tylko „Warta", bowiem „Sokół", pomimo zgłoszenia swych drużyn, nie brał udziału. Wyniki techniczne były następujące: 3×1000 m: 1) „Warta" I. (Pawlak, Robiński, Miałkas) 8.34,5 m. 2) „Warta" II. (Kędzia, Nogaj, Ziołek). Ponieważ konkurencja była równocześnie powtórzeniem biegu z zawodów o drużynowe mistrzostwo okręgu — zatem wynik wspomnianego meczu brzmi ostatecznie 260:184 na korzyść „Warty". — 10×100 m: 1) Warta I. (Wojtkowiak, Ciemierski, Mieloch, Sobkiewicz, Marciniec, Hamerski, Malewski, Kruszczyński, Łaszyk, Stawiński) 1.56.2 m (rekord okręgowy); „Warta" II. — zdyskwalifikowana — 4×200: 1) „Warta" I. (Łaszyk, Ciemierski, Kruszczyński, Stawiński) 1:39.4, 2) „Warta" II.. Szwedzka (400 = 300 = 200 = 100): 1) „Warta" II. (Malewski, Pawlak, Ciemierski, Łaszyk) 2:10.8, 2) „Warta" I. — 4×1500 m: 1) „Warta" I. (Miałkas, Olszewski, Nogaj, Robiński) 18:25,6. (ig)

Zawody o mistrzostwo poznańskiego okręgu S. M. P. odbyły się w sobotę i w niedzielę na boisku ośrodka. Zawody przeprowadzono w dwóch grupach (junjorzy do lat 17 i zawodnicy ponad lat 17). W ogólnej punktacji zwyciężyło po raz 5-ty S. M. P. Boże Ciało — zdobywając równocześnie na własność puhar wędrowny, ofiarowany przez p. Dorożałę, uzyskując 65 punktów, 2) Żabikowo 16 p., 3) Łazarz 15 p., 4) Jeżyce 13 p., 5) Winiary 12 p., 6) Fara 9 p., 7) Marcin 5 p., 8) Wojciech 3 p., 9) Zmartwychwstanie 0 p.

Polski Śląsk — Niemiecki Śląsk. (Panowie) 67:70. Spotkanie to rozegrane w Król. Hucie przyniosło następujące ciekawsze wyniki: 100 m — Laqua (N.) 10.8, 200 m: Laqua 28.6, 400 m: Rzepuś (P.) 52, 800 m: Brenner (P.) 2:03, 1500 m: Rakoczy (P.) 4:19, 5000 m: Kabut (P.) 16:14, skok w wyż: Chmiel (P.) 1.77 (rekord śląski), w dal: Kamieniecki (P.) 6.98, tyczka: Schneider (P.) 3.40, kula: Kolibabe (N.) 13.07, dysk: Steingross (N.) 36.37, oszczep: Stoszek (N.) 62.23, 110 m pł.: Sobik (P.) 16.00, 4×100 m: Niemcy 45 sek., 4×400 m: Polska 3:32.5 (rekord śląski).

Spotkanie pań odbyte w Raciborzu przyniosło zwycięstwo Polkom 53:41 i następujące wyniki: 100 m: Sikorzanka (P.) 13.2, 200 m: Orłowska (P.) 27.8, 800 m: Kilosówna (P.) 2:29.8, skok w dal: Sikorzanka (P.) 498, w wyż: Koronko (N.) 135, dysk: Hein (N.) 33.54, 2) Wąsalówna (P.) 32.32 (rekord śląski), kula: Koronko (N.) 9.85, oszczep: Koronko 29.30, 80 m pł.: Białasówna (P.) 14.6, 4×100 m: Polska 54 sek. (tel. wł. — ek.)

Na zawodach wewn. „Cracovii" Buchała rzucił oszczep 56.74 m, Czerska dysk 32.73. (tel. wł. — ks.)

Sokół-Grażyna — „A. Z. S." 57:52. Spotkanie międzyklubowe w Warszawie przyniosło następujące ciekawsze wyniki: 60 m: Manteuflówna (AZS) 8.2; 200 m: Manteuflówna 27.5; 800 m: Taczanówna 2:45; 80 m pł.: Konopacka (AZS); skok w wyż: Manteuflówna 1.40 m; skok w dal z m.: Hulanicka (Gr.) 2.47; kula: Konopacka 10.20; dysk: Konopacka 34.06; oszczep: Konopacka 30.48; 4×75 m Grażyna 39.6; 4×200 m: „A. Z. S." 1:55.2. (tel. wł. — ts).

Pływanie

W mistrzostwach klasy B. w Warszawie osiągnięto następujące wyniki: 100 m dow: 1) Szymańczak (Pol) 1:25.2, 2) Maciejewski (AZS) 1:26.8; 200 m. klas.: 1) Makowski (Legja) 3:21.8, 2) Braun (Pol.) 3:27; 400 m dow. 1) Donderkiewicz (AZS) 6:56, 2 Szymańczak (Pol.) 7:13.2; 100 m na wznak: 1) Lichtenstein (ZASS) 1:40.5, 2) Smoderek (Pol.) 1:41.9· 5×50 m: „AZS" 3:28.8; 3×100 m st. zmienny: „AZS" 4:47, 2) „Polonja" 4:53.5. W ogólnej punktacji mistrzostw Warszawy prowadził „Maccabi" 614 p., 2) „AZS" 446 p., 3) „ZASS" 212 p., 4) „Polonja" 192 p., 5) „Legja" 177 p. W niedzielę odbędą się mistrzostwa kl A z udziałem Bocheńskiego. W mistrzostwie piłki wodnej kl. B. „A. Z. S." pokonał Maccabi" 6:0 (3:0), „A. Z. S." — „ZASS" 10:0 (5:0). (tel. wł. — ts.)

Karliczek ustalił na mistrz. klasy B. w Białym Szarleju rekord Polski na 200 m na wznak w czasie 3:00.2 (lepszy od rekordu Szreibmana o 18 sek.). (tel. wł. — ek.)

Piłka nożna

Niedzielne spotkania ligowe. Warszawa. „Warta" i „Warszawianka" 4:3 (1:3). Mimo tego że mecz stał na dość niskim poziomie technicznym miał on kilka momentów bardzo emocjujących. Pierwsza połowa przeszła pod znakiem bardzo nieznacznej przewagi gospodarzy, w drugiej natomiast „Warta" zupełnie opanowała boisko. W 5 min. po strzale wolnym Korngolda, Kotkowski uzyskuje pierwszą bramkę, a w 12 min. wyrównuje Andrzejewski. W 31 min. po ataku prawem skrzydłem „Warszawianka" przez Korngolda zdobywa drugą bramkę, oraz w 37 min. trzecią, za faul na Zwierzu: sędzia dyktuje rzut karny, z którego Kotkowski strzela trzeci punkt. Po przerwie mimo wyraźnej przewagi gości „Warszawianka" w ciągu 25 min. utrzymuje wynik 3:1; wreszcie udaje się Banaszkiewiczowi, po indywidualnej akcji wpaść z piłką do bramki i uzyskać drugi punkt. W 35 min. ten sam gracz dobija odbity przez bramkarza strzał Scherfkego, wywalczając wyrównanie. Ten stan utrzymuje się niemal do końca. W ostatniej minucie gry sędzia dyktuje rzut karny dla „Warszawianki". Sytuacja zdawałoby się jest przesądzona. Jednak gospodarze marnują niezwykłą okazję, a „Warta" przeprowadza żywiołowy atak całą linją i Banaszkiewicz strzela zwycięską bramkę. Sędziował słabo p. Frank z Wilna. Z „Warty" wyróżnić należy zdobywcę trzech punktów, Banaszkiewicza, Radojewskiego, Kniołę i Wojciechowskiego. W drużynie gospodarzy dobrze grali Zwierz i Korngold. Publiczności zebrało się przy pięknej pogodzie do 3000 osób.

(tel. wł. — ts.)

Kraków. „Wisła i „Ruch" 6:2 (4:1). Do pauzy Ślązacy są wyjątkowo słabi i zaczynają grać dopiero po przerwie. W „Wiśle" wyróżniła się pomoc i Kisieliński, oraz Balcer w ataku. Bramki zdobyli: Kisieliński 3, Balcer, Rejman i Lubowiecki po 1, dla „Ruchu" — Urban i Peterek. Sędziował p. Wardęszkiewicz; publiczności zebrało się około 2500.

„Garbarnia" i „Czarni" 6:1 (2:1). Bardzo słaba gra Lwowian, u których zawiódł specjalnie Rejman. Bramki zdobyli Smoczek 1, Bator 2 i najlepszy na boisku Maurer 3. Dla „Czarnych" honorową bramkę uzyskał lewy łącznik. Publiczności — 2000.

(tel. wł. — ks.)

Lwów. „Cracovia" i „Lechia" 3:1 (2:1). Gra przez cały czas wyrównana, przyczem bramki zdobyli dla „Cracovi" Malczyk" 2 i Kubiński, a dla gospodarzy — Kruk. W „Cracovii" — dobry atak i obrona; w „Lechii" wyróżnili się Pająk i Kruk. Publiczności — 2000. Sędziował p. Kowalski z Lublina. (tel. wł. — lp.)

Tabelka rozgrywek przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1) „Wisła" 13 p. (10, 29:13); 2) „Legja" 12 p. (9, 23:12); 3) „Warta" 12 p. (10, 26:16); 4) „Pogoń" 10 p. (8, 15:14); 5) „Ruch" 10 p. (9, 17:14); 6) „Garbarnia" 9 p. (8, 14:6); 7) „ŁKS" 9 p. (9, 17:16); 8) „Polonja" 9 p. (11, 20:26; 9) „Warszawianka" 8 p. (9, 23:28); 10) „Cracovia" 7 p. (9, 14:25); 11) „Lechja" 6 p. (8, 9:23); 12) „Czarni" 5 p. (9, 13:26).

O mistrzostwo klasy A. P. O. Z. P. N. Poznań. „Sparta" i Polonja" 4:3 (1:2). W pierwszej połowie mecz toczy się przy lekkiej przewadze grających z wiatrem gości. Prowadzenie zdobywa Jankowski I, a wyrównuje Dymek. Drugi punkt dla „Polonji" strzela Galubiński. Po przerwie posiada „Sparta" przewagę, nie potrafi jej jednak wykorzystać z powodu braku startu. Wreszcie wskutek błędu bramkarza Graczyński wyrównuje, a niebawem zdobywa Kwiatkowski 3 punkt dla „Polonji". Na 2 minuty przed końcem przy stanie 3:2 udaje się „Sparcie" nietylko wyrównać, lecz uzyskać nawet zwycięstwo przez Pawlaka i Dymka. Sędziował bardzo dobrze p. Nawrocki.

„H. C. P." i „Olimpja" 1:1 (0:0). Wynik ten nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż „H. C. P.", zwłaszcza w drugiej połowie, znacznie górował. „Olimpja" uzyskała punkt ze strzału samobójczego, a „H. C. P." po kornerze w zamieszaniu. W drużynie ostatnich wystąpił Kaźmierczak w bramce. Sędziował p. Rosala II.

Ostrów. „Ostrovia" i „Legja" 1:1 (1:0). Do przerwy przewaga gospodarzy, dla których bramkę strzelił z karnego Zurkowski. Po pauzie gra toczy się pod znakiem przewagi „Legji", to też wyrównuje ona w zamieszaniu podbramkowem. Sędziował p. Leracz z Poznania.

(tel. wł. — so.)

Gniezno. „Stella" i „Warta" 1b 4:3 (1:1). Od samego początku bardzo ostre tempo gry, utrzymane aż do końca. Już w pierwszych minutach „Warta" uzyskuje prowadzenie, lecz gospodarze jeszcze do przerwy wyrównali. Bramki po pauzie padają naprzemian. Dla gospodarzy zdobyli je: A. Nowicki 3 i Bytner — jedną; dla „Warty" — Nowacki 2 i Gaszkowski jedną. Sędziował p. Libik z Jarocina.

(tel. wł. — br.)

Leszno. „Sokół" i „O. K. S." 5:1 (1:0). Zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze, którzy pod każdym względem górowali nad gośćmi. Do przerwy gra była naogół wyrównana i flegmatyczna, a ożywiła się dopiero po pauzie „Sokół" wystąpił w odmłodzonym składzie z zawodnikami drugiej i trzeciej drużyny. Pierwszą bramkę strzelił Musielak III, druga była samobójcza, trzecią zdobył Muszkieta, czwartą — Binkowski, piątą — Karmoliński. Honorowy punkt dla gości strzelił Leiński. Sędziował dobrze p. Tomaszewski z Poznania. Z okazji setnego meczu Musielaka I, prawego obrońcy „Sokoła" i Marczewskiego prawego łącznika „O. K. S." wręczono im w przerwie upominki. (tel. wł. — el.)

Tabelka rozgrywek w A-klasie przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1) „Legja" 18 p. (13, 37:18), 2) „Stella" 17 p. (13, 36:30), 3) „Warta" 16 p. (14, 39:31), 4) „Sokół" 16 p. (14, 35:27), 5) „Olimpja" 14 p. (13, 22.29), 6) „Ostrovia" 12 p. (13, 34.33), 7) „Sparta" 11 p. (13, 29:31), 8) „Polonja" 10 p. (13, 25:33), 9) „H. C. P." 10 p. (13, 29:36), 10. „O. K. S." 8 p. 13, 18:36).

Wyniki zagraniczne. Niemcy i Norwegja 2:2 (1:1). Powyższe spotkanie międzypaństwowe rozegrano w niedzielę w Oslo.

(tel. wł. — yn.)

Liga śląska. „A. K. S." i „I. F. C." 2:1, „Orzeł" Wełnowiec i „B. B. S. V." 3:2, „Naprzód" Lipiny i „06" Katowice 1:0, Kolejowy K. S. i Policyjny K. S. 3:1, „07 Siemianowice" i „Śląsk" Świętochłowice 3:1.

(tel. wł. — ek.)

Tennis

Turniej o mistrzostwo Poznania przyniósł w przedostatnim dniu następujące wyniki: pojedyńcza panów: Warmiński i Bełdowski 6:1, 6:1; Hebda i Schröder 6:1, 6:0; Tomaszewski i Pieczyński 6:1, 6:2; Warmiński i Nawratil 6:0, 3:6, 6:2. — Pojedyńcza pań: Posseltówna i Słomnicka 6:2, 6:2; Weleszczukowa i Lilpopówna 4:6, 6:3, 6:0. — Podwójna panów: Hebda i Nawratil — Starkowski i Szulc 6:3, 6:2; Warmiński i Wodzicki — Schröder i Chyliński 6:2, 6:2; Warmiński i Wodzicki — Żongołłowicz i Przybylski 7:5, 6:2. — Mięszana: Słomnicka i Nawratil — Zimna i Kurzewski 6:2, 3:6, 10:8.

W ostatnim dniu wyniki były następujące: pojedyńcze panów: Hebda i Tomaszewski 6:2, 6:1; finał: Hebda i Warmiński 4:6, 6:3, 6:2, 6:2. — Pojedyńcza pań: Posseltówna i Geisslerowa 6:3, 6:8, 7:5; finał: Posseltówna i Weleszczukowa 6:1, 6:0. — Podwójna panów: Hebda i Nawratil — Warmiński i Wodzicki 6:1, 6:2, 6:2. — Mięszana: Weleszczukowa i Hebda — Posseltówna i Wodzicki 6:0, 6:2; Lilpopówna i Warmiński — Słomnicka i Nawratil 6:2, 2:6, 6:3; finał: Weleszczukowa i Hebda — Lilpopówna i Warmiński 6:1, 6:2. Gry z wyrównaniem (finały) Starkowski i Pieczyński 6:0, 2:6, 6:4; Posseltówna i Weleszczukowa 8:6, 6:1. Publiczności zebrało się około 700 osób.

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: N. N. z prośbą o zdrowie 5 zł; — Zofja Mizerska 10 zł; — Helena Urbańska 5 zł; — M. B. w pewnej intencji 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 1358.80 zł.

Na kaplicę SS. Karmelitanek: W. Z. i J. K. z podziękowaniem za otrzymaną łaskę z prośbą o pomoc w nowem zmartwieniu, 20 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 47 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Magdalena Benschowa z d. Kwiecińska, wdowa, 88 l. Pelagja Schneiderowa z d. Kosikówna, wdowa, 67 l. Marjan Wilczyński 9 mies. Marja Marcinkowska b. z., 30 l. Kazimierz Kanoniczak, chałupnik, 79 l.

Dnia 21 czerwca, o godz. 3 z rana zakończyła w Karlsbadzie po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., swój pracowity i bogobojny żywot, nasza najukochańsza i najdroższa Matka, siostra, teściowa i babka, ś. p.

Anna z Pilaczyńskich Falkiewiczowa

właścicielka realności

przeżywszy lat 68, o czem zawiadamiają w imieniu rodziny

w smutku pogrążone

dzieci.

Datę pogrzebu podamy po sprowadzeniu zwłok do Poznania.

Poznań, dnia 22. 6. 1931.
Rzeczypospolitej 3.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Pw 12 093-25.5

Dnia 20 czerwca 1931 r., zasnęła w Panu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

Pelagja Kostrzewska

Dziecię Marji.

Obrzęd żałobny odbędzie się w Szczurach, we wtorek o godzinie 10, potem wigilje i wyprowadzenie zwłok drogiej Zmarłej na cmentarz parafjalny.

W imieniu strapionej rodziny

dw 3968 **ks. K. Kostrzewski.**

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Przewielebnemu Duchowieństwu, a w szczególności ks. proboszczowi Bolesławowi Jaśkowskiemu z Inowrocławia, ks. Radcy Putzowi, pp. Członkom rad nadzorczych i zarządów Piekarni Spółdzielczej „Ceres" i Spółki Handlowej, Sp. z z. o. odp. w Poznaniu, Przyjaciołom i Znajomym, pp. Kolegom i Pracownikom, za oddanie ostatniej przysługi ś. p.

Telesforowi Spławskiemu

naszemu ukochanemu mężowi, ojcu, synowi i bratu, za msze św. i modlitwy, za wieńce i kwiaty, za ustnie i piśmiennie wyrażone nam współczucie, za dowody życzliwości i słowa pocieszenia, składamy nasze

najserdeczniejsze podziękowanie.

Niemniej serdecznie dziękujemy nieznanemu chórowi za pożegnanie pieśnią drogiego Zmarłego.

Żona z synami i rodzina.

Poznań, w czerwcu 1931 r.

zw 29 862

Dnia 20 czerwca 1931 r., zasnął w Bogu, po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat, wujek i dziadek, ś. p.

Jan Nader

przeżywszy lat 66. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23. bm., o godzinie 17, z zakładu św Józefa, na cmentarz farny przy ul. Bukowskiej.

W ciężkim smutku pogrążeni

zw 29 863 **żona, dzieci i rodzina.**

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

W dniu 18 czerwca r. b. zmarł w Rogoźnie, ś. p.

Dr. med. Bronisław Wysocki

Związek nasz stracił w Nim jednego z swych najstarszych członków, Kolegę kryształowego charakteru, prawdziwego opiekuna cierpiącej ludzkości, gorącego patrjotę i męża o nadzwyczajnych zaletach i cnotach obywatelskich.

Cześć Jego pamięci!

dw 3971 **Związek Lekarzy Z. P.**

Wszystkim, którzy łaskawie wzięli udział w smutnym obrzędzie oddania ostatniej przysługi, najdroższemu mężowi i ojcu naszemu, ś. p.

Władysławowi Rolińskiemu

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji, Delegacji grona profesorskiego i Uczennic gimnazjum pod wezw. Najśw. Serca Jezusa w Poznaniu, Związkowi Lekarzy ziem zach. Polski, Władzom Państwowym i Samorządowym miasta Śremu, Dyrekcji, całemu gronu Profesorów, Uczniom państwowego gimnazjum w Śremie i Akademickiemu Kołu Śremian, Kierownictwu, Gronu Nauczycielskiemu oraz Uczenicom szkoły wydziałowej w Śremie, Kolegom ś. p Zmarłego, Przyjaciołom, Znajomym i byłym Pacjentom za dowody życzliwości i współczucia okazane nam w jakikolwiek sposób, składamy serdeczne

Bóg zapłać!

W głębokim żalu pogrążona

nw 11 408 **żona z córkami.**

Ś. p.

Czesław Napierała

kapral-pilot 3 pułku lotniczego

poległ śmiercią lotnika dnia 20 czerwca 1931 r. w czasie wykonywania lotu ćwiczebnego. W Poległym stracił pułk wybitnego podoficera. Wyprowadzenie zwłok ś. p. kaprala Napierały z kostnicy Szpitala Wojskowego odbędzie się w dniu 23 czerwca, o godz. 14 na cmentarz garnizonowy. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy podporucznika-pilota Stanisława Kostrzewskiego i ś. p. kaprala-pilota Napierały odbędzie się w dniu 26 czerwca, o godz. 9 w kościele garnizonowym.

Cześć Ich pamięci!

Dowódca, Korpus Oficerski i Podoficerski 3 pułku lotniczego.

zw 29846

†

Dnia 20 czerwca 1931 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, syn, brat, szwagier i wuj, ś. p.

Jan Żelichowski

przeżywszy lat 47. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23. bm., o godz. 6-tej po południu z kaplicy cmentarza Bożego Ciała w Dębcu, o czem donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni

dw 3966 **żona z dziećmi i rodzina.**

Poznań, dnia 22. 6. 1931 r.
Zakład Pogrz. Bracia Nowak, Pl. Nowomiejski 10, tel. 1046.

Pięciopokojowe mieszkanie

w centrum, komfortowe z wszelkiemi wygodami i telefonem, ewtl. częściowo z meblami zaraz do oddania. Adres wskaże Kurjer Poznański pod **zpw 29859**

Mieszkanie

2—3 pokojowe z łazienką w lepszym domu **poszukiwane.** Oferty pod **1420** do Biura Ogł. Kosmos, Zwierzyniecka 6. nw 11899

Szkoła Przygotowawcza

pod wezwaniem **„św. Teresy"**

przy **ul. Patrona Jackowskiego 40** przyjmuje **dzieci** (dziewczynki i chłopców) od 6—10 lat do klasy I., II., III. i IV.

Opłaty bardzo przystępne.

Szkoła znajduje się w ogrodzie ze specjalnem wejściem z ogrodu do klas. Nauka według programu ministerjalnego pod kierownictwem nauczycielki **kwalifikowanej** p. Hanny Grocholskiej. Zgłoszenia przyjmuje Irena Marcinkowska od 11—1 przed poł. i od 5—7 po poł.

Pw 12093-25.8

Najlepsze portrety IGNACEGO PADEREWSKIEGO

podług arcydzieła nieśmiertelnego **Jana Styki**, na brystolu, w wykwintnem artystycznem wykonaniu, w wielkościach: 35×50 cm. po zł **3,—**, 25×35 cm. po zł **1,50** i pocztówkach po gr. **30**, należy **już** zamawiać w składzie głównym **Biuro „PAR"** (Al. Marcinkowskiego 11, Telefon 44-76. tamże **mogą zgłaszać się agenci). MAGISTRAT m. st. POZNANIA zamówił parę set tych portretów dla swoich szkół. — Żądać we wszystkich księgarniach i składach obrazów**

dw 3913

Na wyprawy
Podarki ślubne
Imieniny

Wandzi 23/6.
Janki 24/6.
Władzi 27/6.
Marji 2/7.

polecam

SERWISY

obiadowe i kawowe

Największy wybór w Poznaniu.
Ceny fabryczne, składnica Ćmielów.

Kryształy, Bronzy, Marmury, Galanterję, Aparaty „Wecka" 19,50, Słoiki do konserw od 75 gr.

Serwisy kupuje się najkorzystniej w specjalnej firmie

„SERWIS" W. Ziętek

Poznań, 27 Grudnia 2.

600 serwisów obiadowych i kawowych na składzie.
Na raty bez wpłaty za bonem Kredyt.

Pw 12 084-25.2

Książki Dr. J. Świtalskiej

Kosmetyka życia codziennego	zł 6
Kosmetyka i Higjena Dziecka	zł 10
Kosmetyka Pana	zł 5
Kosmetyki Higjeniczne	zł 1

Zamówienia: **Laboratorjum Dr. J. Świtalskiej, Warszawa, Krucza 31.** zw 29857

Dom handlowy

położony w centrum miasta (Poznań), nie obciążony, **z lokalem nowocześnie urządzonym,** 2 okna wystawowe, nadający się na każdą branżę z powodu choroby **na sprzedaż.** Wpłaty 150 tysięcy. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera pod **zw 29 861**

---

7 dobrych ciężkich koni

wóz meblowy, 6 platform, uprząż oraz inny inwentarz ekspedycyjny

z powodu oddania przedstawicielstwa **do sprzedania**

Polski Lloyd S. A., Oddział w Poznaniu

Grochowe Łąki 5.

zw 29826

Z powodu oddania dzierżawy **zaraz na sprzedaż:**

jednokonka z półszorkiem (prawie nowa), **karetka** (na 2 osoby) **mało używana, kocz, para szorów wyjazdowych.**

Maj. Głuchowo, poczta Komorniki.

Informacje: **Wlkp. Zw. Ziemian — Poznań, telefon 13-65.** zw 298 5

IV. 1. N. 14/31. **POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.** Co do majątku firmy „Fabryka Konserw Mięsnych", Tow. Akc. w Bydgoszczy, wdraża się z dniem dzisiejszym, tj. z dniem 16 czerwca 1931 r., o godz. 12 w południe, postępowanie upadłościowe, ponieważ wierzycielka firmy „George Roper & Co." Importes Limited w Londynie, posiadająca wierzytelność w kwocie 375.282.26 zł., zawnioskowała otwarcie upadłości, a dłużniczka swoją niewypłacalność przyznała. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się adwokata Edwarda Rubenaua z Bydgoszczy, ul. Dworcowa l. 3. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 31 lipca 1931. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie, termin na dzień 16 lipca 1931 r., o godz. 8.30 przed poł., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 13 sierpnia 1931 r., o godz. 10 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu, względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 4 lipca 1931 r., donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Bydgoszcz, dnia 16 czerwca 1931. **Sąd Grodzki.** nw 11 666

KOMUNIKAT

Magistrat miasta Żor komunikuje interesowanym, że z nowym rokiem szkolnym 1931/32, są następujące wolne stanowiska nauczycieli przy tutejszem miejskiem gimnazjum męskiem:

2 nauczycieli polonistów,
1 nauczyciela gimnastyki,
1 nauczyciela filologa z psychologją.

Wymagane są siły z pełnemi kwalifikacjami, a conajmniej z zezwoleniem na nauczanie w roku szkolnym 1931/32.

Uposażenie według norm państwowych z dodatkiem wojewódzkim i komunalnym. dw 3969

Żory, dnia 18 czerwca 1931.

Magistrat, A. Rostek, burmistrz.

LICYTACJA ZASTAWU

W czwartek, 25 czerwca od godz. 10,00 sprzedawać będę w firmie Polski Lloyd, Grochowe Łąki 5, na odpowiedzialność interesentów, najwięcej dającemu za gotówkę:

68 różnych maszyn rolniczych, jak młynki, siewniki, maneże etc., 6 skrzyń części maszyn do traktorów, 20 wirówek, bal skóry imit., bal tkaniny, marmur, beczkę wina, linoleum, różne meble, rzeczy, bieliznę, pierzyny, figury, maszynę do dziania, urządzenie fabrykacji mydła, maszyna drukarska, sardynki, pasta do obuwia, tapety, konie, wozy, platformy oraz różne inne przedmioty. Pw 12089/90-25,10/11

Obejrzeć można pół godziny przed licytacją.

Brunon Trzeczak

zaprzys. i ustanowiony publ. rzeczoznawca i aukcjonator na Województwo Poznańskie. Wroniecka 4. Tel. 21-26 i 31-75

LICYTACJA ZASTAWU

We wtorek, 23 czerwca, o godz. 11-tej, sprzedam w firmie C. Hartwig, ul. Towarowa 15/20: Pw 12 095/25.9

nowy samochód 6-osobowy limuzyna marki Renault.

Brunon Trzeczak

zaprzysiężony i ustanow. rzeczoznawca i aukcjonator na województwo poznańskie. Ul. Wroniecka 4. Tel. 21-26 i 31 75

LICYTACJA ZASTAWU

W środę, 24 czerwca, o godz. 10,00, sprzedawać będę przy ul. Wronieckiej 4, na odpowiedzialność interesentów najwięcej dającemu za gotówkę:

wszystkie samochody w bardzo dobrym stanie, 1 w. Netaoin **1 fuzję myśliwską, bezkurkową, jak nową,** pozatem sprzedam: **1 samochód 6-osobowy „Praga", 1 samochód 4-osobowy „Essex", 1 samochód 4-osobowy „Oberland",** wszystkie samochody w bardzo dobrym stanie, **1 powózkę, psa bernardyna, oraz różne meble, maszyny do szycia, do pisania i trykotarską, lustra, obrazy, obuwie i różne inne rzeczy.** Pw 12 091/25.7

Obejrzeć można pół godziny przed licytacją.

Brunon Trzeczak

zaprzys. i ustanowiony taksator i aukcjonator na Wojew. Poznańskie. Poznań, ul. Wroniecka 4. Tel. 21-26 i 31-75.

Pianina - fortepiany - harmonjum

pierwszorzędnej marki o światowej sławie

August Förster,

Georgswalde, C. S. R., założ. 1859

kupuje się na dogodnych warunkach spłaty miesięcznej przy fachowej i solidnej obsłudze dw 3970

w jedynem przedstawicielstwie tej firmy na miejscu

MARCELI SARNOWSKI,

Poznań, św. Marcin 22, wysoki parter. Tel. 33-86.

Uprasza się o zwiedzenia składu bez przymusu kupna.

Ubikacje fabryczne

nadające się na przedsiębiorstwo fabryczne wzgl. zakłady przemysłowe wielkość 300 mtr. kwadr. przy ulicy **Nakielskiej 21** (obecnie fabryka skrzyń) **do wydzierżawienia** od 1-go lipca b. r. w całości lub częściowo. Pw 11 875-63.309

ZEFIRYN RZYMKOWSKI, Bydgoszcz
Dr. Emila Warmińskiego 15, tel. 17 93.

Kawaler

kupiec, Wielkopolanin, posiadający poważne własne przedsiębiorstwo i nieruchomości, poszukuje dobrej, inteligentnej żony, do lat 28, majątek obojętny. Pośrednictwo rodziców lub krewnych chętnie widziane. Łaskawe zgłoszenia z dołączeniem fotografji, którą się zwraca, pożądane, dyskrecja zapewniona. Sprawę traktuje się bardzo poważnie. Zgłoszenia uprasza się skierować do Kurj. Pozn. pod zp 29 860

Sprzedaje się

urządzenie sklepowe, po zlikwidowanym Skarbowym Zakładzie Sprzedaży Wyrobów Tytoniowych. Urządzenie składa się z regałów i lad z drzewa brzozowego, wraz kryształowemi szybami i lustrami. Obejrzeć można w godzinach 8—3, Matejki 9 (Konopnickiej 10). **Państwowy Magazyn Wyrobów Tytoniowych.** zw 29 835

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy łaskawie ofiarowali nam książki i czasopisma w miesiącu maju i umożliwili nam swoją pomocną pracą nad wychodźcami, składamy niniejszem serdeczne „Bóg zapłać". Dary przesłali:

II. Szkoła Wydziałowa — I. Mrozikiewiczówna — Koło Samarytanek — Parafja Bożego Ciała — Dyr. Scheffs — Dyr. Kasprowiczowa — p. Tomaszkiewiczówna — p. Taborska — Narodowa Organizacja Kobiet — Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego, Gniezno — V. Szkoła Wydziałowa — Szkoła Przygotowawcza, Marsz. Focha 82 — Stow. Pań Miłosierdzia, parafja Bożego Ciała — Konferencja Męska, parafji Bożego Ciała — A. Henke — Radca Sczaniecki — Szkoła Ćwiczeń przy Męskim Seminarjum — 12 Szkoła Powszechna — Gimnazjum im. Paderewskiego — Gimnazjum im. Bergera — Gimnazjum im. Gen. Zamojskiej — Gimnazjum im. Św. Jana Kantego — Parafja Św. Marcina — A. Smoczyńska — Seminarjum Żeńskie — 11 Szkoła Powszechna — Gimnazjum p. w. Najśw. Serca Jez. — IX. Szkoła Powszechna — Br. Trawczyńska — Szkoła Przygotowawcza, ul. Śniadeckich 60 — Szkoła Przygotowawcza, ul. Ogrodowa — Szkoła Przygotowawcza, Św. Marcin — 7 Szkoła Powszechna — 5 Szkoła Powszechna — p. Łebińska — Dyr. Winiewicz — Gimnazjum im. św. Barbary, Chodzież — O. O. Zmartwychwstańcy — D. Izydorowicz — Ks. Porankiewicz, Drobnin — p. Cyplik — Księgarnia Wydawnicza Polska — Dr. Z. Dziegiecka — Dr. M. Dziegiecki — p. Rusiewiczówna — 3 Szkoła Powszechna — p. Kozerowska. — Ks. Proboszcz, Skoraszewice — IV. Szkoła Wydziałowa — p. Długołęcka — Szkoła Wydziałowa, Wronki — Ks. Dr. St. Janicki — Ks. Prof. Skórnicki — Ks. Proboszcz Kaja. zw 29 858

Równocześnie zwracamy się z uprzejmą prośbą do społeczeństwa, by nie zechciało ustawać w Swej ofiarności. Przewodników Katolickich potrzeba nam ca. 600 tygodniowo dla robotników sezonowych w Niemczech.

Prosimy serdecznie o przesyłanie przeczytanych przez niedzielę Przewodników Katolickich, co tydzień do naszego biura, także podczas wakacyj. Sezonowcy bowiem w tych miesiącach, najcięższe spełniają prace, a wówczas pokarm duchowy tak bardzo jest potrzebny.

„Dwa razy daje, kto szybko daje!"

„Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie"
Poznań, Wały Zygmunta Starego 9.

OGŁOSZENIE.

Prosimy o składanie ofert do dnia 1 lipca 1931 r. na wykonanie pomiaru miejskich jezior żnińskich obszaru:

a) wielkie jezioro 458,13,78 ha
b) małe jezioro 163.95,37 ha dw 3967

Żnin, dnia 18 czerwca 1931.

Magistrat, Ratajski, burmistrz w. z.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1. słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Dom składowy
narożnikowy, w pierwszorzędnym stanie i położeniu, w większym węźle kolejowym nadający się dla lekarza sprzedam. Cena 56 000 złotych. Goertz, Jabłonowo, pow. Brodnica Pomorze. zdw 36 611

Piekarnia
w powiatowem mieście, prosperująca 28 lat, w dobrem położeniu, wszelkie szkoły, wojsko, zaraz z mieszkaniem do oddania. (Kompletne urządzenie piekarskie). — Oferty pod zdw 35 972 do Kurjera Poznańskiego.

Samochód
Ford kryty dwudrzwiowy rocznik 1929 w bardzo dobrym stanie korzystnie sprzedam. Półrolniczak, Koźmin Wlkp., ul. Krotoszyńska 1, telefon 73. nw 11 757

Parcelę
w okolicy Rynku Wildeckiego sprzedam. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 35 949

Drogerja
w mieście na Pomorzu, jedyna na miejscu z obrotem rocznem ca. 75 tysięcy zaraz lub później do sprzedania gotówki 15 tysięcy resztę weksle. Łaskawe zgłoszenia zdw 36 621

Drzewo
belki, kantówki, laty odda korzystnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdw 35 950

Parcelę
2 400 m² przy ul. Wawrzyńca naprzeciw Botaniku Jeżyckiego sprzedam korzystnie od godz. 15—17 ul. Szamarzewskiego 21, mieszkanie 14. zdw 36 118

Spiesznie
sprzedam 360 mórg (Pomorze) zabudowania dobre, żywy, martwy inwentarz, żniwa, cena 65 000 zamienię na dom lub wydzierżawię, objęcie 13 000. Maliński, Krobszyn, Piastowska 30. zdw 30 472

Dom
w Swarzędzu z ogrodem, ulica Strzelecka, sprzedam na dogodnych warunkach. Dom Towarowy, Czesław Gruszczyński, Swarzędz. nwp 11 768

Kamienicę
piętrową, blisko rynku, w małem mieście, nadaje się na każde przedsiębiorstwo. 8 lokatorów — sprzedam zaraz. Cena 20 tysięcy. Oferty Kurjer zdw 36 236

Majątek
300 mórg pszenno-buraczanna, zabudowania, inwentarze I. klasy. Cena 185 000, wpłaty 100 000 Jan Płoszyński, Mogilno, Plac Wolności nr. 6, telefon 67. zdw 36 605

Zakład fryzjerski
wraz mieszkaniem i urządzeniem do odstąpienia. Bliższych wiadomości udzieli Ig. Tobolski, Września. zdw 36 232

Forda
limuzynę nowy typ sprzedam, zamienię na ciężarówkę Forda. — Motocykl Alcyon 3,5 KM w dobrym stanie sprzedam tanio. — Zgłoszenia Kurjer zdw 36 710

Wyprzedaż
całkowita dywanów, chodników po cenach najniższych z powodu likwidacji interesu. Poznański skład dywanów, ulica Wrocławska 20, przy Placu Św. Krzyskim. zdw 35 845

Etolkę
z prawdziwych soboli oraz płaszcz angielski, średnia wielkość tanio sprzedam. Jankowski, ul. Rzeczypospolitej 3. zdw 36 187

Sypialnie
jadalnie solidne okazyjnie bardzo tanio sprzeda Stolarnia, Kwiatowa 6. zdpw 36 537

Pszczoły - Roje
wysyła „Patoka". Kupczyńce 6, poczta Denysów. zdwp 99 312

Wyżeł
rasowy Stichelhar, 2 pole na wodę i obrony. Dubeliówka 12 jak angielska. Kurjer zdw 36 656

Wagę
decemalną (jak nową), wannę cynkową prania dużą sprzedam. Adres Kurjer zdw 36 742

Kolonjalkę
bez mieszkania sprzedam. Kurjer zdw 36 755

Parcele
(Szeląg) sprzedam tanio. zdw 30 770

Wózek
sportowy sprzedam Gliszczyńska, Małe Garbary 5, przed południem zdw 36 677

Łóżeczko
i wózek. Piekary 8, m. 11 zdw 36 691

Motocykl
300 ccm w dobrym stanie Banaszyński, ul. Kraszewskiego 1. jw 6278

Motorek
do roweru rejestrowany do sprzedania. Banaszyński, ul. Kraszewskiego 1. jw 6277

Rower
do sprzedania Banaszyński, ul. Kraszewskiego 1. jw 6276

Butelki patentowe
od piwa, wody i lemonjady kilka tysięcy sprzedam tanio Orzeł, ul. Strzelecka 15. jw 6274

Torebki
od zł 1.25. W. Czysz Szkolna 11, Plac Wolności 5. Pw 11 566

Okazja!
Sypialnię dębowo fornierowaną, nową tanio sprzedam. Grobla 30, II., lewo. zdw 36 664

Parcele
sprzedam tanio Właściciel, Górczyńska 7. zdw 36 727

Wyprzedaję
nowy inwentarz od pensjonatu, bardzo niskie ceny, wełniane kołdry, płócienną bieliznę porcelany Grottgera 14, m. 8, od 3—6. zdw 30 733

Dom
piętrowy ogród wolne 3 pokoje, dochodowy Poznaniu 24 000 zł. Tomczak, Wierzbięcice 31. zdw 36 703

Serwisy
obiadowe nadeszły, nowe modele, i sprzedaję po cenach fabrycznych. „Serwis" W. Ziętek Poznań, 27 Grudnia 2 Pw. 11 881-24.30

Na wyprawy
poleca serwisy obiadowe po cenach hurtownych Ćmielowska składnica porcelany „Serwis". W. Ziętek, Poznań, 27 Grudnia 2. Pw 11 895-24.39

Niebywała okazja!

Pozostałe płaszcze z letniego sezonu sprzedaje od dzisiaj 20—30% taniej. Na inne artykuły udzielam 10%. Zapraszam Szan. Panie do zwiedzenia Magazynu bez przymusu kupna. Magazyn Mód. G. Jaworska, Poznań, Stary Rynek 59. dw 3 929

Szpic
suczka do nabycia. Św. Marcin 13 m. 17. zdw 30 581

Maszyna
do pisania tanio. Dutkiewicz, — Chwaliszewo 70. zdw 36 594

Dom w Bydgoszczy
dwupiętrowy, przy ruchliwej ulicy blisko dworca bez obciążenia hipotecznego, ze śpichrzem piętrowym nadającym się na składy towarowe, z dwoma wolnemi mieszkaniami 5 pokojowemi korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 36 602

Majątek
230 ziemia 5 mk. bonitacji, cena 125 000, wpłaty 60 000. Jan Płoszyński, Mogilno, Plac Wolności 6. zdw 36 606

Willa
w mieście powiatowem z ogrodem owocowym i warzywnym wraz z przyległym domem zaraz korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurjer nw 11 752

Plac
z bocznicą kolejową sprzeda lub wydzierżawi w całości lub częściowo. Łaskawe zgłoszenia pod zdw 35 951 Kurjer Poznański.

Hotel - restauracja na Pomorzu
jedyny pozostały na miejscu. Nie podlega redukcji, wydzierżawię. Warunek odkupienie inwentarza. Do objęcia 10 tysięcy. Egzystencja zapewniona. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 36 622

Maszyny
2 damskie, 1 krawiecka Singera, tanio sprzedam. Warsztat Mechaniczny, Kraszewskiego 5. zdw 36 650

Meble
kuchenne po bajecznie taniej cenie sprzedaje Jan Koniecki, Piaskowa 3, wytwórnia mebli kuchennych. zdw 36 153

Parcele
korzystnie sprzeda. Szurkowski, św. Marcin 13. rw 14 594

Fryzjerskie
aparaty do trwałej Galja wodnej Fön, miskę tanio sprzedam. — Chrapkowski, Kramarska 27. rw 14 598

Parcele
piękne Rataje sprzedam. Oferty Kurjer rw 14 601

Wózek
sportowy nowy elegancki tanio. Graniczna 6 mieszkanie 9. zdw 36 738

Słoje do zapraw tylko 75 groszy
gumy, sprężynki, aparaty, szkło kryształowe, fajans alpaka noże widelce, łyżki, porcelanę Ćmielowską prezenty najtaniej tylko wprost Hurtowni Porcelany, ul. Wroniecka 24. (Sprzedaż każdemu.) zdw 36 705

Sypialnie
sprzedaje tanio Stolarnia, Rybaki 15. zdw 36 596

Huśtawkę
rozstawioną Chełmońskiego 21, I., lewo. zdw 36 651

5 KUPNA

Poszukuję szopy
drewnianej lub też z blachy falistej ca 10 do 15 mtr. długiej na przechowanie skrzyń i beczek. — Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego pod dw 3 956

Motocykl
używany kupię. Zgłoszenia „Par" pod nr. 24.62. Pw 12 060-24.62

Kupię
używaną maszynę do młócenia bez lokomobili w dobrym stanie. Proszę oferty z podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdw 30 609

Accordeon
używany za gotówkę kupię. Zgłoszenia Kurjer zdw 30 539

Butle
do tlenu 5 cbm podać cenę. W. Tyrchan, zakłady mechaniczne. Pniewy. zdw 36 563

Kupię
natychmiast dom w Poznaniu z wpłatą 60—70 tys. wprost od właściciela. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer rw 14 602

Samochodzik
dziecięcy lekki dla chłopca 3—4 lat kupię. Oferty do Kurjera zdw 36 764

Kupię
stare kafle i kuchnie westfalskie do użytku. Skład drzewa Poznań, Wybickiego 4. zdw 36 695

6 KAMIENICE

Willa
dwupiętrowa, komfortowa, 3 łazienki, niedaleko teatru, wpłaty 65 000, dochód 11 500 wolna od podatku, hipoteka amortyzacyjna. Pośrednicy wykluczeni. Kurjer zdw 36 455

Kupię
willę przy wpłacie 30.000 złotych. Zgłoszenia właścicieli do Kurjera zdw 36 373

Dom
w śródmieściu Poznania 22 pokoje wydzierżawi gospodarz na hotel lub pensjonat. Zgłoszenia Kurjer zdw 35 028

Willa
wielkopańska 13 pokoi nowocześnie urządzona, ogród, garaż, 120 tys., wpłaty 70 000. Karalus, ul. Umińskiego 9, mieszkanie 3. zdw 30 566

7 PIENIĄDZ

Kupię
dochodowy dom przy niewielkiej wpłacie, ewentualnie dobry skład lub przystąpię do spółki. Wyczerpujące oferty: B Szulc, Sosnowiec, Wysoka 15. zdw 35 967

6 tysięcy
na hipotekę nieruchomości w Poznaniu poszukuję. Spieszne zgłoszenia Kurjer zdw 36 092

15 000
poszukuje się na I. hipotekę kamienicy na prowincji 15%. Oferty Kurjer zdw 36 309

2 000
złotych poszukuję zaraz dla spłaty pierwszej hipoteki, posiadłość wartości 40 000, dam 15%. Oferty Kurjer zdw 36 557/8

Wspólnika
czynnego kupca młodszego z gotówką 2—3 000 poszukuje przedsiębiorstwo handlowe Zgłoszenia Kurjer zdw 36 739

2 000 zł
pożyczki na I. hipotekę wartość objektu 15 000, procent podług umowy. Oferty do Kurjera zdw 36 749

8 DO WYNAJĘCIA

Pokój
umeblowany z kuchnią w Bydgoszczy do wynajęcia. Adres w Kurjerze zdp 36 548

Dwupokojowe
rok zgóry 1 800. Stróż domu. — Woźna 10. zdw 36 636

5
pokoi z meblami centrum do oddania. Oferty Kurjer zdw 36 546

4 pokojowe
mieszkanie przynależytościami poważnemu reflektantowi wynajmie właściciel Zgłoszenia Kurjer zdw 30 715

Dwupokojowe
kuchnia 1 000 Jeżyce. Adres Kurjer zdw 30 718

Pokój
z kuchnią 3 lata zgóry do wydzierżawienia. Ul. Jeżycka 39, gospodarz. zdw 36 723

Dwa
pokoje z kuchnią (IV. piętro) do wynajęcia zaraz. Gdzie? wskaże Kurjer zdw 36 593

4 pokojowe
komfortowe mieszkanie w willi zaraz do oddania. Zgłoszenia: — Aleja Szelągowska 21, od 5—9 wiecz. zdw 36 757

Pokój
kuchnia za dzierżawę zgóry gospodarz. Adres Kurjer zdw 36 765

Pokój
kuchnia 1000. Mroczkowski, Wały Królowej Jadwigi 11, skład. zdw 36 680

Mosina
dwupokojowe, weranda, elektryka. Wiadomość Schildknecht, Poznań, Mielżyńskiego 22 zdw 36 681

Pięciopokojowe
wynajmę. Dębiec, Wiśniowa 73. zdw 36 690

9 SZUKA MIESZK.

Ogrodnik
małą rodziną poszukuje mieszkania przy willi, zajmie się ogrodnictwem lub portjerstwem. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 091

Pokoju z kuchnią
poszukuje zaraz młode małżeństwo wprost od gospodarza. — Możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia Kurjer zdw 35819

Poszukuję
mieszkania 3 pokojowego z wygodami blisko przystanku tramwajowego. Oferty nadsyłać: — Łódź, Al. Kościuszki 83, Urząd opłat stemplowych Maksimowicz zdw 36 545

Dwóch
lub pokoju i kuchni od gospodarza za miesięczną dzierżawę poszukuje, najchętniej okolicy Wildy. Oferty Kurjer zdw 36 552

1—2
pokojowego centrum poszukuję Oferty Kurjer zdw 36 564

2 lub 3 pokoi
kuchnią, solidny lokator z gotówką. Oferty Kurjer zdw 36 665

Kto wyjeżdżając
na letnie miesiące powierzy swe mieszkanie (pokój) ewentl. z obsługą inteligentnemu panu na poważnem odpowiedzialnem stanowisku za opłatą. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 667

Mieszkania
3 pokojowego poszukuję. Pośredników wykluczam. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 754

Solidne
małżeństwo poszukują 2 pokoi z kuchnią od gospodarza Łaskawe oferty Kurjer zdw 36 761

Pokoju
z kuchnią szuka młode bezdzietne małżeństwo wprost od gospodarza. Dzierżawa za ugodą. Oferty Kurjer zdw 36 688

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Mieszkanie
dwupokojowe z kuchnią zamienię na jednopokojowe ewentl. portjerstwem. Oferty Kurjer zdw 36 751

Zamienię
piękną willę w mieście powiatowem na zachód od Poznania, bez długów, na inny objekt lub przedsiębiorstwo w Poznaniu z ewentl. dopłatą. Bez pośredników Oferty do „Par" Aleje Marcinkowskiego 11, pod 55.328 Pw 12 088-55.328

11 POKOJE UMEBL.

Gimnazjastów
przyjmę od września na stancję, dobre utrzymanie, troskliwa opieka w nauczycielskiej rodzinie pomoc fachowa, lekcje fortepianu skrzypiec 3 minuty od gimnazjum Mickiewicza Paderewskiego. Zgłoszenia Spokojna 3, III. ptr., mieszkanie 4. zdw 36 005

Pokój
umeblowany solidnemu panu. — Pocztowa 11, II. prawa. zdw 36 272

Gimnazjastów
od roku szkolnego przyjmę na stancję w pobliżu 3 gimnazjów. Troskliwa opieka zapewniona. — Tarnowska, Długa 3, II. ptr. zdw 36 276

Podgórna
12 b, III., prawo, pokój ładny, b. dobrem utrzymaniem 150 od 1. 7. zdw 36 273

Słoneczny
spokojny wygodami solidnym. Chłapowskiego 8, mieszkanie 2. zdw 30 281

Duży
ładny pokój frontowy z elektr. światłem 1 lipca lub później do wynajęcia. Kręta 5, mieszkanie 3 I. piętro. zdw 30 594

Pokój umeblowany
dla dwojga osób czysty, słoneczny, wynajmę. Wielkie Garbary 30, mieszkanie 22. zdw 35 563

Pokój
duży 1 lub 2 osobom. Kantaka 5, II. prawo, front. zdw 36 330

Pokój
umeblowany, elektryczność, zaraz Poplińskich 12 a, I. prawo. zdw 36 582

Dwuosobowy
Wielkie Garbary 29 m. 10. zdw 36 583

Pokój
1—2 osobom wynajmę. Gwarna 17, m. 9. zdw 36 586

Panienkę
na wspólny. Adres Kurjer zdw 36 589

Pokój
Plac Nowomiejski 10 b, I. pościel własna. zdw 30 590

Wynajmę
pokój, Łąkowa 16, II. lewo. zdw 36 592

Pokój
umeblowany Klika, Ratajczaka 7. zdw 36 282

Pokoik
elektrycznością. Jeżycka 41, I. lewo. zdw 30 097

Pokój
umeblowany ładny słoneczny wygodami, telefon 1. 7. Poznańska 49 I. willa zdw 36 523

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość Kurjer zdw 360 529

Pokój
do wynajęcia, Św. Wojciech 21, III. piętro, lewo. zdw 30 555

Jeden
dwu osobowy balkonowy. Słowackiego 25, I. lewo. zdw 30 565

Słoneczny
frontowy parterowy. Grunwaldzka 5. zdw 30 568

Pokój
umeblowany dwom panom od 1 lipca. Wierzbięcice 30 a, m. 16. zdw 35 682

Pokój
umeblowany w centrum, bez pościeli wydzierżawię od 1. 7 Plac Nowomiejski 10 b, mieszkanie 4. zdw 36 330

Pokój
Piekary 8, mieszkanie 8. zdw 36 612

Pokój
umeblowany Gwarna 8, III., lewo. zdw 36 615

Pokój
przy dworcu, osobne wejście, wynajmę. Marszałka Focha 15 a, — mieszkanie 2. zdw 36 619

Pokój
dla dwóch panów. Górna Wilda 51, m. 12. zdw 36 595

Wspólny
dla panienki. Moller, Wierzbięcice 13. zdw 36 597

Pokój
wolny. Krasińskiego 13, parter, lewo, przy Jasnej. zdw 36 598

Niekrępujący
wynajmę. Śniadeckich 30, m. 9. zdw 36 489

Pokój
wolny. Dominikańska 7, Góralska. rw 14 599

Pokój
1—2 osoby niekrępujący. Śniadackich 30, m. 6. zdw 36 702

Pokoje
umeblowane utrzymaniem lub bez telefon. Chełmońskiego 21, I. lewo. zdw 36 652

Pokój
panom wynajmę. Wrocławska 38, mieszkanie 43. zdw 36 707

Pokój
dla 2 osób, duży, elektryczność, od 1. 7. do wynajęcia. Patrona Jackowskiego 39, III. ptr. zdw 30 724

Młodzieży
szkół średnich zapewniam dobre utrzymanie, opiekę, pomoc naukową, pianino. Goderska, Półwiejska 2. zdw 30 730

Pokój
ładny, niekrępujący. 3 Maja 5, III. m. 13. zdw 36 624

Pokój
frontowy zaraz wynajmę. Długa 4, parter, lewo, front. zdw 36 637

Pokój
elegancki, duży wynajmę. Piekary 2, m. 4. zdw 36 638

Pensjonat
dla panienek, utrzymanie obfite, pianino miesięcznie 100—120 zł. Pocztowa 31a, mieszkanie 8. zdw 36 640

Pokoik
frontowy, niekrępujący, elektr., zaraz. Przemysłowa 36, m. 7. zdw 36 641

Pokój
wynajmę. Marszałka Focha 35, m. 13. zdw 36 643

Pokój
ładnie umeblowany dla jednej — dwóch osób. Seweryna Mielżyńskiego 1, III Malinowska. zdw 36 744

Pokój
umeblowany, frontowy zaraz. — Szamarzewskiego 18, III. zdw 36 645

Pokój
umeblowany, frontowy zaraz. — Działyńskich 9, II., lewo. zdw 36 646

Frontowy
2 osobom Strzelecka 20, m. 7. zdw 36 649

Pokój
telefonem panu. Matejki 65, I. lewo. zdw 36 731

Próżny
niekrępujący wskaże Kurjer zdw 36 736

Dwuosobowy
od lipca. Gąsiorowskich 11, mieszkanie 6. zdw 36 746

Pokój
umeblowany frontowy, słoneczny wynajmę. Niegolewskich 6, parter, prawo. zdw 36 762

Pokój
umeblowany dla solidnego inteligenta. Ul. Kręta 24, m. 9. zdw 36 766

Pokój
frontowy umeblowany bezdzietnego małżeństwa Ul. Przemysłowa nr. 30, parter, prawo. zdw 36 767

Podgórna
2 a, III. prawo, pokój utrzymaniem — bez. zdw 36 768

Pokój
Zygmunta Augusta 10 a, mieszkanie 9. zdw 36 773

Pokój
umeblowany, używaniem kuchni, wynajmę. Wierzbięcice 15, tylny dom, I., prawo. zdw 36 678

Pokoik
wynajmę. Wierzbięcice 31 a, IV. zdw 36 682

Pokój
frontowy, słoneczny, niekrępujący dla osoby zacnej wolny. Kucharzewska, Przemysłowa 36, II. zdw 36 683

Pokój
z wejściem z klatki schodowej i jeden dla panienek wynajmę od 1 Św. Wojciech 26, II. zdw 36 685

Gimnazjastów
przyjmę na stancję zapewniając opiekę, pomoc w nauce, oraz dobre odżywienie. Pianino w domu. Tucholski, Poznań, Marsz. Focha 82, wysoki parter w pobliżu gimnazjum Paderewskiego i Mickiewicza. zdw 36 689

Elegancki
pokój, centralne, elektryczność, wynajmę. Poznańska 58 a, II., lewo. jw 6275

12 SZUKA POKOJU

Bezdzietni małżeństwo
poszukują dwóch umeblowanych pokoi używaniem kuchni. Oferty Kurjer zdw 36 543

Próżnego
pokoju poszukuję za miesięczną dzierżawię Oferty do Kurjera zdw 36 618

Małżeństwo
szuka pokoju z używaniem kuchni, bez pościeli, najchętniej u samotnej osoby. Spieszne oferty Kurjer zdw 36 661

13 LOKALE

Ubikacje
fabryczne wydzierżawi gospodarz Dąbrowskiego 88. zdw 36 030

Pokój
jeden, dwa elegancki używaniem kuchni inteligentnemu małżeństwu samotna osoba. Małeckiego 31, m. 8. zdw 36 522

Piwnica
blisko rynku na składnicę zaraz do wynajęcia Zgłoszenia Marszałka Focha 38, pokój 9. zdw 35 813

14 DZIERŻAWY

Wydzierżawię
budynek 90 m² siła, światło, plac 600 m², cena 100 zł. Oferty Kurjer zdw 36 540/41

Kiosk
wydzierżawię. Adres wskaże Kurjer zdw 36 627

Wydzierżawię
warsztaty mechaniczne z kompl. urządzeniem, blisko Poznania w bogatej okolicy w mieście powiatowem. Dzielny fachowiec może liczyć na egzystencję. Zgłoszenia do „Par", Aleje Marcinkowskiego 11 pod 55 327 Pw 12 087-55.327

15 UZDROWISKA

Gdynia
Pokoje słoneczne nad morzem wynajmie Hedrych, willa Rawa, ul. Lipowa. zdw 36 266

Poronin
pod Zakopanem pensjonat „Jedrzejówka" Stefanji Machowskiej poleca pokoje słoneczne z werandami, pięcorazowem utrzymaniem. zdpw 36 575

Zakopane
Pensjonat „Borek" Jagiellońska pod zarządem właścicieli gruntownie odnowiony w słonecznym ogrodzie, kuchnia wykwintna, ceny umiarkowane, czystość wzorowa. dw 3809

Zakopane
Pokoje, willa prywatna, lipiec i sierpień tanio do wynajęcia Częściowe utrzymanie na życzenie. Wspaniałe położenie widok. — Wiadomości: Poznań, Antoni Rose, Nowa 8. Pw 12 074-24.104

Krynica
willa „Jerzy" przyjmuje panienki, opieka rodzicielska 6 zł. z utrzymaniem. Znaczki odpowiedź. Aptekarzowa Proniowa. dw 3958

Letnisko nad morzem
dla młodzieży szkół średnich w Orłowie „Willa Orle Gniazdo". zdw 94 323

Zakopane
Jaszczurówka. Willa „Tatrzańska" pensjonat nowoczesny komfortowy w najpiękniejszem położeniu. Ceny bardzo przystępne. zdw 36 233

Zakopane „Januszek"
ul. Chałubińskiego, pensjonat adwokatowej Rychlickiej z Poznania. Kuchnia pierwszorzędna. — Piękny, duży park świerkowy. Cena 8,50, lipiec sierpień 10—11. zdw 36 603

Oddam
pokoje na letnisko z całodziennem utrzymaniem, cena przystępna urocza okolica, las i woda. St. Kokot, ogrodnictwo, Obrzycko. zdw 36 607

Na letnisko
pokoje umeblowane, kuchnia, ogród, Dębiec Zgłoszenia Kurjer zdw 36 526

Poszukuje
letniska kawaler. Podanie ceny i okolicy do Kurjera Poznańskiego zdw 30 571

Jaremcze
uroczo położony pensjonat „Gorgan" poleca słoneczne pokoje, wykwintne utrzymanie własny kort tennisowy, ceny umiarkowane. nw 11 407

Letnisko i kąpielisko Grotniki
poczta Włoszakowice, na czerwiec, lipiec i sierpień są jeszcze pokoje z kuchniami oraz pokoje z całkowitem utrzymaniem do wynajęcia. Ceny przystępne. — Zgłoszenia przyjmuje Hoffmann, Grotniki. zdw 36 709

Letnisko
Wieleń n/Notecią, miesięcznie 150 Informacje: Poznań, Jeżycka 39, Polcyn. zdw 36 725

Jastrzębia Góra
pełne morze pensjonat „Pilice", inż. Jagodzkiej poleca od zaraz pokoje z całodziennem utrzymaniem, bez. Poczta, telegraf, telefon, dancing, garaże. Kuchnia wykwintna, ceny niskie. Zgłoszenia tamże. Pw 11 668-62.243

Na
lipiec pokoju dworze, leśniczówce najchętniej okolica Obornik. — Chodzieży poszukuje urzędnik. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 741

16 OSOBISTE

Łodzianka
wyjazd odłożony. Adres L. M. Wały Jana. zdw 36 152

Wyrażam
niniejszem ubolewanie i przepraszam p. Józefa Skibę z Katowic za to, że przez nieoględne rozgłaszanie o nim nieprawdziwych faktów, mogących go poniżyć w opinji publicznej, wyrządziłem mu krzywdę moralną i znieważyłem go. J. Szumański. zdw 36 560

Unieważniam
wykaz osobisty na nazwisko Nepomucena Dembińskiego z Poznania. Zagórze 10. zdw 30 698

Panią
w bronzowym kapeluszu siedzącą wczoraj o 22 w towarzystwie na tarasie śniadalni Esplanady, proszę o parę słów do Kurjera Pozn. zdw 36 713 ten w jasnym.

Dobrze prosperująca
księgarnia przyjmie wspólnika poważnego księgarza z majątkiem 10—15 tys. lub profesora bez majątku, kawalera lub wdowca. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 759

21 ZGUBY

Zgubiono
okulary rogowe w aluminiowem futerale ul. Wierzbięcice, Stroma Do oddania za wynagrodzeniem: Rożek, Górna Wilda 41, III. podwórze. zdw 36 701

Broszkę
złotą kamieniem znaleziono podczas procesji. Józefa 9, m. 9. zdw 36 653

Wynagrodzę
osobę, która wskaże miejsce pobytu skradzionej młodej suki, ca. 50 cm wysokiej, ciemno bronzowej, biało podpalona, włochata, długie uczy. Pietrowiczowa ulica Spokojna 3. zdw 36 722

Zagubioną
książeczkę wojskową unieważniam. Roman Staebner, Piotra Wawrzyniaka 24. zdw 36 686

22 ROZMAITE

1 000 pięknych jedwabnych bluzek milanaise
dla reklamy 9.25 10.25 sztuka sprzedaje Haydukowa św. Marcina 64. zdw 35 158

Restauracje
na rachunek oddam. Kossman. ul. Fredry 6. zdw 36 250

Dziecko
(dziewczynkę) kilkumiesięczną oddam bezpłatnie inteligentnej rodzinie. Oferty Kurjer zdw 36 503

Krawcowa
wykonuje suknie od 8 zł. Nowakowa. Składowa 12. zdw 30 169

8,50 zł
płaszcz męski biały panów lekarzy i drogerzystów. — Płaszcz męski zawodowy kolorowy od 9.80, bluzy rzeźnickie od 4.90 poleca Fabryka bielizny J. Schubert, ul. Wrocławska 3. Pw 11 993-22.106

Kołdry
najniższe ceny, używane przerabia z grepłowaniem. Wytwórnia kołder, Plac Świętokrzyski 1. zdw 36 588

Dom
3 pokoje i kuchnia i poza tem 3 pokoje na letnisko, jezioro, łąki, góry, lasy, w miejscu. L. Drożdzyński. Dymaczewo Stare, poczta Mosina, powiat poznański zdw 36 604

Salon mód
„Chic Parisien" wykonuje komplety, suknie oraz wszelką garderobę damską. Zamówienia wykonuje w 24 godzinach. Wały Zygmunta 2, m. 8. zdw 36 467

Lekarza dentysty (ki)
poszukuję do spółki tech. dentystka. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 704

Salon Mód
wykonuje suknie od 7 zł. Spychał Graniczna 12, m. 4. zdw 36 631

Wózek dziecięcy
prawie nowy sprzedam korzystnie. Aleje Marcinkowskiego 25, mieszkanie 13. zdw 36 642

Dziecko
noworodka (dziewczę) oddam za własne. Oferty Kurjer zdw 30 769

23 OŻENKI

Kawaler
lat 33, przystojny 172 wysoki, wybitnej inteligencji przemysłowiec kupiec znawca spraw ekonomiczno-politycznych, właściciel dwóch kamienic majątek netto 180 000 poszukuje odpowiedniej partji. — Panny lub wdówki do lat 33, zechcą łaskawie zgłosić możliwie z fotografją do Kurjera zdw 36 069

Panna
lat 30, posiadająca 1000 złotych zaoszczędzone poszukuje znajomości panów celu matrymonjalnym. Oferty Kurjer zdw 36 666

Panna
przystojna włościanka, lat 24 posiadająca dom w Poznaniu, pozna pana urzędnika, lub rzemieślnika na stałej posadzie, panowie do lat 35 raczą swe oferty wraz z fotografją skierować do Kurjera zdw 36 672

Blondynkę
przystojną do lat 28 z dobrego domu, wzrostu wyższego, silnej budowy, pragnę poznać w celu matrymonjalnym. Kawaler w wieku średnim, właściciel kamienic. Łaskawe zgłoszenia nieanonimowe do Kurjera Poznańskiego zdw 36 716

24 NAUKA

Student
udziela wszelkiej pomocy naukowej w zakresie nauk gimnazjalnych, przygotowuje do egzaminów, wyjedzie na wieś. Oferty Kurjer zdw 36 439

Lekcyj prywatnych
przygotowawczych, przedmioty gimnazjalne, seminaryjne udzieli także przyjmie pracę na wyjazd, załatwi sprawy prawno-sądowe, administracyjne, opracuje referaty, tematy literackie — niezależny student Alfons Glatzel, Toruń, Chopina 26. zdw 36 510

DZISIAJ w KINIE

Apollo: „Niebezpieczny raj".
Aurora: „Pat i Patachon jako Pogromcy wilków".
Colosseum: „Romans nad Rio Grande".
Corso: „Orły pustyni".
Edison: „Szkoła miłości".
Metropolis: „Słodycz zwycięstwa" i rewja p. t. „U nas zawsze wesoło".
Odeon: „Noce w pustyniach".
Renaissance: „Królowie bez korony" i „Biały Kieł".
Słońce: „Rapsodja miłości".
Tęcza: „Na brzegami Gangesu".
Wilsona: „Gdy kobiet się zapomni".

Gimnazjastów
przyjmę na stancję. Troskliwa opieka, pomoc w nauce. Zuske, nauczyciel, Ogrodowa 13. zdw 36 600

Kursy
handlowe rozpoczynam 4 lipca. — Kromczyńska, Ogrodowa 16. zdw 36 634

25 MUZYKA

50 groszy
godzina ćwiczeń pianino. Adres wskaże Kurjer zdw 36 714

Fortepian
do ćwiczeń. Plac Asnyka 1, II. zdw 36 630

26 ROZRYWKA

Dla letników
specjalne udogodnienia. Wypożyczalnia książek, Woźna 12. zdw 36 433/4

Podręczniki
używane kupuje. Płaci najkorzystniej „Książka - Antykwarjat", Woźna 12. zdw 36 435/6

Największa najtańsza wypożyczalnia książek
1,50 zł miesięcznie. Wielki wybór. Ostatnie nowości. Katalog przeszło 10 000 powieści. „Książka-Antykwarjat", Woźna 12. zdw 36 437/8

Kino „Corso"
Orły pustyni. zdw 36 719

Kino
Aurora. Pat i Patachon jako pogromcy wilków. zdw 36 747

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Kupiec
rutynowany przyjmie zastępstwo, branża obojętna ewtl. posadę inkasenta, kaucja do dyspozycji. — Oferty „Par". Aleje Marcinkowskiego 11 pod 55.314 Pw 12 077-55.314

Kuchmistrz
hotelowo - restauracyjny poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Sikorski, Inowrocław, Świętokrzyska 25. zdw 35 968

Panienka
z szkołą handlową poszukuje praktyki bezpłatnie. Oferty Kurjer zdw 36 089

Samodzielna
kucharka poszukuje posady od 1. 7. 31. Zgłoszenia do Kurjera zdw 36 108

Nauczycielka
wychowawczyni z kilkoletnią praktyką, zezwoleniem rządowem, znajomością języka francuskiego, niemieckiego, łaciny i muzyki poszukuje posady. Oferty upraszam do Kurjera zdw 36 230

Monter
poszukuje posady ewtl. portjera magazyniera, woźnego, kaucja 200 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 36 254

Siostra
pielęgniarka z kilkoletnią praktyką, poszukuje posady do chorej osoby lub w szpitalu. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 299

Dziewczyna
z dobremi świadectwami, z gotowaniem zaraz poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 36 585

Praczka
poszukuje prania. Oferty Kurjer zdw 30 587

Czysta
praczka szuka pracy do państwa. Oferty Kurjer zdw 30 591

Zbożowiec
lat 26, dobry fachowiec, pewny książkowy i korespondent, poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 36 608

2 panienki
poszukują posady do składu od 1 lipca z całem utrzymaniem. — Oferty uprasza do Kurjera zdw 36 610

Panienka
z dobrej rodziny z szyciem, znająca język niemiecki, poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer zdw 36 549

Starsza
wiejska dziewczyna samodzielnem gotowaniem, zaprawianiem na stałe lub jako przychodnia. — Zgłoszenia do Kurjera zdw 36 538

Praczka
poszukuje prania. Mostowa 24, mieszkanie 30. zdw 36 573

Samotny
zawodowy rolnik poszukuje posady za małem wynagrodzeniem w gospodarstwie lub gdziekolwiek bądź. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 36 613

Posługaczka
szuka posady. Oferty Kurjer zdw 36 620

Szofer
ślusarz z praktyką, znający reparacje maszyn mechanicznych i rolniczych szuka posady. Oferty Kurjer zdw 30 599

Kuchmistrz
szuka posady od 1. 7. Łaskawe oferty uprasza do Kurjera Poznańskiego dw 3785

Panienka
inteligentna, przystojna i wymowna pragnie przyjąć jakąkolwiek posadę. Oferty Kurjer Poznański rw 14 600

Inteligentna
panna szuka posady do dzieci, zna szycie i haft, najchętniej od 1. 7. lub 15. 7. Łaskawe oferty uprasza kierować do Kurjera Poznańskiego rw 14 603

Uczeń
z inteligentnej rodziny ma zamiar wyuczyć się zawodu elektrotechnicznego i poszukuje posady. — Zgłoszenia w Agencji Kurjera Poznańskiego Kępno. nw 11 406

Dziewczyna
do wszystkiego z dobrem gotowaniem potrzebna. Kierska, Skarbowa 3. zdw 36 614

Początkująca
stenotypistka i maszynistka poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera zdw 36 697

Samodzielna
gospodyni kucharka poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 36 700

Nauczycielka
języki obce szuka posady na wsi w czasie wakacyj Oferty Kurjer zdw 30 706

Służąca
z gotowaniem do wszystkiego lubi dzieci. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 654

Technik budowlany
absolwent Państw Szkoły Budownictwa w Poznaniu, poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 36 658

Skromna
panienka szuka jakiejkolwiek posady, zna język orsyjski, niemiecki, polski, najchętniej do dzieci. Świadectwo bardzo dobre. Oferty Kurjer zdw 36 660

Panienka
z gotowaniem, uczciwa, porządna szuka posady u samotnego małżeństwa, warunek: stała posada, dobre traktowanie. Oferty Kurjer zdw 36 662

Gospodyni
samodzielna z dobremi poleceniami zmieni posadę. Oferty Kurjer zdw 36 663

Dziewczyna
w średnim wieku szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer zdw 36 668

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posady do dzieci od 1. 7. Oferty Kurjer zdw 36 670

Poszukuje
się dziewczyny do gotowania i wszelkich robót domowych. Ulica Mickiewicza 27, mieszkanie 5. zdw 36 674

Krawcowa
garderoba damska, dziecięca, bielizne szuka posady w majątku lub dzienną. Oferty Kurjer zdw 36 708

Skromna
uczciwa dziewczyna ze wsi poszukuje posady zaraz do wszystkiego z gotowaniem zaraz. Oferty Kurjer zdw 30 711

Szofer - ogrodnik
samotny poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 36 712

Uczciwa
dziewczyna z dobrem gotowaniem szuka posady 1. 7. Oferty Kurjer zdw 36 717

Dziewczyna
uczciwa, czysta, z długoletniemi świadectwami, dobrze polecona, z gotowaniem szuka posady od 1. 7. lub zaraz. Oferty do Kurjera zdw 36 720

Posługi
najchętniej do biura zaraz. Oferty Kurjer zdw 30 721

Sierota
18 lat, inteligentna szkoła gospodarcza, szycie, robótki, przyjmie posadę wyręczycielki lub dzieci od 1. 7. lub później. Nie rozchodzi o wysoką pensję, lecz stałą posadę. Zgłoszenia Kurjer zdw 30 728

Ogrodnik
kawaler lat 28, po wojskowości, znający swój zawód gruntownie poszukuje posady zaraz lub 1. lipca w majątku lub prywatnie. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 729

Kucharka
pierwszorzędna poszukuje posady Zgłoszenia do Kurjera zdw 36 623

Starsza
służąca bardzo dobrem gotowaniem. Warszawska kuchnia szuka posady. Oferty Kurjer zdw 36 625

Dziewczyna
uczciwa sumienna poszukuje posady zaraz względnie 1. 7. najchętniej do samotnego państwa. Oferty Kurjer zdw 36 626

Dziewczyna
sumienna, pracowita do wszystkiego gotowaniem i praniem poszukuje posady u małej rodziny od 1. 7. zdw 36 629

Kucharka
starsza, uczciwa z samodzielnem gotowaniem i zaprawianiem poszukuje posady zaraz lub od 1 lipca tylko w Ponaniu. Oferty Kurjer zdw 36 632

Posady
do wszystkiego poszukuje sumienna, uczciwa dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem do bezdzietnego małżeństwa lub samotnej osoby od 1 7. Oferty Kurjer zdw 36 633

Kucharka
która była w lepszych domach, dobrze polecona, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 644

Absolwent
sześcio-klasowej szkoły wydziałowej, lat 18, poszukuje posady. — Oferty Kurjer dw 36 647

Maszynistka
polsko-niemiecka szuka posady. Oferty Kurjer zdw 36 648

Pranie
z prasowaniem przyjmę w dom Zgłoszenia Wyspiańskiego 36 zdw 36 732

Maszynistka
stenotypistka poszukuje posady, początek bezpłatnie. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 30 737

Poszukuję
młodej służącej, świadectwa. — Szkolna 13, m. 5. zdw 30 740

Służąca
z gotowaniem poszukuje posady od 1. Oferty Kurjer zdw 30 745

Aptekarska
siła pomocnicza żeńska z pierwszorzędnemi referencjami, język polski, niemiecki, szuka posady lub zastępstwa zaraz, najchętniej w Poznaniu. Oferty Kurjer zdw 36 756

Dziewczyna
skromna rzetelna, mająca zamiłowanie do dzieci poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem lub do dzieci od 1. Oferty Kurjer zdw 36 763

Laborant - woźny
obeznany w laboratorjum chemicznem, dobrze polecony, z dobremi świadectwami przyjmie posadę 1. 7. lub później. Oferty Kurjer zdw 36 673

Dziewczyna
z dobrem świadectwem do wszystkiego oraz z gotowaniem poszukuje posady 1. 7. Oferty Kurjer zdw 36 687

Dziewczyna
zaufana z dobrem gotowaniem, dobremi świadectwami szuka posady tylko lepszy dom. Oferty Kurjer zdw 36 696

Fryzjerka
manicurzystka, masażystka, poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Helena Nowaczykówna, Kościan, Plac Wolności 3. zdw 30 173

Sympatyczna
nawskroś uczciwa panienka biegła w ekspedycji, liczeniu pisaniu (roczną praktyka) szuka posady: branża obojętna. Oferty Kurjer zdw 36 385

Inteligentna
młodsza pani dobrego pochodzenia poprowadzi dom samotnej osobie. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 372

Kucharka
przyjmie posadę ewentl. na wsi również z wyręczeniem pani domu. Oferty składać proszę do Kurjera zdw 36 482

Panna
religijna przyjmie posadę do dzieci z szyciem oraz wyręczeniem pani domu w pracach domowych Oferty upraszam do Kurjera zdw 30 483

Akademiczka
poszukuje posady jako nauczycielka na wyjazd. Oferty Kurjer zdw 36 484

Wychowawczyni
nauczycielka poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 488

Młodszy
pomocnik zbożowy poszukuje posady od 1. lub 15. 7. rb. zna wszelką księgowość oraz samodzielne zestawienie bilansu. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 36 535

Pokojowa
z prasowaniem sztywnej bielizny lub do wszystkiego z dobremi świadectwami szuka posady. — Oferty Kurjer zdw 35 587

Inteligentna
panienka, wykształcenie średnie, włada językiem niemieckim, francuskim poszukuje posady na wieś Oferty Kurjer zdw 36 359

Dziewczyna
przyjmie posadę od 1. 7. lub 15. 7. Oferty Kurjer jw 6 264

Służąca
jako pielęgniarka z dobremi poleceniami poszukuje posady zaraz lub później Oferty Kurjer zdw 35 683

Panna
dzielna znająca dokładnie gospodarstwo wiejskie szuka posady gospodyni wyręczycielki. Oferty Kurjer zdw 30 398

Bufetowa
poszukuje zaraz lub od 1 lipca. miejscowość obojętna Oferty Kurjer zdw 36 180

Pomorzanka
intelig., z dobrej rodziny, lat 26, umiejąca dobrze prasować sztywną bieliznę, szuka posady pokojówki, miejscowość obojętna, lecz najchętniej na majątek. Oferty upraszam do Kurjera Poznańskiego pod zdw 36 663

Inteligentna
panienka, wykształcenie średnie, prima referencjami poszukuje posady, złoży kaucję. Oferty Kurjer zdw 36 358

Rutynowany
książkowy-bilansista z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera zdw 35 851

28 WOLNE MIEJSCA

300
złotych pożyczki poszukuje, dam pracę, stancję, wynagrodzenie początkującej krawcowej w Poznaniu. Zgłoszenia piśmienne Orędownik zd 36 427

Panie i Panowie
mogą z łatwością zarobić dziennie 20—30 zł przez objęcie poważnego zastępstwa. Praca honorowa i tylko w kole znajomych. — Zgłoszenia piśmienne pod „Egzystencja" Kraków, Skrytka pocztowa 105. nw 11 730

Agenci losowi
Zgłaszajcie się po nową rzecz. Łatwy i wysoki zarobek. Zgłoszenia pisemne pod „Egzystencja", Kraków, skrytka pocztowa 105. nw 11 738

10 zł dziennie
Poważne Przedsiębiorstwo Przemysłu Krajowego poszukuje Pań i Panów do lekkiej piśmiennej pracy domowej. Gdynia Port, skrzynka pocztowa 4. dw 3 936

Stróża
nocnego z kaucją zł 100 poszukuje Zgłoszenia Apteka, ul. Dąbrowskiego 76. zdw 36 113

Służąca
uczciwa, czysta z gotowaniem do osób 3. Zgłoszenia z dobremi, długoletniemi świadectwami do Kurjera zdw 36 528

Do składu
papieru i galanterji potrzebna zdolna, samodzielna ekspedjentka z dobremi świadectwami Posada przy wolnem utrzymaniu. Zgłoszenia z odpisami świadectw do firmy „Atlas", Szamotuły, Rynek 4. zdw 36 534

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski, dobry ondulatar od 1. 7. Markiewicz, Środa. zdw 36 544

Młodszy
podróżujący może się zgłosić — Pieczyński, Pocztowa 11. zdw 36 562

Redaktor (ka)
młodszy z 5 000 zł otrzyma posadę blisko Poznania. Kurjer zdw 36 570

Dobrą krawcową
na parę dni potrzebuję. Stefkowa Dąbrowskiego 151, I. p. zdw 36 616

Krawcowa
na suknie dobry krój. Ratajczaka 28, III., m. 11. zdw 36 655

Chłopcy
do sprzedaży wody sodowej z wózków potrzebni. F-a St. Malinowski, Wroniecka 17. rw 14 604

Krawcowej
do szycia spodenek sport, dla składu poszukuję. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 617

Nauczycielka wychowawczyni
średnim wieku, kilkoletnią praktyką, możliwie językiem francuskiem i muzyką zaraz lub później potrzebna. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Kurjera zdw 36 639

Rządca
800 mórg, jako sądowy administrator potrzebny, obszerne mieszkanie 1932 wolne. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 659

Krawcowa
dzielna i uczennice zaraz. Salon Mód, Wierzbięcice 24 b, I., prawo zdw 36 669

Rytownik
pomocnik zdolny potrzebny. Kurjer zdw 36 671

Panienkę
możliwie z branży obuwniczej z kaucją do 200 zł przyjmę. Zgłoszenia Kurjer zdw 30 726

Praktykant
znający stenografję polską i biegły w pisaniu na maszynie zaraz potrzebny. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Poznańskiego zdw 36 628

Robotnik
do rozwózki i inkasa z kaucją 500 zł potrzebny natychmiast — Zgłoszenia Kurjer zdw 36 734

Podróżujący
siła młodsza do hurtowni z gotówką 1 000 zł potrzebny natychmiast. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 735

Chłopiec
do posyłek zaraz. Przedstawienie z rodzicem. Dzierzewicz, Fredry 5. dw 36 635

Do
wszelkich prac domowych z gotowaniem i w wolnych chwilach do pomocy w interesie, wakuje posada dla osoby zaufanej Zgłoszenia do Kurjera zdw 36 743 z podaniem warunków.

Parkietówki
od zaraz potrzebne Restauracja Półwiejska 5. zdw 36 748

Uczennica
potrzebna Górna Wilda 82. Fryzjer. zdw 36 752

Dziewczyna
do wszelkiej pracy potrzebna. — Hotel Royal św. Marcin 38. zdw 36 771

Chłopiec
do posyłek może się zgłosić — „Ochrona Kredytu", Długa 4, od godz. 17—19 Pw 12 086-25.4

Apteka
w pobliżu Poznania poszukuje na częste zastępstwa magistry. Zgłoszenia z podaniem pretensji do Kurjera dw 3930

Panie
(również mężatki) inteligentne, wymowne, z dobrą prezencją do propagandy artykułu dziennej potrzeby, niezależnego od konjunktury gospodarczej potrzebne zaraz. Ceny i warunki bezkonkurencyjne. Dla zdolnych stały byt i awans zapewniony. Zarobek miesięczny 300 do 500 zł. Zgłoszenia z dokumentami od 10—12 i 3—5, ul. Wały Jana III, 12 ptr. lewo. Pw 12 094-55.331

Pomocnik
rzeźnicki, samodzielny, młodszy prowincji potrzebny. Strumykowa 33. zdw 36 679

Szwaczki
na bieliznę męską poszukuję zaraz. Oferty Kurjer zdw 36 692

Młodsza
dziewczyna do dziecka. Zgłoszenia Starościńska 1, Restauracja Broadway. zdw 36 693

Bufetowa
potrzebna „Oaza", Dąbrowskiego 53/55. jw 6273

Humor zagraniczny

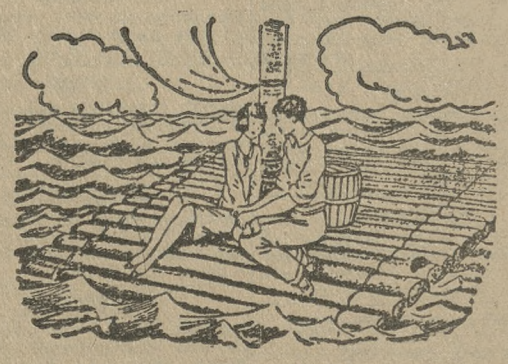

On: — Pozwól mi wyznać nareszcie moją miłość, najdroższa!
Ona: — Przestań — jeszcze kto usłyszy!
(Le Matin Paris) S. F.

Przedpłata na lipiec 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr, przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.